

- NOWY LIDER TORYSÓW
- DLACZEGO W POLSCE STACJONUJE SOWIECKI GARNIZON
- ŁĄCZNICZY PARTYZANTÓW AFGANISTANU PROSZĄ O POMOC

ECHO TYGODNIA

ECHO
WEEKLY

Niecenzurowany magazyn dla każdego

Nr 36

Toronto 16.06.1983

Cena \$1

Specjalny dodatek

Echa Tygodnia

poświęcony

wizycie Papieża w Polsce,

już w następnym numerze.

BEZ ŻADNYCH HAMULCÓW

W procesie zaocznym, wytoczonym w Warszawie przeciwko Zdzisławowi Najderowi, zapadł wyrok śmierci Główną "zbrodnią" Najdera jest to, że znalazł się za granicą po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, *objął stanowisko kierownika programu polskiego w Radio Wolna Europa w Monachium* zdając sobie doskonale sprawę ze związanego z tym dla siebie ryzyka.

Zdzisław Najder jest wybitnym historykiem literatury i krytykiem literackim autorem dwutomowego "Życia *Conrada Korzeniowskiego*", które ukazało się w Warszawie w r 1982, a wkrótce ukaze się w przekładzie angielskim Prowadził zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim, wielokrotnie był jako wykładowca gościem uniwersytetów angielskich i amerykańskich, redagował dział esejtyki literackiej w *Twórczości*

Wyrok wydany w Warszawie jest jeszcze jednym dowodem, co oznacza w Polsce "stan wojenny", nawet "zawieszony" Wyrok zapadł w przededniu wizyty Jana Pawła II w Polsce Świadczy, że rządy generalskie, deklarując werbalnie potrzebę "porozumienia narodowego",

prowadzą i zamierzają prowadzić represyjną politykę wojny z narodem polskim bez żadnych hamulców Okrywa hanbą sędziów, którzy zgodzili się go wydać Nie może nie wywołać gwałtownego protestu ze strony *wszystkich ludzi, Polaków i cudzoziemców, przywiązanych do wolności* Budzi uczucie głębokiej solidarności z ofiarą zaocznego sądowego lynchu,

Stanisław Baranczak
Jacek Bierezin
Ks Adam Boniecki
Andrzej J Chulecki
Bohdan Cywinski
Jozef Czapski
Stefan Frankiewicz
Jerzy Giedroyc
Michał Heller
Gustaw Herling-Grudziński
Konstanty A Jeleński
Wojciech Karpinski
Leszek Kołakowski
Jan Kott
Anka Kowalska
Jan Lebenstein
Czesław Miłosz
Sławomir Mrozek
Jan Nowak
Bohdan Osadcuk
Krzysztof Pomian
Zofia Romanowicz
Wojciech Skalmowski
Leopold Unger
Adam Zagajewski

BRIAN MULRONEY nowym liderem torysów

Brian Mulroney, 44-letni przywódca konserwatystów w Quebec został wybrany przywódcą partii konserwatywnej Kanady podczas 16 konwencji PC Zwyciężył zyskując 1584 głosy w czwartym głosowaniu

Podczas kampanii wyborczej, jak większość kandydatów przywódca PC atakował agencję kontroli inwestycji FIRA rozrost kontrolowanych przez państwo korporacji, obiecywał program gospodarczy który stworzy pół miliona nowych miejsc pracy w ciągu 5 lat, głosił

ograniczenie wydatków rządowych i wyrównanie kanadyjskiego budżetu Mulroney był także za lepszymi stosunkami z USA zarówno politycznymi jak i gospodarczymi W sprawie Quebec unikał jakichkolwiek więzi z przywódcą separatystów Rene Levesquem i utożsamiania się z ich ideologią Zapowiedział iż będzie popierał sfederyzowanie prowincji przeciw separatyzmowi

Dokończenie na str 3

GŁODÓWKA POMOGŁA! "WYPUŚCIMY NA ZACHÓD RODZINY DEMONSTRANTÓW" - OBIECUJE AMBASADOR PRL PO INTERWENCJI HOLENDERSKICH PARLAMENTARZYSTÓW

Nareszcie Polacy, którzy znaleźli się w wolnym świecie zaczęli ze skutkiem walczyć o swe prawa, naruszane w jaskrawy sposób przez władze PRL Chodzi o prawo imigranta do połączenia się z rodziną, prawo które jest uznawane i przestrzegane w całym cywilizowanym świecie Jest to zarazem walka o prawa człowieka w Polsce - o prawo do swobodnego przekraczania granic własnego kraju i do wyboru miejsca osiedlenia

Nową formą walki są publiczne głodówki przeprowadzane w stolicach Zachodniej Europy Wywodzą się ze starej tradycji dysydenckiej w Europie Wschodniej, a najświeższy ich rodowód to głodówki "internowanych" w obronie własnej godności i praw więźnia politycznego w PRL

W Niemczech Zachodnich, w chwili gdy oddajemy ten numer *Echa Tygodnia* do druku, trwa jeszcze głodówka w Kolonii, u stóp słynnej zabytkowej katedry Mieszkańcy Kolonii nadal udzielają protestującym dużego po-

parcia i darzą ich objawami żywej sympatii Prowadzący głodówkę domagają się wypuszczenia swych rodzin z PRL Sprawa nabrała w zachodniemieckiej prasie sporego rozgłosu

W poprzednim numerze *Echa Tygodnia* pisaliśmy o analogicznej głodówce polskich imigrantów w Kopenhadze, na Lange Line, w pobliżu przystani promu regularnie kursującego do Polski, a także w pobliżu słynnej Syrenki W głodówce bierze udział siedem osób, jest wśród nich obywatel ZSRR, dla którego głodówka jest aktem solidarności z Polakami Także i tutaj - wiele poparcia i sympatii i żywe zainteresowanie prasy, radia i telewizji

Trzecia publiczna głodówka Polaków w Zachodniej Europie, w obronie prawa do połączenia się z rodzinami, zakończyła się we wtorek 14 czerwca Demonstracja odbywała się w Holandii, w Hadze Tutaj fala poparcia dla polskich imigrantów sięgnęła najwyższego szczebla władzy w demokratycznym kraju W obronie

Polaków wystąpili holenderscy parlamentarzyści Doszło do spotkania między nimi a ambasadorem PRL w Amsterdamie Głodówkę odwołano, bo ambasador oświadczył, że wszyscy krewni demonstrantów zostaną wypuszczeni z PRL

Był to pierwszy publiczny sukces tego rodzaju, dotyczący całej grupy osób Można sądzić, że decydującym czynnikiem było w tym przypadku stanowisko holenderskich parlamentarzystów Trzeba z naciskiem podkreślić, że jest bardzo wielu Polaków w Kanadzie, zwłaszcza nowo przybyłych, którzy są odcięci od rodzin w Polsce, w swych staraniach o sprowadzenie rodziny napotykają wielkie trudności i nie mają żadnej pewności, że kiedykolwiek zobaczą swych bliskich Rząd kanadyjski jest w takich sytuacjach zwolennikiem *quiet diplomacy* - lecz taka "cicha dyplomacja", choć zapewne uspokaja sumienia i zabezpiecza kapitał polityczny, poważniejszych skutków nie przynosi

wydają:

JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

redagują:

Jacek Adolf, Grazyna Farmus, Zbigniew Farmus, Grazyna Słowska, Anne Steele, Zofia Bończa, Jerzy Rudolf, Leszek Mech i inni. Przedstawiciel Tadeusz Shopian

NOWY ADRES ECHA TYGODNIA**Tylko dla korespondencji****393 SHAW St.****M6J 2X4 TORONTO, Ontario
531-5523**

UWAGA dyżury przy telefonie poniedziałek, wtorek, piątek, od 12 do 4 po południu

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5 Stałe ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10 3 miesiące - \$ 42
1 kolumna x 2 cale - \$ 10 Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175 I jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w artykułach i materiałach

Prenumerata półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Przyszły czy następny



Kanada ma nowego przywódcę Konserwatystów. Przedstawiono go w parlamencie słowami "Oto przyszły premier Kanady" z pewnością zdumiewającą w polityce. Jakie są przyczyny tego radosnego zadufania?

Pierwsze dni po konwencji nie sprawdziły przewidywan, że Partia Konserwatywna wyjdzie z wyborów lidera skłócona i osłabiona. Czy rozczarowania przeciwników Mulroneya obeszły szybko w atmosferze ogólnego pojednania powyborczego?

Mulroney nie zwlekał z wyciągnięciem ręki do zwycięzcy Clarka w chwili gdy anglosaska prasa triumfowała nad jego politycznymi zwłokami "Joe who - now Joe was". Akcja obłaskawiania wrogów objęła także Erika Nielsena, któremu nowy lider nie odebrał radości występowania w imieniu partii w parlamencie, mimo iż wiedział, że nie był on jego zwolennikiem. Spotkanie, które urządził Mulroney dla swych zwolenników i przeciwników przekonało wielu z nich co do jego talentów w dziedzinie stosunków międzyludzkich. Uzdolnienia te połączone z wrażeniem, iż jest on kandydatem ogólnokanadyjskim, a nie tylko anglofonem z Quebecu - równowazą niepokoju, że nowy przywódca nie ma doświadczenia w walkach parlamentarnych i kuluarach rządowych. Czy to wystarczy, by obwieszczyć narodziny nowej gwiazdy?

Gwiazda ta ma szansę zabłysnąć na pochmurnym liberalnym niebie. Pamiętliwość kanadyjskiej opinii publicznej wobec socjalizujących decyzji rządu Trudeau i bolesność ich konsekwencji sprawiła, że popularność premiera i jego partii spadła ostatnio znacznie, nie wroząc mu powodzenia w przyszłych wyborach.

Niewiele pomogło mu wprowadzenie Konstytucji Niepodległościowej wysiłki premiera docenią z pewnością potomni, lecz nie współczesni, gnębieni rekordowym bezrobociem, inflacją, ostracyzmem FIRA i gospodarczym zastojem.

Ostatnie badania opinii publicznej wykazały, że co drugi Kanadyjczyk może głosować na Konserwatystów (50%), gdy Liberalowie mogą liczyć zaledwie na 32%.

Ten mizerny wynik wroży, według parlamentarnych znawców, zwycięstwo wyborcze torysów i ich szczęśliwsze od ostatniego panowanie.

Jest jeszcze jeden, irracjonalny element przynoszący Mulroneyowi szansę na fotel premiera. Jest nim zwycięstwo konserwatywnych koncepcji w kramie - matce Wielkiej Brytanii i pojawienie się utalentowanego przywódcy, zdolnego do obrony wartości Wolnego Świata.

W rezultacie w sfrustrowanym społeczeństwie kanadyjskim pojawiła się tęsknota za zmianą wypróbowanego rządu i jego premiera "Byle nie Piotr" zaczęli powtarzać nawet ci, którym Liberalowie dali wiele w ramach swej społecznej polityki. Nikomu z Polaków nie trzeba przypominać o ich reakcji na wystąpienia premiera po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce.

Mimo obecnej szczęśliwej konstelacji dla Konserwatystów, Liberalowie mają dość czasu by skupić się wokół nowego przywódcy. I wtedy może się okazać, że Mulroney jest przyszłym premierem, ale nie następnym.

Grazyna Farmus

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

● Super zwycięstwo premiera M Thatcher i Partii Konserwatywnej

Zgodnie z przewidywaniami w wyborach do parlamentu brytyjskiego Partia Konserwatywna na czele z premierem M Thatcher odniosła druzgocące zwycięstwo. W 650-osobowym parlamencie Konserwatyści zdobyli 397 miejsc. Partia Pracy 209, koalicja demokratyczna liberalna 23, partie mniejszościowe 21. Torysi mają więc o 144 posłów więcej od sumy wszystkich pozostałych posłów. Odnieśli oni także największe zwycięstwo wyborcze od czasów II wojny światowej - 209 miejsc zdobytych przez Partię Pracy jest jej najgorszym rezultatem od 1935 roku. Procentowo Partia Konserwatywna zdobyła mniej głosów niż w wyborach w 1979, 42,6% teraz, a 44% wówczas, Partia Pracy zdobyła 27,4%, koalicja demokratyczno-liberalna 25,3%. "Nadreprezentacja" Partii Konserwatywnej w parlamencie (przy 42,6% głosów aż 397 miejsc), a zwłaszcza "niedoreprezentacja" koalicji demokratyczno-liberalnej (przy 25,3% głosów jedynie 23 miejsca) wynika z brytyjskiego systemu wyborczego, w którym miejsca w parlamencie nie są rozdzielane według procentu zdobytych głosów, ale według zwycięstw w okręgach wyborczych. System ten został tuż po wyborach ostro skrytykowany przez koalicję demokratyczno-liberalną, która procentowo zdobywając nieomal tyle samo głosów co Partia Pracy zdobyła aż o 186 miejsc mniej w parlamencie, ale nie wydaje się prawdopodobne, by w ciągu najbliższych pięciu lat kadencji M Thatcher zostały poczynione jakiegokolwiek kroki w celu jego zmiany. Partia Konserwatywna zwyciężyła pomimo ponad 3 mln bezrobotnych i największej w dziejach W Brytanii liczby ludzi pobierających "welfare". Dwa lata temu "Żelazna Dama" była najniepopularniejszym premierem od zakończenia II wojny światowej, ale wojna falklandzka diametralnie odwróciła jej popularność.

● **G Shultz, amerykański Sekretarz Stanu uzależnia rozmowy o rozbrojeniu od postawy ZSRR wobec Polski i Afganistanu.** Na spotkaniu z ministrami spraw zagranicznych państw NATO G Shultz oznajmił, że tak długo jak długo Moskwa powoduje problemy w Polsce i w Afganistanie tak długo jest ciężko przekonać Amerykanów, że po-

winniśmy postępować w kontroli zbrojen. Jesteśmy gotowi do rozsądnych rokowań, ale pod warunkiem, że Moskwa okaże umiarkowanie w sprawach takich jak Polska, Afganistan i podobne.

● **Organizacja Jedności Afrykańskiej domaga się broni atomowej.** Sekretarz generalny OJA powiedział na forum tej organizacji, że państwa afrykańskie powinny zaopatrzyć się w broń nuklearną by zrównoważyć broń nuklearną znajdującą się w posiadaniu Afryki Południowej i że w związku z tym należy odrzucić wszelkie propozycje uczynienia z Afryki strefy bezatomowej.

● **Ludowe Zgromadzenie Narodowe potępia prześladowania milionów Chińczyków w czasie rewolucji kulturalnej.** Przewodniczący Ludowego Sądu Najwyższego w ChRL 78-letni Jiang Hua przedstawił na VI zjeździe Ludowego Zgromadzenia Narodowego raport dotyczący prześladowań milionów Chinczyków w latach 1966-76. Stwierdził, że do końca 1981 roku przebadano 1,2 mln przypadków niesłusznych prześladowań dokonanych przez maostowską Czerwoną Gwardię oraz podkreślił, że organizatorzy tych prześladowań zostali skazani na śmierć albo na długoletnie wyroki więzienia włącznie z dożywociem. Jiang Hua powiedział także, że walka klasowa nie jest już główną sprzecznością w społeczeństwie chińskim, chociaż w pewnych granicach będzie miała miejsce jeszcze przez długi czas.

● **Dwaj oficerowie hiszpańscy zaarrestowani przez rząd socjalistyczny.**

F Mendevilla i kap F Figueras zostali zaarrestowani w Hiszpanii za cykl artykułów umieszczonych w prawniczym dzienniku hiszpańskim El Alcazar, w których domagali się uwolnienia oficerów skazanych za próbę zamachu stanu w 1981. Wybrani kilka miesięcy temu przez socjalistyczny rząd Hiszpanii jako próba utworzenia skrajnie prawicowego ugrupowania frankistowskiego mającego na celu przywrócenie w Hiszpanii rządów dyktatorskich.

● **Bernadette Devlin McAliskey nie dostała wizy od Departamentu Stanu USA.** Radykalna katoliczka z Irlandii Północnej B Devlin McAliskey (w 1969 roku w wieku 21 lat wybrana do parla-

mentu brytyjskiego) nie dostała wizy amerykańskiej, gdyż jak o wiać Departament Stanu planowała ona w czasie pobytu w USA zbierać fundusze na rzecz Republikanckiej Partii Socjalistycznej w Irlandii "która ponosi odpowiedzialność za liczne morderstwa i zamachy bombowe w Irlandii i w W Brytanii".

● **Trojaczki z próbówki.** W Australii przyszły na świat trojaczki poczęte w próbówce. Dzieci chłopiec i dwie dziewczynki urodziły się miesiąc wcześniej, ale są zdrowe i nie wymagają specjalnej opieki.

● **Tragedia na Woldze.** Podczas zderzenia statku sowieckiego z mostem kolejowym na Woldze mogło zginąć nawet kilkaset osób. Taka jest opinia obserwatorów w Moskwie. Fakt ujawnienia katastrofy oraz powołanie komisji państwowej do spraw wyjaśnienia wypadku na czele z jednym z członków BP świadczy o tym, że katastrofa miała niebywałe rozmiary, bądź też o tym, że zginęli w niej turyści zagraniczni albo ważni oficjele sowieccy - powiedział jeden z dyplomatów zachodnich akredytowany w Moskwie.

● **Khomeini nie zgadza się na przerwanie ognia.** Propozycja wysunięta przez prezydenta Iraku S Husseina, by wstrzymać ogień w czasie święta dla muzułmanów miesiąca Ramadhan została odrzucona przez ajatollaha R Khomeiniego. Przywódca Iranu powiedział "Jaka rozsądna osoba zaakceptowałaby propozycję? Czy naród który poświęca swą młodzież a obecnie wypracował sytuację, w której rzucił swego wroga na kolana powinien dać się wykołować ponownie?"

● **Szansa dla kondorów?** Znajdujące się na wymarcu kondory może uda się uratować, stwierdzili ornitolodzy, gdy w kalifornijskim ZOO wykuli się pierwszy kondor samica w niewoli. Na jej piskle trzeba będzie jednak czekać co najmniej 7 lat, gdyż tyle czasu zabiera samicy kondora dojrzewanie płciowe.

● **Niepodległość dla Pendzabu i Kaszmiru.** Premier Indii I Gandhi została powitana w Kopenhadze przybywając z czterodniową wizytą do Danii z Finlandii przez demonstrujących Sikhów i Kaszmirczyków domagających się wolności i niepodległości dla Pendzabu i Kaszmiru.

Zwycięstwo Konserwatystów w Anglii

Jakie wnioski należy wyciągnąć z wyników wyborów w W Brytanii (dokładne dane znajdują się wyżej) określonych przez londyńską Fleet Street jako "The Great Maggie Masacre"?

Pierwszy mimo pozorów o postępującej lewicowości Europy - ostatnie wybory w Niemczech Zachodnich, Austrii, a teraz i w Anglii pokazały, że prawica zwycięża, a lewica przegrywa. Można być otumanionym przez rozrzeczczalą lewicę, ale jak przychodzi do twardego rozrachunku - zapytane narody odpowiadają: nie wierzymy lewicy, która chce nas oddać w niewolę sowiecką.

Drugi największa klęska Partii Pracy od 1935 r. mówi nie tylko o tym, że klasa robotnicza nie dała się wziąć na lep komunistycznej propagandy jej dotychczasowego wodza Michaela Foota, który w poniedziałek po wyborach złożył rezygnację ze swego mandatu. Co za klęska dla tzw. pacyfistów na całym świecie, Foot domagał się jednostronnego rozbrojenia nuklearnego Zachodu - czyli poddania się

Związkowi Radzieckiemu. A tu pracujący trzon ludności Anglii odpowiada: a figa, Panie Foot "paszo!" z panskimi sowieckimi reżyserami!

Trzeci Świat zachodni, a z nim i Kanada, otrząsnie się z paraliżu strachu, spowodowanego zaawansowaną "chorobą lewicowości" i zacznie trzeźwo myśleć o zwiększeniu samoobrony zarówno przed sowieckim wrogiem zewnętrznym jak i komunistycznym wrogiem wewnętrznym.

Hasło wyborcze pani Thatcher "My konserwatyści jesteśmy tą

prawdziwą organizacją pokojową" powinno stać się legitymacją ludzi

- wierzących, że świata nie można wychowywać w łagrach

- myślących logicznie

- kochających nie tylko cały świat, ale przede wszystkim swoją ojczyznę, swoją wiarę, swój język i kulturę i swoich rodaków,

a także takich ludzi, których pierwszym celem będzie zadanie klęski wrogom istniejącego świata cywilizowanego tj lewicy we wszystkich jej postaciach. ZCZ



Dokonczenie ze str 1

Brian Mulroney nowym liderem Torysów

Zwycięstwo Mulroneya zakończyło 7-letnią walkę o władzę, której etapem była przegrana z Clarkiem na konwencji w 1976

A teraz przegląd sytuacji przeciwników

Neil Fraser przeciwnik systemu metrycznego w Kanadzie, uzyskując w pierwszym głosowaniu 5 głosów był drugim co do braku popularności kandydatem w historii kanadyjskich Torysów

John Gamble członek parlamentu z North York był zdruzgotany 17 głosami które wyeliminowały go po pierwszym głosowaniu

Delegaci, którzy obiecywali mu poparcie i owacyjnie przyjęli jego przemówienie zawiedli go nie głosując na platformę przewidującą przywrócenie kary śmierci, zaniechanie systemu metrycznego krytykę trwonią pieniędzy na pomoc zagraniczną, wydatków rządowych agencji i politykę Clarka

Peter Pocklington milioner z Alberta, nowicjusz polityczny który zdobył 102 głosy był również zdziwiony swą, jak twierdził, małą popularnością. Jego program obejmował drastyczne cięcia wydatków rządowych i spłaszczenie systemu podatkowego wraz z Michaëlem Wilsonem przekazał oficjalnie swe głosy Mulroneyowi po wynikach pierwszego głosowania

Michael Wilson, uzyskał 144 głosy - blisko połowę mniej niż się spodziewał. Określany jako "czarny koń" poseł do parlamentu z Etobicoke, wybrał Mulroneya motywując to jego dwujęzycznością "Lider kraju stwierdził, powinien przewodzić całej Kanadzie, obawiam się, że pan Crosbie nie jest zdolny do tego"

David Crombie, zdobył 116 głosów w pierwszym głosowaniu i poparł Johna Crosbiego. Kampanię wyborczą prowadził samotnie. Metoda ta zawiodła go, mimo iż przyniosła mu wiele sukcesów w polityce miejskiej Toronto gdzie w latach 72-78 był burmistrzem. Mało znany poza miastem skromny w swej kampanii wyborczej nie miał dużych szans na wygranie

Joe Clark Jak przewidywano, uzyskał przewagę w pierwszym głosowaniu, lecz nie powiększył swej szansy w kolejnym. W kolejnych głosowaniach tracił swe głosy, by w ostatecznym przegrać 259 głosami na rzecz Mulroneya. Jak napisał w złości nad konwencją nosił się duch "Anyone But Clark" (ABC). Każdy był nie Clark, a jego popularność mimo znacznego wzrostu popularności Torysów, bardzo spadła od czasu zjazdu w Winnipegu

Jego wystąpienie przedwyborcze uznane było za znakomite. Rzecz w tym, iż miało ono niewielkie znaczenie dla wyników głosowania. Platforma Clarka by

ła znana podobnie jak jego błędy na tyle by przygotować opozycję do dobrze przygotowanego ataku. Taktyka każdy był nie Clark, okazała się skuteczna. Z jedną poprawką Mulroney nie jest byle kim

John Crosbie, kandydat silnie popierany w Ontario był jedynym, który mógł nie dopuścić do zwycięstwa Mulroneya. Pod warunkiem, że Clark oddałby mu swe głosy. Ten niewątpliwie najbardziej doświadczony w parlamencie i rządzie kandydat nie zna francuskiego, a fakt ten podczas kampanii wyborczej w prowincji Quebec uznal za równoważny z nieznaną sobie Crosbie wyciągnął praktyczny wniosek ze swej porażki. Postanowił nadal uczyć się na lekcjach francuskiego

Brian Mulroney i Joe Clark wystąpili razem na konferencji prasowej w Ottawie deklarując chęć współpracy w utworzeniu konserwatywnego rządu. Mulroney zaprosił do udziału w spotkaniu wyborczym zwyciężonych kandydatów a także, co nie miało nigdy miejsca, konserwatywnych premierów prowincji. Komentatorzy przypuszczają, że krok ten nie tylko zmniejszy konflikty powstałe w wyniku wyborczej walki, ale zjednoczy partię wokół nowego lidera. Świadczy o tym wypowiedzi uczestników spotkania, a zwłaszcza wpływowego premiera Alberta Lougheeda, który określił duch spotkania jako wspaniały. Pełne poparcie dla Mulroneya po spotkaniu wyraził też Roch La Salle jedyny poseł federalny Torysów w Quebec, znany z obozu Clarka. Erik Nielsen, który reprezentował partię w parlamencie po rezygnacji Clarka przyjął ofertę Mulroneya, by czynić to nadal

Brian MULRONEY urodził się w Baie Comeau 20 marca 1939 roku jako trzeci spośród sześcioro dzieci elektryka. Jego przodkowie przybyli z Irlandii w XIX wieku uciekając przed głodem

Ojciec wierząc w szansę uniwersyteckiego wykształcenia umieścił go w szkole średniej w Chatham. Parę lat później Mulroney wstąpił na uniwersytet Świętego Franciszka w Antigonish na wydział nauk politycznych

W 1956 roku wziął udział w konwencji wyborczej PC jako delegat młodych popierających Diefenbaker

Po uzyskaniu stopnia bachelora w naukach politycznych studiował prawo w Halifaxie. Ukończył ten kierunek studiując w języku francuskim na uniwersytecie Laval w mieście Quebec

Studia uniwersyteckie umożliwiły mu nawiązanie kontaktów z osobami, które później osiągnęły wysoką pozycję w rządzie i partii. Mulroney zawsze dbał o to

* Wbrew powszechnej opinii, inflacja mniej dotyka biednych w Kanadzie. Jak wiadomo biedni wydają większość swych dochodów na tanią żywność, której ceny wzrosły mniej niż ceny innych artykułów. *Statistics Canada* stwierdziła że 10 ile spis cen artykułów rynkowych ujawnił inflację rzędu 10,8% ceny podstawowych artykułów żywnościowych wzrosły o 9,9 procent

* Wizyta księcia Karola i księżnej Diany w Kanadzie obejmie Nową Szkocję, gdzie księżna para wylądowała we wtorek. Spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Allanem Mac Eachenem, i wezmą udział w obiedzie wydanym na ich cześć przez premiera Trudeau. Po wizycie w Nowym Brunzwicku spędzą 3 dni w Ottawie następnie w Nowej Fundlandii i Wyspie Księcia Edwarda. 2 ostatnie dni spędzą w Albercie, gdzie wezmą udział w otwarciu Uniwersytetu Diany i Karol opuszczą Kanadę 1 lipca

* Stany Zjednoczone domagają się by rząd kanadyjski wyraził formalną zgodę na doświadczenia z rakietą Cruise na terenie Kanady

Premier Trudeau stwierdził w parlamencie, że rząd uczyni to w najbliższym czasie

Decyzja oparta będzie na dwóch dokumentach: Umowie partnerów NATO z grudnia 1979 roku oraz podpisanym w lutym tego roku układzie, który umożliwia Stanom Zjednoczonym uzyskanie formalnej zgody poprzez Ministerstwo Obrony Kanady. Stany Zjednoczone zabiegały o nią przez dwa lata. W okresie tym wzrosła silna opozycja wobec zarówno konkretnym doświadczeniom z rakietą jak i zbrojeniom. Rzecznik organizacji "Przeciw DOŚWIADCZENIOM Z CRUISE" zapowiedział masowe demonstracje w całej Kanadzie przed budynkami rządowymi i lokalami partii liberalnej

by te kontakty nie wygasły. Jego koledzy ze studenckich czasów White i Meighen stali się jego menedżerami w obecnej kampanii

W 1962 Mulroney otrzymał pracę asystenta przy ministrze rolnictwa Alvinie Hamiltonie

Praktykując jako prawnik pracował w uznanych zespołach adwokackich odnosząc duże sukcesy

W 1975 roku William Bennett prezydent Iron Ore Co zaoferował mu posadę wiceprezesa korporacji. Mulroney nie przyjął propozycji, nosząc się z zamiarem kandydowania na przywódcę partii

Po przegranej z Clarkiem w 1976, posada wciąż na niego czekała i Mulroney mógł ją przyjąć

Mimo przegranej Mulroney nie występował otwarcie przeciw Clarkowi, a nawet był współorganizatorem jego wizyt w Quebecu

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM przy 192 Garden Ave, tel 532-1126

czynne poniedziałek - piątek od 10 rano do 4 po poł, wtorek od 10 rano do 8 po poł pomaga nowo przybyłym w następujących sprawach - ogólna informacja - sprawy imigracyjne - tłumaczenia, wypełnianie podań - akcja sponsorowania - pośrednictwo w szukaniu pracy i mieszkań

serdecznie dziękuje wszystkim za okazaną pomoc dla nowo przybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać zbędne meble, sprzęt kuchenny, materiały do szycia oraz zaoferować pracę lub mieszkanie do wynajęcia o skontaktowanie się z naszym biurem. Tel 532-1126 w godz. od 10 do 4 po poł

Biurowi prowadzi również MAGAZYN RZECZY UŻYWANYCH przy 212 Cowan Ave (róg Queen St W) Czynny - wtorki 5-8 - czwartki 1-8 - soboty 12-3

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM MIĘDZYORGANIZACYJNE BIURO IMIGRACYJNE 192 Garden Ave. Tel. 532-1126
OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM 206 Beverley St. Tel. 979-9634
KOMITET POMOCY POLSKIM UCHODźCÓM 357 Runnymede Rd. Tel. 766-6191
BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ 128 Fern Ave. Tel. 533-9471

OŚRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO 206 Beverley St tel 979-9634

Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Poloni zamieszkałej w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleń Ministra

Na naszą pomoc składają się

- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia, poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwierzytelnianie podpisów

Biurowi otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 10 rano - 4 po południu Usługi bezpłatne Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty.

W 1982 roku jako członek egzekutywy partii konserwatywnej uzyskał duże poparcie i po konwencji w Winnipegu w 1983 oficjalnie przedstawił swą kandydaturę

Biurowi Pomocy Społecznej, 128 Fern Ave poszukuje wózka inwalidzkiego dla starszej, samotnej kobiety w Polsce. Jeśli ktoś może ofiarować taki wózek lub przekazać donację na ten cel proszę dzwonić 533-9471

WYNIKI PIERWSZEGO GŁOSOWANIA



Clark 1091 głosów 37%	Mulroney 874 głosów 29%	Crosbie 639 głosów 21%	Crombie 116 głosów 3.9%	Wilson 144 głosów 5%	Pocklington 102 głosów 3%	Gamble 17 głosów .6%	Fraser 5 głosów .2%
------------------------------------	--------------------------------------	-------------------------------------	--------------------------------------	-----------------------------------	----------------------------------------	-----------------------------------	----------------------------------

DRUGIEGO

1085 głosów 36.7%	1021 głosów 34.5%	781 głosów 26.4%	67 głosów 2.3%
----------------------	----------------------	---------------------	-------------------

TRZECIEGO

1058 głosów 35.8%	1036 głosów 35.1%	858 głosów 29.1%
----------------------	----------------------	---------------------

CZWARTEGO

1325 głosów 45.5%	1584 głosów 54.5%
----------------------	----------------------

DROGA BRIANA MULRONEYA DO ZWYCIĘSTWA



SŁOWNIKI polskie, angielskie, francuskie włoskie, hiszpańskie, niemieckie, rosyjskie, TANIO, w Montrealu, można zamawiać dzwoniąc pod nr 253-5198 wiecz

Poszukują dystrybutorów

nowo wprowadzonych na rynek napojów odżywczych w proszku o smakach mlecznym, czekoladowym i pomarańczowym na terenie Kanady i USA. Wspaniałe walory smakowe i odżywcze, niezastąpione w przypadku wyjazdu za miasto na weekendy lub urlop. Ceny niższe od konkurencyjnych. Bardzo dobre warunki finansowe. Napoje zatwierdzone przez Ministerstwo Żywności i Lekarstw. Zygmunta WARDZINSKI 130 MISSION Rd S E Calgary, Alta T2G-3Y9

Kanada

Dokonczenie ze str 1

Brian Mulroney nowym liderem torysów

Zwycięstwo Mulroneya zakończyło 7 letnią walkę o władzę której etapem była przegrana z Clarkiem na konwencji w 1976

A teraz przegląd sytuacji przeciwników

Nell Fraser przeciwnik systemu metrycznego w Kanadzie, uzyskując w pierwszym głosowaniu 5 głosów był drugim co do braku popularności kandydatem w historii kanadyjskich Torysów

John Gamble członek parlamentu z North York był zdruzgotany 17 głosami, które wyeliminowały go po pierwszym głosowaniu

Delegaci którzy obiecywali mu poparcie i owacyjnie przyjęli jego przemówienie zawiedli go nie głosując na platformę przewidującą przywrócenie kary śmierci, zaniechanie systemu metrycznego, krytykę trwonienia pieniędzy na pomoc za granicą, wydatków rządowych agencji i politykę Clarka

Peter Pocklington milioner z Alberta nowicjusz polityczny, który zdobył 102 głosy był również zdziwiony swą, jak twierdził małą popularnością. Jego program obejmował drastyczne cięcia wydatków rządowych i spłaszczenie systemu podatkowego wraz z Michaëlem Wilsonem przekazał oficjalnie swe głosy Mulroneyowi po wynikach pierwszego głosowania

Michael Wilson, uzyskał 144 głosy - blisko połowę mniej niż się spodziewał. Określany jako "czarny koń" poseł do parlamentu z Etobicoke wybrał Mulroneya motywując to jego dwujęzycznością "Lider kraju, stwierdził, powinien przewodzić całej Kanadzie, obawiam się, że pan Crosbie nie jest zdolny do tego"

David Crombie zdobył 116 głosów w pierwszym głosowaniu i poparł Johna Crosbiego. Kampanię wyborczą prowadził samotnie. Metoda ta zawiodła go, mimo iż przyniosła mu wiele sukcesów w polityce miejskiej Toronto, gdzie w latach 72-78 był burmistrzem. Mało znany poza miastem skromny w swej kampanii wyborczej nie miał dużych szans na wygranie

Joe Clark Jak przewidywano, uzyskał przewagę w pierwszym głosowaniu, lecz nie powiększył swej szansy w kolejnym. W kolejnych głosowaniach tracił swe głosy, by w ostatecznym przegrać 259 głosami na rzecz Mulroneya. Jak napisano złośliwie nad konwencją nosił się duch "Anyone But Clark" (ABC) Każdy byle nie Clark", a jego popularność mimo znacznego wzrostu popularności Torysów, bardzo spadła od czasu zjazdu w Winnipegu

Jego wystąpienie przedwyborcze uznane było za znakomite. Rzecz w tym, iż mało ono niewielkie znaczenie dla wyników głosowania. Platforma Clarka by

ła znana podobnie jak jego błędy na tyle by przygotować opozycję do dobrze przygotowanego ataku. Taktyka każdy byle nie Clark, okazała się skuteczna. Z jedną poprawką Mulroney nie jest byle kum

John Crosbie, kandydat silnie popierany w Ontario był jedynym który mógł nie dopuścić do zwycięstwa Mulroneya. Pod warunkiem że Clark oddałby mu swe głosy. Ten niewątpliwie najbardziej doświadczony w parlamencie i rządzie kandydat nie zna francuskiego a fakt ten podczas kampanii wyborczej w prowincji Quebec uznal za równoważny z nieznaną chińskiego

Crosbie wyciągnął praktyczny wniosek ze swej porażki. Postanowił nadal uczyć się na lekcje francuskiego

Brian Mulroney i Joe Clark wystąpiłi razem na konferencji prasowej w Ottawie deklarując chęć współpracy w utworzeniu konserwatywnego rządu Mulroneya zaprosił do udziału w spotkaniu powoyborczym zwyciężonych kandydatów, a także, co nie miało nigdy miejsca, konserwatywnych premierów prowincji

Komentatorzy przypuszczają, że krok ten nie tylko zmniejszy konflikty powstałe w wyniku wyborczej walki, ale zjednoczy partię wokół nowego lidera. Świadczą o tym wypowiedzi uczestników spotkania, a zwłaszcza wpływowego premiera Alberta Lougheeda, który określił duch spotkania jako wspaniały. Pełne poparcie dla Mulroneya po spotkaniu wyraził też Roch La Salle jedyny poseł federalny Torysów w Quebec, znany z obozu Clarka

Erk Nielsen który reprezentował partię w parlamencie po rezygnacji Clarka przyjął ofertę Mulroneya, by czynić to nadal

Brian MULRONEY urodził się w Baie Comeau 20 marca 1939 roku jako trzeci spośród sześciorga dzieci elektryka. Jego przodkowie przybyli z Irlandii w XIX wieku uciekając przed głodem

Ojciec wierząc w szansę uniwersyteckiego wykształcenia umieścił go w szkole średniej w Chatham. Parę lat później Mulroney wstąpił na uniwersytet Świętego Franciszka w Antigonish na wydział nauk politycznych

W 1956 roku wziął udział w konwencji wyborczej PC jako delegat młodych popierających Diefenbakera

Po uzyskaniu stopnia bachelora w naukach politycznych studiował prawo w Halifaxie. Ukończył ten kierunek studiując w języku francuskim na uniwersytecie Laval w mieście Quebec

Studia uniwersyteckie umożliwiły mu nawiązanie kontaktów z osobami które później osiągnęły wysoką pozycję w rządzie i partii. Mulroney zawsze dbał o to

* Wbrew powszechnej opinii, inflacja mniej dotyka biednych w Kanadzie. Jak wiadomo biedni wydają większość swych dochodów na taną żywność, której ceny wzrosły mniej niż ceny innych artykułów. *Statistics Canada* stwierdziła że i o ile spis cen artykułów rynkowych ujawnił inflację rzędu 10,8% ceny podstawowych artykułów żywnościowych wzrosły o 9,9 procent

* Wizyta księcia Karola i księżnej Diany w Kanadzie obejmie Nową Szkocję, gdzie księżna para wylądowała we wtorek. Spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Allanem Mac Eachenem, i wezmą udział w obiedzie wydanym na ich cześć przez premiera Trudeau. Po wizycie w Nowym Brunzwicku spędzą 3 dni w Ottawie następnie w Nowej Fundlandii i Wyspie Księcia Edwarda. 2 ostatnie dni spędzą w Albercie, gdzie wezmą udział w otwarciu Uniwersytetu Diana i Karol opuszczą Kanadę 1 lipca

* Stany Zjednoczone domagają się by rząd kanadyjski wyraził formalną zgodę na doświadczenia z rakietą Cruise na terenie Kanady

Premier Trudeau stwierdził w parlamencie, że rząd uczyni to w najbliższym czasie

Decyzja oparta będzie na dwóch dokumentach. Umowie partnerów NATO z grudnia 1979 roku oraz podpisanym w lutym tego roku układzie, który umożliwia Stanom Zjednoczonym uzyskanie formalnej zgody poprzez Ministerstwo Obrony Kanady. Stany Zjednoczone zabiegały o nią przez dwa lata. W okresie tym wzrosła silna opozycja wobec zarówno konkretnym doświadczeniom z rakietą jak i zbrojeniom. Rzecznik organizacji "Przeciw DOŚWIADCZENIOM Z CRUISE" zapowiedział masowe demonstracje w całej Kanadzie przed budynkami rządowymi i lokalami partii liberalnej

by te kontakty nie wygasły. Jego koledzy ze studenckich czasów White i Meighen stali się jego menadżerami w obecnej kampanii

W 1962 Mulroney otrzymał pracę asystenta przy ministrze rolnictwa Alvinie Hamiltonie

Praktykując jako prawnik pracował w uznanych zespołach adwokackich odnosząc duże sukcesy

W 1975 roku William Bennett prezydent Iron Ore Co zaoferował mu posadę wiceprezesa korporacji. Mulroney nie przyjął propozycji, nosząc się z zamiarem kandydowania na przywódcę partii

Po przegranej z Clarkiem w 1976, posada wciąż na niego czekała i Mulroney mógł ją przyjąć

Mimo przegranej Mulroney nie występował otwarcie przeciw Clarkowi, a nawet był współorganizatorem jego wizyt w Quebecu

BIURO POMOCY NOWO PRZYBYŁYM przy 192 Garden Ave., tel 532-1126,

czynne po południu - piątek od 10 rano do 4 po poł., wtorek od 10 rano do 8 po poł. pomaga nowo przybyłym w następujących sprawach:
- ogólna informacja
- sprawy imigracyjne
- tłumaczenia, wypełnianie podan
- akcja sponsorowania
- pośrednictwo w szukaniu pracy i mieszkań

serdecznie dziękuję wszystkim za okazaną pomoc dla nowo przybyłych. Jednocześnie uprzejmie prosimy osoby pragnące przekazać zbędne meble, sprzęt kuchenny, materiały do szycia oraz zaoferować pracę lub mieszkania do wynajęcia o skontaktowanie się z naszym biurem. Tel 532-1126 w godz. od 10 do 4 po poł.

Biurowo prowadzi również:
MAGAZYN RZECZY UŻYWANYCH
przy 212 Cowan Ave (róg Queen St W)
Czynny - wtorki 5-8
- czwartki 1-8
- soboty 12-3

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM MIĘDZYORGANIZACYJNE BIURO IMIGRACYJNE 192 Garden Ave. Tel. 532-1126
OSRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM 206 Beverley St. Tel. 979-9634
KOMITET POMOCY POLSKIM UCHODźCOM 357 Runnymede Rd. Tel. 766-6191
BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ 128 Fern Ave. Tel. 533-9471








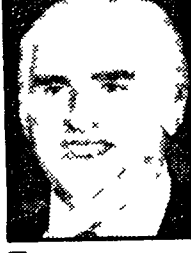
OSRODEK POMOCY POLSKIM IMIGRANTOM

przy KPK okręg TORONTO 206 Beverley St tel 979-9634
Założony w 1974 r. oferuje szeroki asortyment informacji i pomocy Poloni zamieszkałej w Toronto i okolicy, a szczególnie nowym Imigrantom (do 36 miesięcy pobytu w Kanadzie) i osobom z Pozwoleniem Ministra. Na naszą pomoc składają się:
- ogólna informacja o Kanadzie
- skierowanie do właściwych instytucji (kanadyjskich i polskich)
- wypełnianie formularzy, pisanie listów i podań
- pośrednictwo w załatwianiu spraw z różnych dziedzin życia, poszukiwania mieszkań i pracy
- ustne i pisemne tłumaczenia
- uwiarytelnianie podpisów
- legalizowanie kopii
Biuro otwarte od po południa do piątku w godzinach 10 rano - 4 po południu
Usługi bezpłatne
Prosimy o telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty

W 1982 roku jako członek egzekutywy partii konserwatywnej uzyskał duże poparcie i po konwencji w Winnipegu w 1983 oficjalnie przedstawił swą kandydaturę

Biuro Pomocy Społecznej, 128 Fern Ave poszukuje wózka inwalidzkiego dla starszej, samotnej kobiety w Polsce. Jeśli ktoś może ofiarować taki wózek lub przekazać donację na ten cel proszę dzwonić 533-9471

WYNIKI PIERWSZEGO GŁOSOWANIA

							
Clark 1091 głosów 37%	Mulroney 874 głosów 29%	Crosbie 639 głosów 21%	Crombie 116 głosów 3.9%	Wilson 144 głosów 5%	Pocklington 102 głosów 3%	Gamble 17 głosów .6%	Fraser 5 głosów .2%

DRUGIEGO

1085 głosów 36.7%	1021 głosów 34.5%	781 głosów 26.4%	67 głosów 2.3%
----------------------	----------------------	---------------------	-------------------

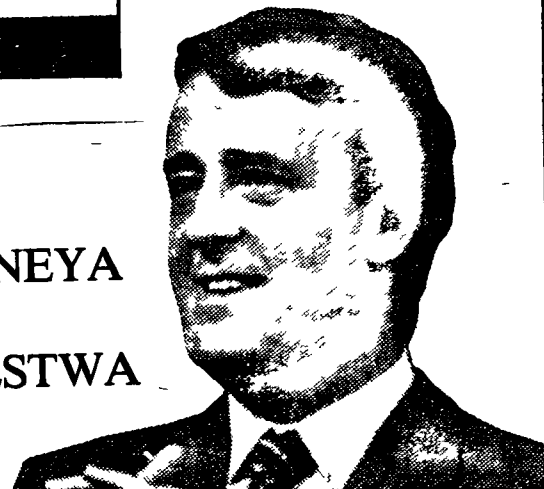
TRZECIEGO

1058 głosów 35.8%	1036 głosów 35.1%	858 głosów 29.1%
----------------------	----------------------	---------------------

CZWARTEGO

1325 głosów 45.5%	1584 głosów 54.5%
----------------------	----------------------

DROGA BRIANA MULRONEYA DO ZWYCIĘSTWA



SŁOWNIKI polskie, angielskie, francuskie włoskie, hiszpańskie, niemieckie, rosyjskie, TANIO, w Montrealu, można zamawiać dzwoniąc pod nr 253-5198 wiecz

Poszukują dystrybutorów

nowo wprowadzonych na rynek napojów odżywczych w proszku o smakach mlecznym, czekoladowym i pomarańczowym na terenie Kanady i USA. Wspaniałe walory smakowe i odżywcze, niezastąpione w przypadku wyjazdu za miasto na weekendy lub urlop. Ceny niższe od konkurencyjnych. Bardzo dobre warunki finansowe. Napoje zatwierdzone przez Ministerstwo Żywności i Lekarstwa. Zygmunta WARDZIŃSKI 130 MISSION Rd S E Calgary, Alta T2G-3Y9

Za żelazną kurtyną

**BIBLIOTEKA
TYGODNIKA
WOJENNEGO**

"NORMALIZACJA"

Ciąg dalszy

PO CZESKU

Jeszcze demonstrowano na ulicach, jak np 28 października, jeszcze młodzież w bezsilnej złości paliła czerwone flagi, wywieszane z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej przed 7 listopada, ale powoli zamierała wiara w możliwość odmiany biegu wydarzeń

Dramatycznym protestem przeciwko okupacji było oblanie się benzyną i podpalenie przez 18-letniego studenta historii Uniwersytetu Karola Jana Palacha w dniu 8 stycznia 1969 roku Jan Palach podpalił się na przystanku tramwajowym u stóp pomnika Sw Waclawa przed Muzeum Narodowym (samo centrum Pragi i jeden z najruchliwszych punktów miasta) w godzinach popołudniowych. Zmarł z poparzeń następnego dnia. Zostawił list, w którym wyjaśniał powody swego samospalenia i zapowiadał, że za nim pójdą inni. Podpisał się "pochodnia numer jeden". Czyn Jana Palacha wstrząsnął społeczeństwem. Zlekła się tego nawet władza. Prezydent Svoboda wystąpił w telewizji apelując do młodzieży, aby nie powtarzała takiego gestu. Oddano publicznie hold poświęceniu Jana Palacha i urządzono oficjalny państwowy pogrzeb z Senatem uniwersyteckim w tożach. A plac przed budynkiem wydziału filozoficznego przemianowano (na kilka miesięcy) z "Czerwonoarmistów" na Jego imienia.

Atmosfera z sierpniowych dni powróciła raz jeszcze 28 marca. W tym dniu telewizja transmitowała ze Sztokholmu mecz hokejowy o mistrzostwo świata pomiędzy Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 4:3. Czechów ogarnęło umiesienie, potraktowano to jako swego rodzaju namiastkę rekompensaty za okupację. Rozradowane, pokrzykujące tłumy wyległy na ulice, gdzie oczekiwały już kolumny milicyjne z armatkami wodnymi. Doszło do starc. Trzy dni później pisała o tym moskiewska "Prawda", wskazując na nadal istniejące kontrrewolucyjne i antyrządzące zagrożenie w Czechosłowacji. Marszałek Greczko zwrócił się oficjalnie 1 kwietnia do władz czechosłowackich, żądając ukroczenia podobnych wystąpień pod groźbą ponownego wkroczenia oddziałów radzieckich na ulice.

Przygotowania do pacyfikacji społeczeństwa dobiegły tymczasem końca. Przystąpiono do generalnej "normalizacji". 11 kwietnia 1969 roku występujący w Nitrze Gustaw Husak zaatakował Kierownictwo Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W typowy dla komunistów-rewizjonistów sposób, polegający na przyjęciu personalnego ataku wyrażonego w absurdalnych zarzutach komunistycznej nowo-mowy za płaszczyznę merytorycznej dyskusji, usiłował bronić siebie, ekipy Dubczeka i resztek "praskiej wiosny". Josef Smrkovsky opublikował na łamach "Rudego prava" 15 kwietnia artykuł, w którym w podobnej

konwencji językowej-przedstawił tezę, że nie partyni konserwatyści, ale prawica jest największym niebezpieczeństwem na aktualnym etapie budownictwa socjalistycznego. Zgodnie z bizantyjską tradycją dyplomacji, artykuł ten stanowił próbę przeciwdziałania ofensywie Husaka. Ale nie miał już większego wpływu. 17 kwietnia Gustaw Husak został I sekretarzem KC KPCz.

Rozpoczęła się karuzela zmian personalnych. Sam Dubczek został wysłany jako ambasador do Turcji, by wrócić po kilku tygodniach do Bratysławy już jako zwykły urzędnik do zarządu lasów. Smrkovsky został odwołany pod pozorem wyrównywania proporcji Czechów i Słowaków w kierownictwie państwa. Zmiany personalne przybierały coraz szerszy zakres. Schodząc na niższe szczeble mniej już w nich było polityki, a więcej osobistych ambicji. Czystka dotyczyła całego i na razie prawie tylko aparatu partyjnego i propagandowego.

Człowiekiem, który kierował "oczyszczaniem" partii był Gustaw Husak. Postać nienowa na czechosłowackiej arenie politycznej - Słowak, działacz komunistyczny z lat wojny, oskarżony w okresie stalinowskim o "burżuazyjny nacjonalizm" cudem tylko uniknął kary śmierci. Przesiedział kilka lat w więzieniu, po wyjściu, a przed rehabilitacją pracował w Instytucie Historii Słowackiej Akademii Nauk. Opublikował książkę o Powstaniu Słowackim 1944 roku, która pokazywała, że dotychczasowa oficjalna interpretacja jego historii była fałszerstwem. W okresie "praskiej wiosny" zaliczany był do "odnowicieli", gorąco potępiał politykę Novotnego. W burzliwym okresie po 21 sierpnia wybrano go na I sekretarza Komunistycznej Partii Słowacji. Widziano w nim wtedy gwarancję utrzymania "socjalizmu z ludzką twarzą", zwłaszcza że pierwszym posunięciem nowego sekretarza było publiczne potępienie okupacji i zobowiązanie się do wierności Aleksandrowi Dubczekowi. Trudno powiedzieć czy jego ówczesne deklaracje były tylko cyniczną demagogią czy też jego psychiką działacza komunistycznego i długoletniego więźnia kazała mu się szybko związać z tymi, którzy reprezentowali realną siłę, tj z interwentami. W kwietniu 1969 roku, kiedy wybrano go na I sekretarza całej KPCz wiele osób miało jeszcze co do niego iluzje. Potem już tylko pocieszano się, że reprezentuje środkowoeuropejski, a nie moskiewski typ kultury politycznej.

Po "normalizowaniu" kierownictwa partyjno-państwowego, zaczęto "normalizować" masy partyjne. Tę samą rzeszę, która w 90% poparła linię Dubczeka. Przegląd kadr - żeby użyć oficjalnie obowiązującego wówczas terminu - dokonał się w roku 1970, ale już w poprzedzających miesiącach 1969 roku wykonano olbrzymią pracę typowania kandydatów do skreślenia z listy człon-

ków partii i do usunięcia z jej szeregów (bo obowiązywać miała gradacja wyrzucania).

Sensem dokonywanego "przełomu kadr" nie było oczywiście wytworzenie jakiegś ideowej jedności partii. W takiej sytuacji partia musiałaby się zmienić w meliczną sektę. Istotą czystki było stworzenie bezideowego konglomeratu, który spaja jedynie posłuszeństwo i gotowość wypełniania instrukcji i dyrektyw.

Patrząc generalnie na całą akcję czystki 1970 roku można ją również ocenić jako wzorowo przeprowadzoną manipulację mającą na celu psychologiczne rozbicie społeczeństwa. Do komisji weryfikacyjnych powołano w skali kraju tysiące ludzi. Jeszcze do niedawna wydawało się, że nie znajdują się ludzie gotowi chronić siebie za cenę poświęcenia i skazywania innych. Ale okazało się, że komunisty nie przeliczyli się. Większość członków komisji to nie byli stalinowcy, którzy w 1968 roku poczuli strach przed utratą stanowisk i ewentualną odpowiedzialnością, ale ludzie, którzy uważali, że podstawowa reguła życia w burzliwych czasach, w jakich przyszło im żyć jest popieranie tych, którzy mają aktualnie władzę. W dziesiątkach wypadków ci, co siedzieli po jednej i drugiej stronie stołu komisji weryfikacyjnej w 68 roku razem popierali linię Dubczeka, a teraz jedni sądzili, a drudzy byli sądzonymi. Niejednokrotnie naprzeciw siebie zasiedli znajomi, koledzy, współpracownicy. Jakie straty poczyniły takie spotkania? Jaką twardą szkołą posłuszeństwa dla tysięcy osób były te komisje. Zdarzały się ludzie, którzy jeszcze niedawno z drżeniem sami oczekiwali wyrzucenia z partii, a teraz za cenę ofiary swoich poglądów, za cenę niesławy i, często, zaparcia się znajomych, wyrzucali z niej innych.

Równocześnie z czystką w partii rozpoczęła się "normalizacja" środków masowego przekazu. Monopol informacji jest niewładcym punktem ustroju komunistycznego. Należało to zawsze do ideologicznego abecadła, podpartego jeszcze cytatami z Lenina o partyjności prasy. Sytuacja w prasie budziła niepokój już od dawna, o czym świadczył tzw list warszawski do KC KPCz od innych partii komunistycznych, w którym pisał się o osłabieniu wpływu partii i jej kierowniczej roli w środkach masowego przekazu.

W 1969 i 1970 roku przestało ukazywać się dziesiątki pism, w tym te najlepsze i najbardziej znane: "Literarni listy", "Kulturni život", "Reporter", "Literarni noviny". Czechosłowackiej inteligencji odebrano głos. Pozbawienie pracy kilkuset dziennikarzy było pierwszą po inwazji akcją, w której wykorzystano monopolistyczną pozycję państwa jako jedynego pracodawcy. Byli dziennikarze, którzy pojawili się jako palacze, tramwajarze, myli okna wystawowe itd. stanowić mieli ostrzeżenie dla innych grup inteligencji. Reżim

ZSRR proponuje strefę bezatomową dla Bałtyku, a posiada broń nuklearną w Europie Wschodniej

Jeśli kraje skandynawskie, powiadziały z początkiem czerwca br sekretarz generalny KPZR J Andropow, nie zgodzą się na posiadanie na swym terytorium broni nuklearnej, ZSRR jest gotów uczynić z regionu Bałtyckiego i Bałtyku strefę bezatomową. Zapewnienie, które uważa się za kolejną propozycję kontroli zbrojen miał miejsce podczas mowy powitalnej na cześć przybyłego do ZSRR prezydenta Finlandii M Koivisto i życzliwi wobec intencji sowieckich interpretowali je jedynie jako gotowość do niewprowadzania na wody Morza Bałtyckiego sowieckich podwodnych łodzi nuklearnych.

Oferta sowiecka jest kontynuacją starej już propozycji fińskiej by uczynić Bałtyk strefą bezatomową. Dania i Norwegia - będące członkami NATO odnosiły się do tej idei zawsze z rezerwą. Przede wszystkim dlatego, że ZSRR nigdy nie chciała zamienić w strefę bezatomową swych północnych terenów graniczących z Norwegią i Finlandią. Jednakże podczas wspomnianego wystąpienia Andropowa powiedział, że jest gotów rozważyć problem strefy bezatomowej na tych terenach oraz zwrócił się do zainteresowanych stron z ofertą rozmów dyplomatycznych dotyczących Bałtyku jako strefy bezatomowej.

Dyplomaci zachodni ustosunkowując się do propozycji Andropowa podkreślili, że na skutek niedawnych incydentów z sowieckimi łodziami podwodnymi na Bałtyku, z których przynajmniej jedna osiadła na mieliźnie w pobliżu szwedzkiej bazy morskiej Musko - miała na pokładzie broń jądrową trudno będzie wzbudzić dużo entuzjazmu dla sprawy w krajach skandynawskich.

Oferta Andropowa jako obłudna gra Moskwy
Andropow wystąpił z ofertą

nie powtórzył błędów z lat 60-tych, kiedy wyrzuceni z pracy, dzięki solidarności zawodowej znajdowali jakiś punkt zaczepienia. Teraz dziennikarze rzeczwiście nie znaleźli już pracy w zawodzie.

Radia i telewizji nie można zlikwidować. Ale zmieniono je gruntownie. Zniknęli ludzie przez całe lata znani widzom i słuchaczom. Zrezygnowano z audycji na żywo. Montaż święcił tryumfy. Nie mogło przeniknąć do publiczności nic, co nie byłoby dziesięciokrotnie skontrolowane. Partyni aparatczycy sami stanęli na czele radia i telewizji. Toteż szybko czechosłowackie mass-media stały się domeną przerzawliwej nudy.

System kontroli informacji funkcjonuje w Czechosłowacji bez instytucji cenzury. Każdy piszący jest cenzorem sam dla siebie. I to cenzorem lepszym od państwowego. Za odchylenie od jedynej właściwej linii nawet najdrobniejsze i najbliższe wie, że

dezatomizacji Bałtyku w dwa dni po tym jak amerykański sekretarz obrony C Weinberger stwierdził w Bonn, że ZSRR uzbroił własne wojska stacjonujące w NRD, Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech w broń nuklearną. Dwa z tych państw są państwami bałtyckimi i propozycję Andropowa uczynienia z Bałtyku strefy bezatomowej traktuje się jako kolejną obłudną grę sowiecką mającą na celu odwrócić uwagę świata od militarnego charakteru sowieckiego imperium.

W Norwegii C Weinberger dorzucił kilka szczegółów do swych informacji. Sowietci uzbroili w broń nuklearną swe armie stacjonujące w Polsce, NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech około 1979 roku, nie są to pociski strategiczne ani nawet pociski średniego zasięgu, ale pociski nuklearne o stosunkowo małej mocy z jednocześnie dużą celnością. Zdaniem ekspertów wojskowych Weinberger miał na myśli pociski SS-21 o zasięgu 70 mil, SS-22 o zasięgu 540 mil i SS-23 o zasięgu 300 mil. W grę wchodzi także drobniejsze rodzaje atomowej broni taktycznej takie jak 152 mm i 203 mm działa samobieżne oraz 204 mm moździerze samobieżne.

C Weinberger zdecydował się na ujawnienie faktu, iż ZSRR posiada broń nuklearną w krajach Europy Wschodniej wówczas gdy Sowietci oznajmili, że w przypadku rozmieszczenia przez USA na terenie Europy Zachodniej rakiet Cruise i Pershing 2 będą zmuszeni podjąć kontrkroki. Informacja była ujawniona pierwotnie wobec przywódców 7 państw uprzemysłowionych, którzy spotkali się w maju w Williamsburgu, by przekonać ich, że szantaz sowiecki jest bez znaczenia w sytuacji, gdy ZSRR posiada broń nuklearną w krajach Europy Wschodniej już od kilku lat.

będzie ukarany. Lata praktyki i ostatnie artykuły wstępne mówią co wolno i co trzeba pisać. Nad dziennikarzami jest jeszcze naczelny, który wie że nikt nie będzie miał do niego pretensji o nudę i głupotę gazety, o zwroty nakładu itp, ale natychmiast zostanie ukarany za przepuszczenie jednego niewygodnego zdania. Nie talent czy wykształcenie jest bowiem cnotą dziennikarza, ale ostrożność.

Kolejno następowały dalsze fazy "normalizacji". Rozpoczęły się zwolnienia z pracy. Ideologiczną podstawą i bazą dla tego cywilizowanego gwałtu stał się dokument zatytułowany "Wnioski płynące z kryzysu", w którym przywołano język i patos moskiewskich procesów z lat 30-tych. Podkreślano w nim, że nie może powtórzyć się sytuacja sprzed sierpnia 1968 roku i że trzeba słuchać w zarodku każdą myśl, która chociaż przypominałaby idee "praskiej wiosny".

dalszy ciąg nastąpi

TYDZIEŃ W POLSCE

PIĘĆ MINUT PRZED DWUNASTĄ

O WIZYCIE Z OSTATNIEJ CHWILI

W momencie, kiedy pierwsze egzemplarze tego numeru Echa Tygodnia docierają do Czytelników na kontynencie północnoamerykańskim - od Atlantyku po Pacyfik - Papież jest już w Polsce. Następny numer Echa Tygodnia przyniesie specjalny dodatek poświęcony pielgrzymce Ojca Św do Ojczyzny. Już w tej chwili trudno wątpić, że wizyta papieska okaże się dla Polaków kluczowym wydarzeniem roku 1983, a także jednym z głównych wydarzeń światowych.

Tymczasem - komunikaty i komentarze z ostatniej chwili Kościół w Polsce najwyraźniej oczekiwał, że pielgrzymka okaże się wielkim sukcesem. Jak podała agencja UPI, rzecznik Episkopatu oświadczył, że co najmniej 10 milionów Polaków weźmie udział w mszach polowych, które będzie celebrował Jan Paweł II na trasie swej pielgrzymki. Największego zgromadzenia oczekiwano na krakowskich Błoniach, przewidywano, że na spotkanie z Ojcem Św. ściągną dwa miliony wiernych!

Rząd Jaruzelskiego obiecywał sobie po wizycie potwierdzenie "normalizacji". Jak napisał z Warszawy specjalny korespondent londyńskiego tygodnika The Economist, "rzecznicy rządu usiłują przedstawić wizytę jako dowód, że Polska wróciła "do normy" i chce, by tą samą drogą poszli też zachodni mężowie stanu i bankierzy, niejako idąc śladami Papieża. Lecz atmosferę zepsuły powszechne demonstracje, do których wezwała na początku maja zdelegalizowana Solidarność, słabe poparcie dla nowych związków zawodowych tworzonych przez rząd i zbliżające się procesy dysydentów, które, jak się oczekuje, odbędą się po zakończeniu wizyty Papieża. W listopadzie ub. roku przyjmowanie wizyty papieskiej jako symbolu "normalizacji" wydawało się dość realistyczne, po neudanym strajku zorganizowanym przez podziemną Solidarność. Do niepowodzenia strajku przyczynił się prymas Polski kardynał Glemp, wypowiadając się przeciwko ulicznemu protestom. Ale generał Jaruzelski postanowił wyeksploatować swe zwycięstwo nad Solidarnością do ostatnich granic. Stan wojenny został tylko zawieszony, a nie zniesiony, nie zwolniono wszystkich więźniów politycznych. Pięciu wybitnych członków rozwiązanej KOR-u i siedmiu regionalnych przywódców Solidarności czeka w więzieniu na proces. Podczas gdy tak wielu jego kolegów znajduje się za kratami, Wałęsa mówi o kompromisie, lecz nie udało mu się go osiągnąć.

Demonstracje majowe wykazały, że podziemie w pewnym stopniu odzyskało siły po listopadowej porażce. Przywódcy podziemia, którzy pozbyli się złudzeń o konfrontacji, w bardziej realistycznym

sposób przygotowują się do długotrwałej próby sił. Kiedy p. Wałęsa i przywódcy innych zawieszonych związków spotkali się 6 maja i ogłosili apel o zwązkowy pluralizm, rząd podjął próbę izolowania Wałęsy. P. Bronisław Geremek, jeden z jego głównych doradców, został aresztowany. Drugi doradca, p. Tadeusz Mazowiecki, jest dobrym znajomym Papieża z jego krakowskich czasów i prawdopodobnie do czasu zakończenia wizyty władze nie chcą go ruszać.

Papież stoi przed swego rodzaju dylematem. Jeśli będzie apelował w obronie wolnych związków zawodowych i jeśli potępi represje, to to pomiesza szyki komunistycznemu reżimowi, który chce wyrzucić dobre wrażenie na zewnątrz, a także zakłóci ograniczone modus vivendi, do którego doszło między Jaruzelskim a kardynałem Glempem. Jeśli nie wystąpi otwarcie w obronie praw człowieka i w obronie praw pracowniczych w Polsce, to rozczaruje wielu swych zwolenników i może osłabić prestiż Kościoła w Polsce.

Trwają ostatnie przygotowania, lecz pozycje propagandowe zostały już zajęte. Rząd będzie przedstawiał wizytę jako błogosławieństwo dla reżimu, podziemie zapisze tłumy witające Papieża na swoje konto.

Z BRUTALNĄ NIEZDARNOŚCIĄ

Władza chce wyciągnąć z wizyty maksymalne korzyści, lecz jest świadoma ryzyka. Z właściwą sobie brutalną niezdarnością usiłuje więc to ryzyko zmniejszyć przy pomocy środków biurokratyczno-policyjnych. Przeprowadzono selekcję zachodnich dziennikarzy, którzy mieli zostać dopuszczeni do obsługi prasowej papieskiej wizyty, niektórym odmówiono wiz, znaleźli się wśród nich m.in. dwaj korespondenci brytyjskiej telewizji. W rezultacie telewizja na znak protestu odwołała całą ekipę - (wg wiadomości radiowych z ostatniej chwili, nie wiemy jeszcze, czy decyzja była ostateczna), a Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy, zrzeszająca przedstawicieli prasy z 29 krajów wniosła protest, oskarżając władze PRL o gwałcenie porozumien zawartych w Helsinkach. Jest oczywiste, że władzom zależy na dobrej prasie na Zachodzie - tymczasem, jeszcze zanim stopa Papieża dotknie lotniska na Okęcu, wdano się w wojnę z Federacją Dziennikarzy, a Federacja to nie peerelowskie Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i nie da się jej po prostu rozpedzić.

Akcja policyjna w Krakowie - naloty na kilkanaście lokali z podziemną aparaturą radiową

Dobrej prasy nie przysporzyła też przeprowadzona w ubieg-

łym tygodniu akcja policyjna w Krakowie, dawnej stolicy biskupiej obecnego Papieża i miejsca, do którego jest On szczególnie przywiązany. Urządono najazd na kilkanaście (!) podziemnych lokali, w których znajdowała się aparatura transmisyjna służąca Radu Solidarnosc i być może także innym podziemnym programom radiowym. Aresztowano wiele osób.

GRUBIAŃSTWO WŁADZY

W oczach wielu, grubiaństwem ze strony władzy było też potraktowanie sprawy spotkania Wałęsy z Janem Pawłem II. Jest niemal pewne, że Ojciec Św. chciał się spotkać z przywódcą Solidarności. Jest zupełnie pewne, że jeśli Jan Paweł II zechce poprzeć Wałęsę swym autorytetem, może z łatwością cel ten osiągnąć przy pomocy kilku innych sposobów, a cała Polska dowie się o tym natychmiast z radia. Drobne szykany i administracyjny przymus ze strony władz, by do spotkania nie dopuścić, nie tylko nie odmieście celu - nie pozbawi Wałęsę prestiżu - ale łatwo może odnieść cel odwrotny od zamierzonego.

8 czerwca jeden z watykańskich urzędników oświadczył, że Papież prawdopodobnie spotka się z Wałęsą w Częstochowie 19 czerwca, w czwartym dniu wizyty, i że spotkanie będzie prywatne i nieostentacyjne.

Następnego dnia Danuta Wałęsowa poinformowała korespondenta Reutera, że Lech nie dostanie zwolnienia z pracy na okres pielgrzymki papieskiej. Brygadziści Lecha w Stoczni Lenina w Gdanskku powiedział mu, że dyrekcja odrzuciła jego podanie o urlop okolicznościowy i że w piątek 10 czerwca otrzyma tę decyzję na piśmie.

ODEBRALI PRAWO JAZDY

8 czerwca Wałęsa poinformował zachodnich dziennikarzy, że policja odebrała prawo jazdy jego kierowcy i jego rzecznikowi, i że jest to kolejny krok w kampanii nękania przez władze w okresie poprzedzającym wizytę Papieża. W wywiadzie prasowym udzielonym w środę 8 czerwca Wałęsa powiedział "Czuje, że obręcz wokół mnie się zaciska".

WYWIAD Z WAŁĘSĄ W "NEWSWEEKU"

W wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika Newsweek, który ukaze się na półkach w najbliższym czasie, Wałęsa dał do zrozumienia, że czuje się zmęczony i powiedział, że zrezygnuje z przywództwa Solidarności, lecz dopiero kiedy związek odzyska wszystkie swe utracone prawa

SOLIDARNOSC

FRANCUSKICH ZWIĄZKOWCÓW Z POLAKAMI

Choc ostatnio w jednym z procesów politycznych w PRL sąd nieoczekiwanie wydał wyrok skazujący, nie można tego traktować jako sygnału, że represje słabną. Edmund Bałuka został ostatnio skazany na 10 lat więzienia. W 1970 przewodził strajkowi w stoczni szczecińskiej, w kil-

ka lat później, bez oficjalnego paszportu, odbył podróż do Francji - tam i z powrotem Internowany w czasie stanu wojennego, został następnie postawiony w stan oskarżenia. Jest żoną z Francuzką. Centrala francuskich związków zawodowych Force Ouvriere wystąpiła do prezydenta Mitterranda o interwencję na rzecz Bałuki u władz PRL. Francuscy związkowcy stwierdzili, że Bałuka był pionierem w walce o prawa polskich robotników we Francji.



ZAREJESTROWANY

PLAN OSZCZĘDZANIA NA STUDIA

Wyemigrowałeś z kraju gdzie wyższe wykształcenie nie kosztowało wiele. Tutaj wciąż rosnące koszty powodują, że staje się ono niedostępne dla przeciętnego śmiertelnika. Żyjesz tu lepiej, lecz dręczą cię niepokoje czy twoje dzieci, wnuki, siostrzency czy podopieczni mają szansę na dobrą pozycję społeczną w nowej ojczyźnie, kanadyjskie zarobki i nie zmarnują swych uzdolnień.

Nie martw się. Mamy dla Ciebie dobrą wiadomość. Istnieje w Kanadzie niedochodowa fundacja o nazwie

CANADIAN SCHOLARSHIP TRUST PLAN,

która oferuje prostą i taną metodę rozwiązania tego problemu. Od 1961 fundacja zgromadziła środki na wyższe wykształcenie zrzeszonych dzieci w wysokości \$ 135 milionów, które uzyskano z depozytów i ich oprocentowania.

Placąc niewielkie składki na fundusz CST nie tylko inwestujesz w przyszłość swego dziecka, lecz i oszczędzasz na podatku, gdyż CST podlega zwolnieniu podatkowemu z tytułu RESP (Registered Education Saving Plan).

Wpłacone przez Ciebie pieniądze w momencie osiągnięcia przez dziecko pełnoletności są wypłacane mu z tytułu uczęszczania na każdą uczelnię, college czy instytut NA CAŁYM ŚWIECIE.

Kwalifikują się do fundacji dzieci w wieku od urodzenia do 10 lat.

Myślisz o jutrze? Wyślij kupon dziś

Canadian Scholarship
Trust Foundation
111 Rainside Rd
Suite 101 Don Mills
Ph 445 0740/1

Pragnę uzyskać więcej informacji
o planie CST

NAZWISKO _____

ADRES _____

MIASTO _____ PROW _____ KOD _____

TELEFON _____ WIEK DZIECI _____



GENERAL MOTORS
GM PONTIAC
BUICK



MECHANICAL
PROTECTION
PLAN P.P.P. INC.

SZEROKI WYBÓR
NOWYCH

UŻYWANYCH SAMOCHODÓW
FACHOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM

12-miesięczny okres gwarancji

JERZY SZOZDA

OLD MILL PONTIAC-BUICK LTD.
2500 BLOOR ST. W., TORONTO, ONT.
TEL. 766-2443

Szanowna Redakcjo
W załączeniu przesyłam maszynopis artykułu "Wymowa wydarzeń sprzed 192 lat", z uprzejmą prośbą o opublikowanie

Korzystając z okazji serdecznie gratuluję profilu pisma które wydaje się najlepiej spełniać potrzeby emigracji polskiej w Kanadzie

Łączę pozdrowienia i wyrazy poważania
Dr Jacek Mikołajko

Dziękujemy, drukujemy!

WYMOWA WYDARZEŃ SPRZED 192 LAT

Przebrzmiały przemówienia i utwory muzyczne na akademii z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Powoli zbliża się kolejna rocznica strajków na Wybrzeżu i podpisania Porozumienia w Gdansk, Szczecinie i Jastrzębiu, które zmieniły oblicze Polski w sposób nieodwracalny - nie tylko na okres półtora roku, jaki upłynął od koszarnej daty 13 grudnia 1981 roku.

Skojarzenie tych dwóch, na pozór bardzo odległych wydarzeń, podsuwa pokusę porównania ich charakteru i znaczenia w życiu naszego Narodu. Zabieg tylko w pierwszym momencie wydaje się karkołomny.

Rozważając proponowany temat, zdajemy sobie oczywiście sprawę z ogromnych różnic w realiach politycznych, społecznych i ekonomicznych. Ponadto można by zarzucić, że Konstytucja 3 Maja była ustawą zasadniczą, aktem prawnym najwyższej rangi, gdy tymczasem Porozumienia nie mają charakteru prawnego. Jednak w dyskusjach prawników nad charakterem Porozumienia z Gdanska i Szczecina przeważał pogląd, że akty te mają również charakter prawotwórczy, jako porozumienie, umowa społeczna najwyższych przedstawicieli rządu z przedstawicielami dążeń ogromnej większości społeczeństwa. Tezę tę potwierdziła praktyka, gdy ogólne postanowienia porozumienia przybrały postać aktów prawnych - ustaw i rozporządzeń.

Przejdźmy jednak do konkre-
tów

Rozważając podłoże polityczne i społeczne obydwu ruchów reformatorskich, łatwo dopatrzeć się podobieństw, jeśli zgodzimy się, że odpowiednikiem złotej wolności szlacheckiej i sobiepańskich dążeń oligarchii magnackiej w osiemnastowiecznej Polsce była samowładza "czerwonych książąt", jak nazywano rozrastającą się z roku na rok kastę funkcjonariuszy PZPR wyższych szczebli. W obydwu wypadkach owa prywatna stała się jedną z najistotniejszych przyczyn upadku gospodarczego naszego państwa.

Powiązania gospodarcze Polski z Rosją były znacznie słabsze w osiemnastym wieku, jednak już zainteresowanie w utrzymaniu słabej Polski, objawiające się między innymi w czuwaniu, aby nie zmieniono instytucji decydujących o słałości naszego kraju, było zupełnie podobne.

Przygotowanie także, iż w okresie przygotowywania i uchwalenia Konstytucji 3 Maja ziemie polskie zostały już okrojone przez pierwszy zabór. Właśnie tragedia tego zaboru stała się punktem zwrotnym, zapoczątkowującym wieloletnie reformy we wszystkich gałęziach życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Nie waham się także porównać ówczesnych pionierów odnowy - Salezego Jezierskiego, księdza Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica ze współczesnymi teoretykami odnowy społecznej, jak prof. Lipiński, Adam Michnik, czy Jacek Kuron Ci, którzy mają ich poglądy muszą przyznać,

że są one bardziej osadzone w rzeczywistości i wychodzą bardziej naprzeciw społecznym dążeniom i oczekiwaniom od tuzina uchwał KC PZPR. Nie mam także wątpliwości, że z historycznego dystansu wymieni reformatorzy będą podobnie traktowani jak reformatorzy z czasów Konstytucji.

W zakresie reform społecznych wprowadzonych przez Konstytucję 3 Maja, przełomem było uznanie, że naród to wszyscy mieszkańcy Rzeczypospolitej. Ustawa o miastach, włączona do Konstytucji, umożliwiła mieszczańom dostęp do urzędów, stopni oficerskich, do stanu szlacheckiego, zapewniła im nietykalność osobistą.

Konstytucja brała także chłopów pod opiekę prawa, otwierając drogę do zniesienia poddaństwa i stabilizując sytuację w zakresie stosunku chłopów do ziemi, którą uprawiali. Ustawa "O sprzedaży królewskiej" zapewniała chłopom zamieszkałym na tych ziemiach, własność wieczystą.

Czytelnicy znający treść postanowienia z Gdanska przypominają sobie, że w PRL roku 1980 wywalczone także dla bezpartyjnych obywateli drugiej kategorii dostęp do wyższych stanowisk kierowniczych, a wkrótce potem chłopcy polscy podjęli walkę o ustabilizowanie, po 35 latach, praw własności do ziemi i ustanowienie autentycznych samorządów wiejskich.

Różnica pomiędzy porównywanymi reformami polegała między innymi na tym, że pierwsze były wynikiem świadomej rezygnacji uprzywilejowanej grupy z części jej przywilejów, zaś drugie trzeba było wywalczyć wieloletnimi strajkami. Natomiast obie reformy udało się przeprowadzić bez rozlewu krwi. Władza była po prostu bardziej cywilizowana od obecnej.

Być może nieco mniej przekonująco wypadnie porównanie w zakresie reform ustrojowych. Jednak i tutaj, uwzględniając

różnice polityczne, dojdziemy do wniosku, że ograniczenie roli Senatu (głównego reprezentanta interesów oligarchii magnackiej), likwidacja tzw. Rady Nieustającej (głównego narzędnia wpływów rosyjskich w Polsce), ograniczenie władzy królewskiej i poddanie jej kontroli oraz kilka dalszych postanowień, miało cel zbliżony, jeśli nie identyczny z celami, które pragnęli osiągnąć reformatorzy z Wybrzeża, żądając ustanowienia autentycznych instytucji przedstawicielskich, zdolnych kontrolować władzę wykonawczą i polityczną.

Mozna by podać dalsze przykłady reform powstałych w porównywalnych okresach, a zmierzających do osiągnięcia zbliżonych skutków - jak ustalenia związane ze sprawami religijnymi, postanowienia mające na celu reformę gospodarki upadającego kraju i inne.

Na zakończenie tych porównań nie sposób nie wspomnieć o tragicznym finale obydwu reform. W obydwu wypadkach o ich zniweczeniu zdecydowała podobna postawa ówczesnych i współczesnych możnowładców, dla których własne interesy były ważniejsze od szansy wydzignięcia się z upadku całego narodu. I dlatego dzisiaj Targowicznami nazywamy nie tylko tych, którzy sprowadzili wojska rosyjskie, aby pomogły im odzyskać utracone pozycje, ale także i tych, którzy pod nadzorem radzieckich generałów zdławili reformę z sierpnia 1980 roku.

Czy wymienione podobieństwa są przypadkowe?

Nie! Ponieważ w obydwu sytuacjach chodziło o to samo - stworzenie nowoczesnego, demokratycznego państwa, które byłoby domem, a nie tylko przytułkiem dla większości obywateli.

Historia, która nie ma odniesienia we współczesności staje się martwą nauką.

Jeśli tak niedawno spełniałymi sale w polskich ośrodkach emigracyjnych, aby oddać hołd reformatorom sprzed prawie

dwustu lat, zmanifestować przywiązanie do demokratycznych tradycji w Polsce, to byłoby hipokryzją, zakłamaniem - opuszczając te sale, zapomnieć o naszych obowiązkach wobec tych, którzy w zmienionych warunkach historycznych, mają identyczne cele, jak twórcy Konstytucji 3 Maja.

W dniu 1 maja bieżącego roku widzieliśmy w PRL dwa pochodny Pochód masakrowanych wód, pałkami i zomowskim buciorami i pochod tych, którzy ze strachu przed głodem, albo też z czystego oportunizmu, maszerowali w karnej kolumnie. Los oszczędził nam udziału w tym pierwszym pochodzie, jednak nic nie usprawiedliwiłoby naszej obecności w tej drugiej grupie.

Przekroczenie granicy Polski przed czterdziestoma, dziesięcioma lub dwoma laty nie zwolniło nas z patriotycznych obowiązków. Dlatego jeśli ktoś na apele organizacji niosących pomoc polskim patriotom i pozostanie bierny, to w ten sposób niebezpiecznie przybliży się do tego drugiego pochodzie od czterdziestu już lat ciągnącego komunistyczny wóz, w którym łamią się koła i osie, spadają woznice, którzy jednak wytrwale posuwają się dalej i dalej - ku przepaści.

W swoim Orędziu na 3 Maja Prezydent Edward Raczyński powiedział między innymi:

"Uchodźstwo nasze ma w dalszym ciągu zadanie jasno wytyczone - wspierać Ojczyznę politycznie, moralnie i materialnie (). Dzisiaj dzielić nas mogą tylko nieporozumienia co do najwłaściwszych metod postępowania".

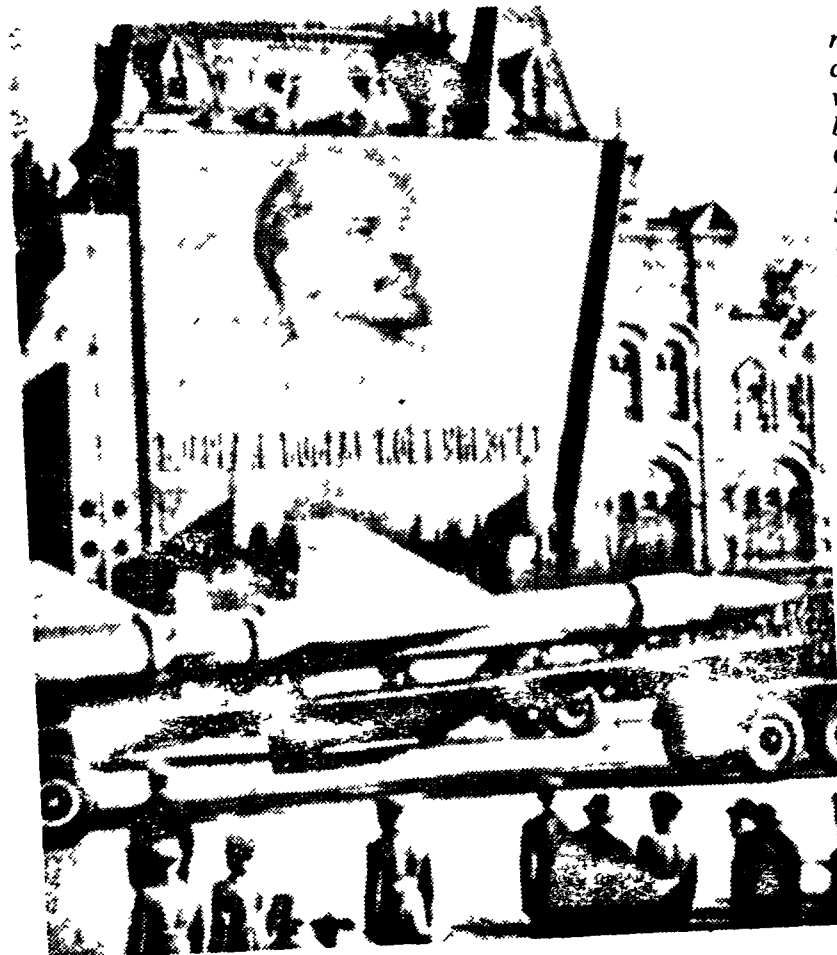
Nie będzie tak potrzebnej pełnej zgodności Polaków, jeśli nie zjednoczy nas ten najważniejszy dla każdego Polaka cel.

Taka jest, moim zdaniem, główna wymowa wydarzeń sprzed 192 lat.

Jacek Mikołajko

"Der Spiegel" nr 20
z 16 maja 1983

DLACZEGO W POLSCE stacjonuje sowiecki garnizon?



Były profesor prawa w Niemieckiej Republice Demokratycznej - Wolfgang Seiffert, 56 lat, wydał ostatnio książkę "Czy blok wschodni przeżyje?" Obecność wojsk sowieckich w Polsce jest oficjalnie uzasadniana statym zagrożeniem polskiej granicy zachodniej, chociaż nikt już dziś granicy tej nie zagraża. Odnosi się to też do wojsk sowieckich stacjonujących w NRD. Ustanowienie wojskowego reżimu gen. Jaruzelskiego w Polsce wprawdzie osłabiło nieco zagrożenie bezpośredniej interwencji sowieckiej w Polsce, ale ten zamach stanu (z 13 grudnia 1981) przypomniał o stacjonujących (od 1945 roku), w PRL jednostkach sowieckich, które mogą być użyte dla wywarcia presji na każde polskie kierownictwo, a więc także na Jaruzelskiego. Ale prawne podstawy tego przebywania wojsk sowieckich w Polsce stają się z biegiem czasu coraz słabsze. U początku było tylko prawo zwycięzcy. Później na rozkaz Stalina z 29 maja 1945 r. stworzono z tych jednostek byłego II frontu białoruskiego - Pół-

nocną Armię Sowieckich Wojsk pod wodzą marszałka Rokossowskiego, który równocześnie był ministrem obrony PRL i marszałkiem Polski (do 1956 r. kiedy został, na żądanie władz polskich wycofany do ZSRR). Ostatnio te dwie dywizje sowieckie stojące od 1978 r. pod dowództwem generała Sarudina (kwatery główna w Legnicy) zostały liczebnie powiększone, a uzbrojenie ich bardzo unowocześniono. Nastąpiły także przemieszczenia lokalizacji grup wojskowych po całej Polsce, żeby zapewnić bezpieczeństwo bezpośredniej komunikacji między Związkiem Radzieckim a 20 dywizjami sowieckimi stacjonowanymi obecnie w DDR. W koncu drugiej wojny światowej - prawne usankcjonowanie stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce oparto na sowieckopolskim pakcie przyjazni z 21 kwietnia 1945 r. i poczdamskiej ugodzie czterech mocarstw. Tak miała się prawna strona do maja 1956 r. Październik 1956 zmusił ZSRR do podpisania (30 X 1956) zobowiązania "uporządkowa-

nia" sprawy stacjonowania wojsk w Polsce. W dniach od 18 listopada 1956 r. podpisano dokument stwierdzający, "obie strony uważają dalszy pobyt wojsk radzieckich w Polsce za celowy". Potwierdzono to układzie między państwami 17 grudnia 1956 r., w którym jednego kotła wrzucono sprawę stacjonowania w Polsce z czwartym pobycem w DDR. Nie ma tym układzie już słowa o "zaznieniu zachodniej granicy polskiej". Także powoływały się na międzynarodowe układy stało się problematyczne, gdy tych układach wyraźnie mowa o jednej zjednoczonej republiki niemieckiej.

Podpisanie rok wcześniej, w grudniu 1955, układu ZSRR-DDR o stacjonowaniu w ZSRR w DDR nie zostało i ważnione w sowiecko-polskim układzie z grudnia 1956, o rym mowa była poprzednio. Choć sytuacja polityczna wskazuje na możliwość z status quo - to obecna sytuacja prawna dawałaby polskiemu dowi narodowemu punkty z pienia dla uregulowania bezpieczeństwa ZSRR i na wych interesów Polski (Przypominamy, że jest to: wisko niemieckiego prof. Wolfganga Seifferta).

CZYTA

Pisaliśmy już o wizycie działaczy podziemia w Toronto - oto informacje, które

pojawiły się w postaci ulotki-sprawozdania w Toronto

Łącznicy partyzantów Afganistanu proszą o pomoc

W środę 25 maja w Toronto odbyło się spotkanie z oficerem łącznikowym bloku organizacji podziemnych Afganistanu "Jamiat Islami" z rejonu Peshawar

Abdul Rahim pochodzi z północnego Afganistanu i przed obecną wojną był inżynierem-elektrykiem siłowni Helmand Valley Authority na zachód od Kandahar zaś obecnie jest żołnierzem podziemia Panjsher, którym dowodzi Ahmad Shah Mahsoud Pan Rahim jest specem od spraw sowieckiej Azji Centralnej a swój oddział partyzancki opuścił przed dwoma miesiącami udając się w podróż na Zachód Zamierza powrócić do swego oddziału z końcem czerwca br

Razem z nim podróżuje płk Mahammad Ayoub Assil b oficer policji oraz profesor akademii policyjnej w Kabulu wykształcony w Egipcie i Japonii Z polecenia dowódców podziemia pozostał on na swoim stanowisku po przewrocie bolszewickim w r 1978 oraz inwazji sowieckiej Jest zatem wyjątkowym źródłem wszystkich szczegółów dotyczących przebiegu afgańskiej wojny i wywiadu przez sowiecki KGB oraz świadkiem bestialskiego torturowania więźniów politycznych w więzieniach śledczych, w których zamordowano już 10-20 000 osób W listopadzie 1982 r wysłany został do Mekki jako kierownik pielgrzymki religijnej składającej się z 4000 Afganów Płk Assil odmówił powrotu razem z grupą 1500 pielgrzymów oraz najwyższym sędzią Afganistanu Kassim Maftoon'em Obecnie obydwoje pracują z ugrupowaniem oporu Pir Syed Ahmad Galani

Trzecim członkiem tej oficjalnej delegacji Afgańskiego Podziemia do krajów zachodnich jest Nasim Ahmad Farougi członek organizacji Harakat, który nie brał udziału w niniejszym spotkaniu w Toronto

Oddziały partyzanckie JAMIAT ISLAMI prowadzą intensywną walkę z Armią Czerwoną okupującą Afganistan

oraz z rządem Kamal Babraka, kompletnie opanowanym przez KGB Siły sowieckie początkowo oceniane na 80 000 ludzi w Afganistanie obecnie składają się już z 160 000 wojska oraz dodatkowych brygad kubańskiej, bułgarskiej i wietnamskiej

Walki partyzanckie dzielą się na trzy rodzaje akcji zbrojnej a) nekonia sowieckiego transportu i zdobywania broni oraz ekwipunku wojskowego b) atakowania i rozbijania sowieckich garnizonów gdziekolwiek nadarzy się po temu okazja oraz c) obrona terenów zdobytych poprzednio przez partyzantów i ciężkie walki, nieraz w odwrocie przed przeważającymi siłami sowieckiej ofensywy

Dla wielu religijnych Afganów obrona ojczyzny przed inwazją bolszewicką jest świętą wojną i nastroje żołnierzy oraz wiara w ostateczne zwycięstwo są bezprzykładne Partyzantów popularnie nazywa się "Mudzhahedin" - świętymi wojownikami

Niemniej uzbrojenie oddziałów jest prymitywne i niedostateczne, a gołymi rękami nie można zwalczać czołgów ani helikopterów

Straty afgańskie są ciężkie ponieważ masowe akcje pacyfikacyjne Sowietów z zastosowaniem nowoczesnego uzbrojenia zbierają krwawe żniwo Od początku tej wojny zginęło już przeszło 1 000 000 Afganów przeważnie ludności cywilnej Dodatkowe 4 miliony uchodźców znajdują się obecnie w Pakistanie Zważywszy, że ludność Afganistanu wynosiła tylko 17 milionów mieszkańców, stwierdzamy, że obecnie pozostały w tym kraju już tylko dwie trzecie przedwojennej ludności

W samym tylko więzieniu Policharki w Kabulu, które normalnie mieściło 5000 więźniów, obecnie przebywa 20 000 ludzi stale mordowanych przez KGB, a okrutne tortury stosowane przed śmiercią przechodzą ludzkie wyobrażenie



Kubański kontyngent sprowadzony do Afganistanu przed rokiem spowodował wewnętrzną krwawą rewoltę przeciw Sowietom zaraz po pierwszych walkach z partyzantami, ponieważ na wstępie powiedziano im, że będą walczyli z amerykańskimi imperialistami Gdy zaś okazało się, że przeciwnikiem są prosci i biedni miejscowi górale, Kubańczycy odmówili dalszego udziału w walkach KGB ruszyła do akcji rozbroić zbuntowanych sojuszników i doszło do krawej rozprawy Obecnie siedzą gdzieś na tyłach pilnując magazynów

Można natomiast przypuszczać, że ich dalsze losy zostały już z góry przesądzone

Delegacja łączników podziemia podróżuje obecnie po krajach Zachodu z apelem skierowanym do wszystkich wolnych ludzi całego świata, prosząc o pomoc w tej nierównej walce z inwazją sowiecką

Abdul Rahim tak oto odpowiedział na pytanie jak partyzanci dają sobie radę z nowymi helikopterami "Hind" używanymi przez sowieców do akcji w trudnych terenach górskich

- Najlepszym sposobem na nie są rakiety P lot noszone czasem przez naszych par-

tyzantów, ale ponieważ helikoptery latają b nisko żołnierz wystrzelający taką rakietę popelna samobójstwo, bo gnie od jej wybuchu Zaś "Hindy" są doskonale opancerzone od spodu i żadną inną bronią nie można ich uszkodzić z dołu Natomiast czasem umieszczamy karabiny maszynowe wysoko na otaczających turniach i strzelamy do nich z góry, ogniem krzyżowym z różnych kierunków W ostatniej akcji w jakiej brałem udział zestrzeliliśmy 23 maszyny

- Nie proszę pana nie wiem, ile było wszystkich helikopterów, bo nikt nie zdołał ich policzyć w okropnym zamęcie bitwy

- Sowietci mają ich sporo, ale nie nauczyli się jeszcze z nami walczyć i leją do ataku formacją zwartą bardzo blisko jeden drugiego A wtedy nasze gniazda km mają prawdziwe żniwo!

Z początkiem maja br przedstawiciel Rządu USA podał do wiadomości korespondenta New York Times'a, że prezydent Reagan zatwierdził powiększenie transportów uzbrojenia dla partyzantów Afganistanu i od grudnia ub r otrzymają już ono zaopatrzenie bardziej efektywne aniżeli poprzednio moździerz

miny bazookas itp Wartość obecnych transportów ocenia się na 30-50 milionów rocznie, a pochodzą one z egipskich magazynów sowieckiego uzbrojenia

Broń wysyłana jest drogą powietrzną i morską do Pakistanu, a dalej przekazywana jest szlakami organizacji podziemnej

Reagując na powyższy komunikat rzecznik Jamiat Islami oświadczył tylko z entuzjazmem

- "Taką bronią możemy już teraz walczyć efektywnie! Ostrzegamy też Sowietów jedynym językiem, jaki oni rozumieją, że absolutnie nie zamierzamy zaprzestać naszej walki o wolną ojczyznę!"

- J S

Jakakolwiek pomoc choćby tylko symboliczna powinna być przesyłana na adres

Teh Afganistan Relief Committee
c/o Freedom House
20 West 40th Street
New York, N Y 10018
Tel 730-7744
(Wieczorem i w czasie weekendów
Tel YU 8-5137)

"Pionier 10" - posłaniec z Ziemi

Kosmiczna wycieczka "Pioniera 10" rozpoczęła się 3 marca 1972 roku kiedy wystrzelono go z Przylądka Canaveral W poniedziałek, 13 czerwca br ten cudowny wędrowca kosmiczny opuścił nasz układ słoneczny poruszając się z prędkością 48 tys na godzinę, a więc przebywając 1 152 tys km na dobę W tej chwili znajduje się w odległości ponad 4,4 mld km od Ziemi, aby się z nim skomunikować na drodze radiowej potrzeba 4 godzin w jedną stronę Tym niemniej kiedy jedno specjalne światelko mruga w sali kontrolnej lotów kosmicznych naukowcy NASA wiedzą, że "Pionier 10" wciąż tam jest, coraz dalej i dalej do przodu, że opuszczając nasz system słoneczny zanurzył się w nieskończone i nigdy jeszcze nie zbadane przestrzenie kosmosu, by już nie wrócić

Jak długo jeszcze naukowcy z NASA wysyłają "Pionierowi 10" regularne poranne pozdrowienie "czy wszystko jest tam w porządku?" będą otrzymywać odpowiedzi? To jest w tej chwili centralne pytanie

Bo cudowność "Pioniera" polega przede wszystkim na tym, że po 11 latach wciąż - wbrew wszelkim oczekiwaniom - odpowiada na sygnały z Ziemi Spodziewano się, że łączność z "Pionierem 10" zostanie już nadwerżona w

grudniu 1973 roku, a nawet przerwana W tym czasie "Pionier 10" znalazł się w orbicie planety Jowisz, a przesyłając na Ziemię pierwsze z bliska zdjęcia atmosfery planety, dane o jej polu magnetycznym oraz masie i wielkości czterech dużych księżyców planety spełnił swe zadanie A ściślej swe macierzyste zadanie, gdyż założono, że jeśli się więcej nie odezwie szkoda, ale nie będzie tragedii

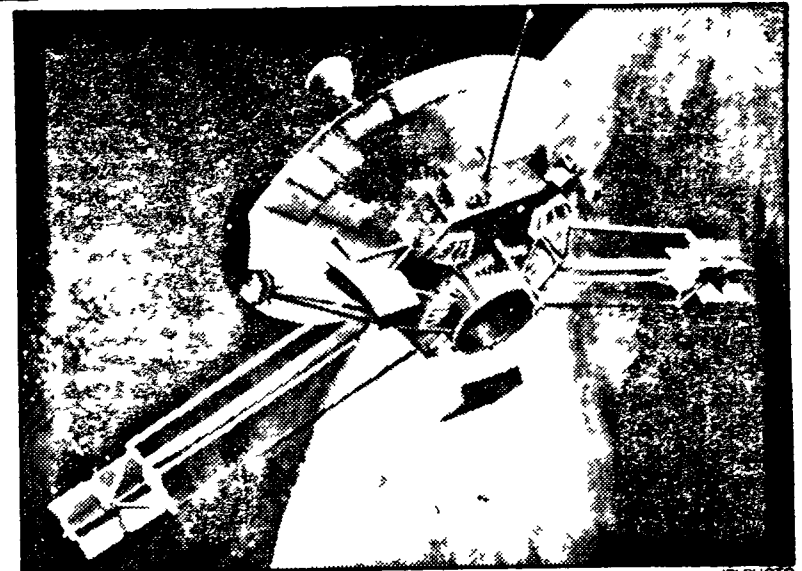
Tymczasem wbrew przewidywaniom naukowców, że po opuszczeniu orbity planety Jowisz i locie dalej w kosmos sygnał radiowy będzie słabł i psuł się, do dzisiaj funkcjonuje on na najwyższym poziomie Co prawda sygnał radiowy o mocy 8 watów, który wysłał "Pionier 10", na pewno w którymś momencie się urwie, ale uda się go wzmacniać przy pomocy dyskowej anteny o średnicy 64 m jeszcze przez 8 lat A później może zbuduje się antenę o średnicy jeszcze większej? W każdym razie obecnie 8-watowy sygnał wysyłany przez "Pioniera 10" z odległości ponad 4 mld km przybywa na Ziemię osłabiony do rzędu 20 trylionowych części watta

Tymczasem naukowcy próbują wykorzystać sondę kosmiczną "Pionier 10" do stwierdzenia czy istnieje "blada gwiaz-

da", towarzysząca Słońcu Przez wiele lat bez skutku próbuje się wyjaśnić zagadkowe nieregularności w ruchu orbitalnym planet Uran i Neptun Jedno z możliwych wyjaśnień zakłada istnienie słabo świecącej gwiazdy krążącej wokół Słońca po orbicie oddalonej od niego o 50 mld km Inne - mniej prawdopodobne - przyjmuje, że w naszym układzie słonecznym istnieje 10, a nie 9 planet, z których 10 znajduje się za Plutonem W każdym razie cokolwiek to jest ewentualna zmiana kursu "Pioniera 10" przez siły grawitacji owego domniemywanego na razie ciała może rozstrzygnąć to zagadnienie raz na zawsze

Przypuszcza się, że ostatni sygnał, rzecz jasna wtedy i od lat już nieczytelny, "Pionier 10" nadał z przestrzeni międzygalaktycznych gdzieś w połowie lat 90-ych naszego wieku Ale lot jego będzie trwał jeszcze długo po tym Jest nieprawdopodobne, twierdzi rzecznik NASA Pete Waller, by "Pionier 10" zderzył się z jakimś obiektem i uległ zniszczeniu W przestrzeniach międzygalaktycznych istnieje taka próżnia, a odległości międzygalaktyczne są tak potwornie niewyobrażalne, że naukowcy nie widzą szansy zderzenia

Co więcej astronomowie uważają, że "Pionier 10" przeżyje



Ziemi, która za jakieś 5 mld lat rozpadnie się na kawałki wysuszona i wypalona w atmosferze 3000 stopni C spowodowanej przez wymierającego "czerwonego giganta" - gorętsze Słońce, na którym źródłem energii będzie wówczas hel, a nie wodór jak obecnie

"Pionier 10" jest także - a są tacy, którzy uważają, że jest to najważniejsza rola tej sondy kosmicznej - posłanecem z Ziemi

W jego wnętrzu znajduje się aluminiowa płytka informacyjno-posłaniec Zawiera ona graficzne dane o położeniu Ziemi w układzie słonecznym oraz przedstawia szkic przyjaźnie wyglądają-

cych nagiego mężczyzny i nagiej kobiety

Jeśli kiedyś "Pionier 10" zostanie "zatrzymany" przez pozaziemską inteligencję płytka ma spełnić rolę informacyjno-posłania o nas i o Ziemi Czy ktokolwiek "zatrzyma" "Pioniera"? Czy ewentualnie uda się temu kosmos rozszyfrować język płytki? Nikt tego nie wie A tymczasem "Pionier 10" porusza się w przestrzeniach, w których żaden obiekt ziemski nigdy się przed nim nie poruszał, a NASA rozpoczęła nadawanie rozkazy, by "Pionier 10" sfotografował odległą gwiazdę Altair - 10 razy jaśniejszą od Słońca

Opr. Zbigniew Farnus



Z prasy zagranicznej...

„Wilk w skórze pasterza”

„Der Spiegel”

nr 19 z 9 maja 1983 r., str 140-145

Pod tym, zapożyczonym z Ezopa, tytułem „Spiegel” powraca, po 2½ latach do afer gospodarczych polskich supertowarzyszy partyjnych

Przyczyną, która spowodowała odwołanie tej sprawy w „Spieglu” było to, że przed niedawnym czasem rozpowszechniono na Zachodzie odpisy tajnych akt, które przejęła Rada Państwa od NIKu

Na 70 gęsto zadrutowanych stronach zestawiono w sposób buchalteryjny przewinienia

- 3 szefów PZPR,
- 10 byłych i urzędujących premierów lub ich zastępców,
- 59 ministrów,
- 48 wojewodów i wicewojewodów,
- 8 sekretarzy i członków Biura Politycznego KC Partii,
- 32 członków KC Partii, oraz
- 11 generałów Ludowego Wojska Polskiego

Autorem tych list jest Najwyższa Izba Kontroli, którą rządził, do niedawna, tow Moczar. Zanim jednak przejdziemy do Moczara

przyglądnijmy się paru „transakcjom” kilku „grubszych ryb z elity partyjnej” (oceny pieniężne „transakcji” podane są w wartości złotej, aktualnej w dniu „zagarnięcia”)

A więc

- **GIEREK** Edward otrzymał w 1976 r. - za pieniądze PRL - wille przy ul. Różyckiego 14 w Katowicach. Koszt budowy 21 260,600 zł. Dodatkowo dobudowano mu w 1978 r. cieplarnię, której koszt wynosił 1 482 000 zł. Łącznie zatem koszt wyniósł ok. 23 milionów złotych

- Syn Gierka - **JERZY** dostał wille w Stancówce k/Bielska, której budowa kosztowała 1 611 000 zł. Potomek „władcy” wpłacił 201 000 zł, tj. około 12%
- Drugi synalek Gierka - **ADAM** też dostał posiadłość (w Ustroniu-Zawodzie). Koszty przebudowy tej posiadłości wyniosły 1 842 000 zł. Adas zdążył wpłacić ok. 200 000 zł, tj. mniej niż 11%

- **KANIA** Stanisław zakupił 7 lutego 1980 r. za 51 746 zł parcelę (1812 m kw.) i dom w Jeziornej przy ul. Rycerskiej 19. War-

tosć tej posiadłości oceniono na 576 431 zł. Czyli Kania dostał rabat w wysokości 90% 3 miesiące później małżeństwo Stanisław i Wanda

Kania zakupiło jeszcze jedną, graniczącą z poprzednią „parcelą” tym razem „tylko” 575 m kw. Zapis NIK nie podaje ile „parcela” była warta, a ile Kamowie byli uprzejmi zapłacić

- **WRZASZCZYK** Tadeusz (gdyby komus z czytelników pamięć zawiodła - przypominamy, kto zasz. był zastępcą Przewodniczącego Rady Państwa) Oto jego działalność pod hasłem „rwac, poki się da”

- w ciągu 13 lat „załatwił” dla siebie, żony, i syna oraz rodziców 7 (słownie siedem) mieszkań. „Kupił” ziemię w Wierzbicy 806 m kw za „kwotę” 1000 (słownie jeden tysiąc) oraz w Skubiance 2875 m kw (lasu i pola) za 35 5000 zł. Rabat dla tow Wrzaszczyka, który zakupił (nie podano ilości) domki letnie w tejże Skubiance wynosił 250 000 zł

- w 1978 r. otrzymał 2 domy i uzbrojoną parcelę w Konstancinie za wywoławczą kwotę 356 000 zł. Wysokości rabatu nie ustalono. Resztówka pieniędzy miała być wpłacona w 100 ratach. Modernizacja tego majątku (łącznie ze schronem i tunelem - kawo on bojalsia?) kosztowała do lutego 1981 r. 2 308 300 zł. Do czasu kontroli NIK tow Wrzaszczyk nie wpłacił złotówki

- nie zapłacił też grosza za 108 m kw wille w osiedlu „Pod Skocznią” w Warszawie. Ocenio-

na na 2 106 000 zł

- rozproszony niezgodnie z przepisami (ale za łapówki) 151 samochodów osobowych i 22 innych pojazdów mechanicznych. Tę mini-listę partyjnych „rabuszników” wienczy nazwisko noszone przez dzisiejszego „wodza ferajny” - Jaruzelskiego Moczar, nie byłby sobą, gdyby przechodząc wraz z NIK spod nadzoru kierownictwa PZPR pod nadzór Sejmu, nie założył „dossier” gen. W Jaruzelskiego. Oto co w tej teczce odnotowano

- **JARUZELSKI** Wojciech zakupił w kwietniu 1979 plac i wille (350 m kw pow użytkowej) w Warszawie za cenę 373 052 zł, tj. kwotę jaką płacono, owcześnie, w Warszawie za skromne jednopokojowe mieszkanie w bloku. Cenę posiadłości określono na 1 069 338 zł, ale generałowi udzielono 70% rabatu

Wrocmy jednak do Moczara „Spiegel” przedstawia encyklopedycznie tego „narodowego Komunistę” od II wojny światowej - poprzez sięgnięcie po władzę i sromotną przegraną w 1968 r. aż do zepchnięcia tego „samozwanczego” generała na boczny tor przewodniczącego NIK

W tych latach „kariery” NIK-owskiej Moczar okazał się „wilkiem strzegącym partyjnej trzody” - jak go nazwał członek KC z ekipy Gierka

Kiedy Kania, ratując własną skórę, postanowił złożyć ludowi polskiemu ofiarę z Gierka, pomyślał o zbiorach dokumentów groma-

dzonych przez Moczara. W gorące przygotowania „Zjazdu odnowy w lipcu 1981 r., na którym to zjeździe Kania zamierzał się rozprawić z „przekupnymi towarzyszami” - przeoczył fakt, że i jego nazwisko jest w czołówce akt NIK. W ostatniej chwili pojechał do Moskwy odkręcać sprawę, ale towarzysze na Kremlu z miejsca go usadzili. Właśnie dzień wcześniej towarzysze moskiewscy odrzucili jego propozycję „partyjnego stripteasu” i nakazali nieotwieranie pancernernej kasy NIK. Zamiast rewelacji Moczara - Kreml nakazał mobilizację tanków Jaruzelskiego

Decyzja ta, z wielu względów, była na rękę Jaruzelskiemu. A o tow Moczara nikt się od tego czasu nie pytał, toteż go zwolniono w końcu marca 1983 r. z NIKu i ZBOWIDu

Nie od rzeczy będzie przypomnieć jak brzmiały oficjalne uzasadnienie wykopania Moczara na tzw. smietnik historii

„Polska nie może, w 40-lecie powstania w warszawskim getcie, tolerować na stanowisku przewodniczącego ZBOWIDu takiego skompromitowanego antysemity. To wywołuje złe wrażenie szczególnie w świecie zachodnim”

Łza się kręci. Niekko musiało być czołówce Partii, kiedy składała zachodniemu światu ofiarę z towarzysza Moczara

I na domiar złego w pro-semickim odorze

CZYTELNIK

Tego wieczoru czułem się jakos nieswojo, wszystko zganiałem na ten ból w prawym udzie, powtarzający się przy każdej zmianie pogody. W rzeczywistości gnębi mnie całkiem coś innego. Jeszcze nie otrząsnąłem się po tym stresie we Wrocławiu. Przecież Kristin miała być człowiekiem szczerym, serdecznym, wdzięcznym, oddanym. Po powrocie do domu byłem przekonany, że zadzwoni do biura, aby mnie chociaż trochę uspokoić i pocieszyć. Na próżno jednak czekałem. Jak może odrzucac tak wspaniałą karierę, za którą inni byłiby do zgonnie wdzięczni. Nie wiem, dlaczego ja muszę złożyć na ołtarzu całopalenia to, co jedyne i najdroższe

Do tego dochodzi jeszcze sprawa mojego syna, którego mogłem uratować tylko przez oddanie go do szpitala dla psychicznie chorych. Obawiam się rozmowy z nim, chociaż uważam, że słusznie postąpiłem. Nigdy nie przypuszczałem, że powodem nowego wstrząsu będzie nagłe zjawienie się mojego przyjaciela

Z kapitanem Henrykiem Bruzdą znaleźliśmy się od najmłodszych lat. Razem chodziliśmy do szkoły, w czasie wojny należeliśmy do jednej grupy konspiracyjnej. Po wojnie skierowano nas do tej samej szkoły oficerskiej, gdzie widniał napis: „Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera”. Rozdzieliła nas dopiero kula, która ugodziła mnie w nogę w czasie walk z „bandami” na Podhalu. Złośliwi twierdzą, że to była kula, którą dostałem od tyłu, czyli w czasie ucieczki. Mniejsza z tym. Po powrocie ze szpitala skierowano mnie do pracy w administracji, a Henrykowi dalej szczęście dopisywało w korpusie bezpieczeństwa. Często jednak dzwonił do mnie, dzielił się ze mną swoimi sukcesami czy

Opowiadanie

POŻEGNANIE KAPITANA BRUZDY

K Ciechomski

też zmartwił

Dzisiejszy jego przyjazd zaniepokoił mnie tym bardziej, że nigdy nie zjawiał się bez uprzedzenia telefonicznego

- Co się stało - pytałem - dlaczego nie dzwoniłeś?

- Jesteś wyjątkiem i nie masz podsłuchu? Nikt nie może wiedzieć, że tu jestem

Ucisnął mnie czulej niż zwykle i dodał

- Mam dla ciebie same przykre wieści. Gdybym wiedział, że to będzie taka rzeźnia. U ciebie tu można odpocząć i pomyśleć, co dalej robić. Szef miał spotkanie i dostał nagane, że się certyli, że chce wszystko w rekawczkach

Po paru dniach przyszła śmierć Pyjasa. Nie mogliśmy inaczej. Nie tylko ten student miał zginąć. Zaządano od nas ofiar, aby jeszcze bardziej zastraszyć, sterroryzować stary Kraków. W pierwszej wersji wytypowano także twojego syna

- Jak to wytypowano?

- Może się źle wyraziłem. W każdym razie twojego Piotra uznano za najzdolniejszego, za

najbardziej niebezpiecznego. Nie mogłem dopuścić do jego likwidacji. A co gorsze chyba diabeł podkusił mnie, aby powiedzieć, co myślę o tym wszystkim. Za dwa dni mam się zgłosić do Warszawy na spowiedź

- Wiadomo, emeryturka, stary sposób na załatwienie nieprawomyślnych

- Oświadczono mi, że jestem miętus, niezdolny do niczego. Ja im dam emeryturę

- Chcesz iść na bagnety? To już całkiem przestarzała bron. Wysłamy do Warszawy telegram, że nie możesz się zgłosić ze względu na stan zdrowia. Zyskując w czasie uruchomimy w stolicy ludzi, którzy wszystko zakłajstrują

- Niczego nie będziemy klajstrować. Może ja jestem przeznaczony do tego, aby im w zbrodnię czą twarz napluć własną krwią i palnąc, co myślę o tym wszystkim

- Kto się tym będzie przejmował? To tylko dodatkowy kłopot dla ciebie

- Powiedz mi jak długo jeszcze

mamy być narzędziem zakłamania i podłości?

- Czy ty to naprawdę mówisz, czy moje słowo?

- Twój syn jest mimo wszystko szczęśliwym chłopcem. Ma odwagę mówić prawdę, a myśmy za to wsadzili go do szpitala wariatów

- Jak to, przecież tak chciałeś

- Miałem cię zachęcać, abys się przyłączył do syna? Ja w każdym razie jako ojciec tak szybko nie podpisałbym cyrografu na własne dziecko

Pomyślałem, że w normalnych warunkach powinienem go wyrzucić z domu. Dołałem mu tylko słowicy i zachęcałem do picia. Wiedziałem, że przeżywa głęboką depresję, że w takich chwilach jako przyjaciel muszę go zrozumieć i pomóc mu. A on pił bez opamiętania jakby to była kryniczanka, skuteczna na zgaszenie żaru serca. Kiedys 20 lat temu też tak piiliśmy. Wtedy też groziło mu zwolnienie, ale za nadgorliwość, ktoś tam uznał, że zbyt dużo zębów wybił. Akowcom. Wtedy w jego domu

strumieniami lał się ruski koniak. Teraz słowicy protestuje przeciw temu, że ma dostac kopa za to, iż zbyt opieszale wybija zęby, że nie chce nocą jak bandziór zabijać naszych dzieci

Kiedy się trochę uspokoił ułożyłem go pod oknem, aby był jak najbliższy świeżego powietrza. Obudził się po paru godzinach i oświadczył

- Muszę jechać pożegnać się z mamą. Chciała, żeby wrócił do naszego miasteczka. Nie posłuchałem i przegrałem

- Nigdzie nie pojedziesz, wypisz się i świat znów będzie ciekawy

- Już wszystko w porządku. Nie mogę sobie pozwolić, aby nie wpasć do staruszki. Bądź zdrow i nie gniewaj się

Pochwylił mnie w ramiona i uściśniliśmy się serdecznie. Nigdy bym nie przypuszczał, że to będzie nasze ostatnie pożegnanie. O śmierci Henryka dowiedziałem się dopiero rano. Rzeczywiscie wstał, aby na koniec jeszcze spotkać się z matką, ale później parę kilometrów od rodzinnego domu jego samochód spadł w przepaść. W nekrologach podano, że „wierny syn socjalizmu” zginął w katastrofie drogowej. Teraz dopiero zaczynam rozumieć, co znaczyło jego oświadczenie: „Niczego nie będziemy klajstrować. Może ja jestem przeznaczony do tego, aby im w zbrodnię czą twarz napluć własną krwią”

Wydawało mi się, że całą prawdę znam ja i może jego matka. Kiedy jednak wstrząśnięty pojechałem, aby złożyć jej kondolencje wtajemniczyła mnie, że syn żyje, a po miesiącu pokazała mi list pisany ręką Henryka, nadany w Wiedniu

„Wiernemu synowi socjalizmu” znów się upiekło



WIADOMOŚCI Z ŻYCIA POLONII MONTREALSKIEJ

Adres redakcji:
84 90th Ave LaSalle, Que.,
H8R 2Z4
12453 Pavillon, Pierrefonds.,
Que., H8Z 1M6
Korespondenci Tel 336-8136,
271-4002, 683-2576
Ogłoszenia i prenumeraty
tel. 481-1094, 525-8646

Na próbie

Polecenia padają to po polsku to po angielsku. Próba zaczyna się od rozgrzewki-ćwiczeń gimnastycznych przy muzyce podczas których ten i ów łapie się ze zlekka skrzywioną miną to za tydzień to za miesiąc bo rzeczywiście ćwiczenia najłatwiejsze nie są zwłaszcza do wielokrotnego powtarzania. Tylko na prowadzącej jej i ćwiczącej zarazem Zofii Grzechowiak szczyplutkiej wygimnastykowanej dziewczynie nie zdają się robić najmniejszego wrażenia. Ale ona od 2 lat chodzi na specjalny kurs gimnastyki za dła kolegów dobiera - jak stwierdza - jedynie ćwiczenia potrzebne dla dobrej formy w tańcu. Po rozgrzewce panna Zofia staje w kręgu tancerzy jej miejsce zajmuje dyrygent Jan Kalinowski jedyny bardziej nieco zaawansowany wiekiem człowiek w zespole. Trzeba przećwiczyć krakowiaka wielokrotnie już wprowadzone tańczonego ale trzeba tym bardziej że następny występ będzie trudny na małej wąskiej scenie. Skrupulatnie odmierzona jej szerokość markują postawione właśnie na parkiecie buty dyrygenta.

Na próbie przed występem na rzecz uchodźców zarządzanym przez quebecką organizację zajmującą się pomocą dla nich, odbywała się w sali parafialnej kościoła św. Michała. Próby bywają też w domu u I. Paderewskiego, a o tym gdzie akurat będzie można się zebrać członkowie Małego Mazowsza dowiadują się niemal w ostatniej chwili. Dzień prób to niedziela niedzielne późne popołudnie a wtedy bardzo często ktoś z sali potrzebna jest na zebranie lub imprezę. Mnie problemem jest z próbami wtorkowymi które też są systematyczne, lecz nie w maju w okresie egzaminów. Tylko 3 osoby z zespołu bowiem już pracują reszta to studenci. W sumie 9 par tancerzy, a zarazem śpiewających, oraz akompaniator z harmonią.

Zespół rzeczywiście niewielki ale z nazwą świadcząca o dużych ambicjach ("my to będziemy Mazowsze, a małe Mazowsze - nasze dzieci" mówi jeden z tancerzy). Nie przyjmuje zresztą kandydatów bez sprawdzenia ich uzdolnień tańczeniowych. Na brak kandydatów na razie nie można narzekać jakiegoś rodzaju wstępnej eliminacji jest konieczny w trosce o poziom występów. A propozycji i zaproszeń także zespołowi nie brakuje mimo iż istnieje on od niedawna (powstał 19 III 1982). Widocznie zdobył już sobie swoich 12 występami wyrobić markę w Montrealu. Zresztą ma zaproszenia i poza to miasto np. 1 lipca w Dominion Day będzie śpiewać i tańczyć w Northern. Na wspomnianym już koncercie na rzecz uchodźców Małe Mazowsze swoim półgodzinnym programem reprezentowało Europę każdy z kontynentów skąd przybywają do Kanady emigranci miał reprezentanta w postaci jednego tylko zespołu ukazującego folklor własnego swego kraju.

Powodzenie nie wbiło zespołu w pychę choć o fałszywej skromności i też mówić nie można i chyba na szczęście. W każdym razie najbardziej liczą się plany przyszłości. W tej chwili np. zespół jest w trakcie kompletowania strojów do oberka. Ponieważ tkaniny o odpowiednim wzorze nie można dostać a stroje mają być jak najbardziej wierne nasywa się wstążki na grubą tkaninę spódnic. Kostiumy szyje w zasadzie ojciec jednej z tancerzek p. Kutyla ale wszystkie hafty na gorsetach krakowskich jak i gorsety

wianki są dziełem rąk samych dziewczyn z zespołu (i babci jednej z nich). Teraz trzeba będzie zrobić czółka do chustek oberkowych. "Zejdziemy się jednego wieczoru i zrobimy. Warto by też kupić warkocze p. Marysia zna sklep fryzjerski gdzie są one stosunkowo tanie po ok. 20\$. A korale do strojów krakowskich starczą plastikowe byle każda tancerka je miała to już rzecz zupełnie tania w sklepach takich jak np. Kresque.

Te wszystkie sprawy jak i sprawę terminu zabawy dochodowej jaką zespół ma zamiar urządzić jesienią omawia w czasie przerwy w próbie przewodnicząca zarządu Małego Mazowsza Maria Palczak. Nowy zespół rządzi się bardzo demokratycznie - o wszystkim decyduje 4-osobowy wybieralny zarząd. A samorządność jest tak daleko posunięta, że nawet choreografię tancerzy układa kilkusetosobowa tzw. rada artystyczna. Prawdę mówiąc to właśnie ta potrzeba samorządności była głównym motorem powstania zespołu. Znalazła się w nim garstka osób które tańczyły dawniej w innych ale czyż można się dziwić że młodzi lecz w końcu dorosli już przecież ludzie nie mieli ochoty na pracę w grupach, gdzie decydujący i jedyny praktycznie głos ma rada złożona z rodziców? To, że teraz rządzi sami sobą za siebie odpowiadają, mali Mazowszanie - podkreślają niejednokrotnie i mocno.

A rządzi się, jeśli idzie o stronę organizacyjno-finansową także dobrze. Na stroje wydali dotąd (własnej pracy nie licząc) 6 tys. \$. Jedną parę butów damskich do krakowiaka kosztuje dla przykładu, \$85. Skąd pieniądze? Ano, z honorariów za występy, a zdarza im się także tańczyć na hucznych weselach i chrzcinach z własnych komiesicznych składek, które wpłacają systematycznie. Poświęcają więc zespołowi nie tylko czas w niemym wymiarze, ale i własne pieniądze. Dlaczego? Lubią tańczyć i śpiewać to pewnie lubią najprawdopodobniej (choć nie przyznają tego wprost) być oklaskiwani. Ale podają nie indagowanemu głębiej w odpowiedzi na jedno tylko pytanie także i inne motywy. Żeby kultura polska tu w środowisku nie zginęła "kiedyś koledowali tak tradycyjnie z gwiazdą, w strojach po polskich domach to starsi ludzie nieraz aż się rozplakali i mówili, że się nie spodziewali jeszcze coś takiego zobaczyć w życiu. Mnie to dało największą satysfakcję". Tu, jak się spotkamy można się przynajmniej nagać po polsku - to zdanie dziewczyny urodzonej w Montrealu. Takich osób jest w zespole 4. Reszta przyjechała przed kilku laty przed kilkomiesięciami. Co ich jeszcze charakteryzuje? Nie są członkami żadnych organizacji polonijnych. Ktoś należy do klubu sportowego Biały Orzeł kłosa do chóru dyrygent jest członkiem jednej z rad kościelnych. Jako grupa nie chcą wiązać się z żadną organizacją chcą być sami dla siebie. Taka postawa a w ogóle sam fakt że się zorganizowali nie przysporzył ich ciepłych uczuć otoczenia. Przez kilka miesięcy nikt nie chciał im udzielić sali na próby a kiedy zrobił to kościół polsko katolicki (zwany narodowym) zaczęto wolać że zespół to komunistyczny. Swoista doprawdy logika może łączyć z komunizmem jakiegokolwiek religijne wyznanie. Była też sprawa zgłoszona do sądu o "poderwanie i

innemu zespołowi występu na jakiejś uroczystości, zgłoszona, lecz nie rozpatrywana jako że sądy podobnymi pretensjami się nie zajmują. Niestety potwierdziła się prawidłowość że nowe grupy są traktowane przez stare zaszedł jako obce ciało.

Lecz teraz już wszystko się raczej uspokoiło. Nie zamieniając w miłość to pewne ale zespół ma przecież dwie sale gdzie może ćwiczyć bezpłatnie zwracając jedynie parafii koszt światła i ogrzewania i wywdzięczając się gratisowymi występami. Ma też wiele zaproszeń by wystąpił, tak że nie wszystkie może przyjmować. No bo przecież każdy występ to nie tylko zajęty jeden wieczór ale i dodatkowa próba na nieznaną scenie i często konieczność rezygnacji ze zwykłej próby w niedzielę. A studenci muszą się uczyć zespół z ambicjami stale szlifować formę. Nawet w czasie wakacji kiedy wiele osób wyjeżdża mali Mazowszanie będą się spotykać w uszczuplonym gronie, oddzielnie tancerki i tancerzy żeby ćwiczyć nowe kroki przygotowując się do startu w nowy sezon jesienią. Kto wie może spełni się i jedno z ich pragnień i któregoś program oficjalnej imprezy z okazji polskich świąt narodowych nie okaże się tak przeladowany, żeby nie pomieścić także ich występu.

Karolina JANKOWSKA



MONTREAL-PIŁKA NOŻNA

Mecz o mistrzostwo III ligi pomiędzy Białym Orłem a włoskim zespołem Marquette rozegrany w dniu 26.05 zakończył się rezultatem remisowym 2:2(1:1).

Było to spotkanie inauguracyjne dla Białego Orła, ponieważ 1 mecz przewidziany na 20.05 z drużyną Braves de Mtl został przełożony na późniejszy termin. Jak zwykle na początku sezonu dało się zauważyć pewne braki w zrozumieniu pomiędzy poszczególnymi formacjami oraz braki kondycyjne u niektórych zawodników.

Mecz rozpoczął się od ataków drużyny Marquette, która już w 7 min. uzyskała prowadzenie, po bramce wepchniętej w zamieszaniu przedbramkowym, przy mezbyst zdecydowanej postawie naszej obrony. Po tej bramce nieznaczna przewaga uzyskuje drużyna Białego Orła, którą uwieńczył uzyskaniem wyrównania po strzale Mirosława Psonki w 40 min. W drugiej połowie meczu historia się powtarza i znów w pierwszych minutach gry drużyna Marquette uzyskuje prowadzenie po wyraźnym błędzie sędziego, który pozwolił jej napastnikowi wyprowadzić piłkę z autu bramkowego i strzelić do bramki obok nieterenującego i zaskoczonego bramkarza. Po tej bramce drużyna Białego Orła przeważa wyraznie mając kilka znakomitych okazji do uzyskania wyrównania. W 75 min. meczu za bójkę na boisku sędzia usuwa z gry obrońcę z Marquette. Od tej chwili Biały Orzeł stale atakuje zdobywając ładną bramkę przez Mirosława Psonkę w 80 min., po składnej akcji całego zespołu. W ostatnich minutach obie drużyny marnują okazje do uzyskania prowadzenia i mecz kończy się remisem 2:2. W przekroju całego meczu drużyna Białego Orła częściej atakowała i zasłużyła na zwycięstwo.

Zespół Białego Orła wystąpił w składzie: Wróbel, Kos (Florczyk), Prugar, R. Psonka, Bernalowski, Skalak, Hryc, Winiarczyk - Flis, M. Psonka, Gregorczyk. Trenerem zespołu był p. Toporowicz, a kierownikiem p. Grabas.

K.P.

Akowcy sprowadzają polskiego uchodźcę

Ostatnio Oddział Koła Armii Krajowej w Montrealu otrzymał bardzo przyjemny list od osoby, którą sprowadza z Niemiec do Kanady, trzeba podkreślić że Oddział Koła AK w Montrealu jest małą organizacją (60 członków), lecz jest znana z ofiarności na różne cele społeczne, dotychczas przekazała ponad 50 tysięcy na pomoc dla inwalidów, w każdej pozytywnej inicjatywie polonijnej widać Akowców. Treść poniżej podanego listu może skłonić inne organizacje (a są nawet i bogate w Montrealu) do podjęcia kroków w tym kierunku. Komitet Sponsorowania przy Kongresie Polonii Kanadyjskiej w Quebecu uzałatwi wszystkie sprawy formalne dotyczące sponsorowania. A oto treść listu.

Najserdeczniejsze podziękowania składam Żołnierzom Armii Krajowej za udzieloną pomoc w moich staraniach emigracyjnych do Kanady. Jestem niezmiernie wdzięczny wszystkim osobom, które dopomogły w mojej emigracyjnej sprawie. Równocześnie przesyłam osobne podziękowanie na ręce Pana Prezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej. To dob-

ry wiadomością podzieliłem się również z moimi rodzicami i żoną. Ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby udzielone za mnie gwarancje były owocne. Zdaję sobie sprawę z oczekujących mnie jeszcze trudności w zaaklimatyzowaniu się w Kanadzie, lecz jestem dobrej myśli i wierzę że wszystko ułoży się pomyślnie. Wierzę również, że w przyszłości uda się mojej żonie i córce wy dostać spod komunistycznego jarzma i połączyć się ze mną. Obecnie ucze się samodzielnie języka angielskiego. Moja radość z wiadomości o sponsorowaniu mojej osoby jest tym większa że pod koniec lutego otrzymałem z ambasady kanadyjskiej negatywną odpowiedź. Wielką radością jest również dla mnie fakt, że właśnie Koło Bytów Żołnierzy AK udzieliło gwarancji za mnie.

J.B.

Usługi transportowe - przeprowadzki

Tanio, szybko i solidnie, o każdej porze. Zamówienia przyjmujemy w godzinach od 9 do 17.

Tel. (514) 366-1814, Montreal

35.36

ECHO TYGODNIA

STAJE SIĘ NAJPOPULARNIEJSZYM PISMEM POLSKIM W KANADZIE

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ ROŚNIE LICZBA PRENUMERATORÓW

PRZECIĘTNE 2 MINUTY I 18 SEKUND ZAJMUJE ZAPRENUMEROWANIE ECHA TYGODNIA

Proszę się przekonać!

Imię i nazwisko

Adres

Kod pocztowy

Załączam 50 dol. na prenumeratę roczną

25 dol. na prenumeratę półroczną

Kupon i czek lub przekaz pocztowy prosimy wysłać na adres

393 SHAW ST. TORONTO, Ont. M6J 2X4

Uprzejmie zawiadamiamy szanownych czytelników o zwiększonej ilości punktów zajmujących się sprzedażą "Echa" w Montrealu. Można je obecnie kupować w następujących miejscach:

- | | |
|---------------------------------------------------------------|--------------------|
| 1. Kościół Sw. Trójcy - przed sumą. | Sklep - Old Europe |
| 2. Kościół M.B. Częstochowskiej - przed sumą. | Alexis Nihon Plaza |
| 3. Kościół Sw. Wojciecha - po sumie. | Metro Atwater |
| 4. Sklep z gazetami - 3511 Boul. St. Laurent. | |
| 5. Sklep z gazetami - 12-48 Peel, k. Ste-Catherine. | |
| 6. Kłosa z gazetami - Ave des Pins, k. Boul. St. Laurent. | |
| 7. Sklep spożywczy - 2657 rue Rouen, wł. p. Jasiowy | |
| 8. Sklep spożywczy - 3561 rue Belair, wł. p. Grochowski | |
| 9. Sklep spożywczy, Marian - 4355 Boul. St. Laurent. | |
| 10. Boulangerie-Syreka - 4371 rue Belanger, wł. p. Mitrowski | |
| 11. Alfred Delicatessen - 1766 rue Centre, wł. p. Chrusciński | |
| 12. Sklep spożywczy - 1903 rue Jolicoeur | |
| 13. Fruiterie Ludmilla - 65 90 Ave. Ville La Salle | |

We wszystkich sprawach dotyczących kupna i sprzedaży gazety, można się kontaktować z p. Tadeuszem Kruszewskim - Tel. 481-10-94 i p. Krystynem Piętką - Tel. 525-86-49

Polska Kasa Oszczędności w Montrealu

65 Est., Sherbrooke, Suite 103, TEL. 845-3534

Oferuje Poloni na wyjątkowo dogodnych warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki i najlepsze oprocentowanie za sumy złożone w Kasie

Kasa otwarta: Od poniedziałku do środy od godziny 10 do 3 po poł. W czwartki od 10 do 7 wiecz.

W piątki od 10 do 8 wiecz. W sobotę od 10 do 12 w poł.

Porównaj z ofertami innych, a przekonasz się, że najtaniej jest w twojej Kasie

Polska Kasa Oszczędności jest Bankiem Polonii Montrealskiej!

poradnia „zaufanie”

Pani Joanna P pisze

„Jestem młodą mężatką. Poznałam swojego męża - Kanadyjczyka podczas wizyty u krewnych 3 lata temu. W Polsce zdobyłam dobry zawód (mam wyższe studia medyczne) i kilkuletnią praktykę jako lekarz. Wiedziałam, że moje studia trzeba nostryfikować. Nie w tym problem. Prob-

lem jest mój mąż. Ma on dobre płatną pracę i nawet nie chce słyszeć o tym, bym szukała możliwości startu w zawodzie. Mam 2-letnią córeczkę. Cała rodzina męża patrzy na mnie trochę krzywo, bo, choć kocham męża i córkę, nie kocham garów, gospodarstwa i urządzania nudnych pokazów party”

Nasza odpowiedź

Doświadcza Pani konfliktu, który staje się udziałem wszystkich (lub prawie wszystkich) niezależnych i samodzielnych kobiet zakładających dom i podejmujących nowe dla siebie role żony i matki

Ze strony kobiety konflikt ów wygląda następująco: dlaczego ja, zdolna, młoda, wykształcona, pełna energii i pomysłów mam poświęcać moją nadzieję na samorealizację w pracy zawodowej na rzecz nudnej i żmudnej pracy w domu - prania, gotowania, sprzątanina, prasowania? Na rzecz tego nigdy nie kończącego cyklu (zawsze coś jest nie zrobione) domowej krzątania, przerwanej na krótko powrotem męża z pracy czy gawędą z sąsiadką o szkodnikach, które zaatakowały jabłoni?

To nieważne, że problem ten podnosiły już sufrażystki pod koniec ubiegłego wieku. To nieważne, że epoka wiktoriańska (podobno) już minęła. Problem ten jest po prostu ODWIECZNY, jak odwieczna jest kobieta rola żony i matki. Każda kobieta przeżywa go i rozwiązuje w sobie tylko właściwy, unikalny sposób. I odczuwa go jako unikalny i historycznie nowy.

Szczególnie trudno pogodzić się jest z nim młodym Polkom przyjeżdżającym do Kanady lub jakiegokolwiek innego kraju, w którym NORMĄ jest, że kobieta mająca dzieci nie pracuje zawodowo. Kobieta wchodząca w kanadyjską middle-class, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach miejskich, uczona będzie - przez rodzinę, męża, sąsiadów, znajomych i przyjaciół, że jej miejsce jest w domu. Dla dobra dzieci, męża, rodziny, DOMU. W imię ładu, porządku i odwiecznego podziału ról. Że „Ona” ma jakieś swoje zainteresowania, pasję, marzenia, plany? Że ma doświadczenie zawodowe? Bardzo dobrze, dzieci więcej się od niej nauczą, będzie umiała poprowadzić interesującą konwersację na party, może przydać się w organizacji charytatywnej czy prowadzenia szkółki niedzielnej.

To przecież logiczne, zawsze trzeba zrezygnować z czegoś, by zyskać coś. Nie można mieć równocześnie zdrowych, zadbanych, dobrze wychowanych dzieci, „opranego” i czystego domu i szukać satysfakcji zawodowych. Czy naprawdę nie można? Bez żadnego wyjątku?

MATKA-POLKA

Przyjrzyjmy się, jak wygląda rola kobiety polskiej w kraju. Na ogół pracuje na dwóch etatach: Dom, praca, kolejka, autobus,

dom, praca, kolejka, autobus. I tak codziennie, bez wytchnienia. Ona musi pracować, bo i tak im nie starcza do pierwszego. Jej życie to nieustanna walka, walka i zmaganie o biologiczne i emocjonalne przetrwanie rodziny. To heroizm dnia codziennego. Jest bezustannie znęcona i niewypała. Żyje w ciągłym lęku co dać jutro dzieciom na obiad. Jeśli jest robotnicą czy urzędniczką, wykonującą nudną, rutynową pracę, czas w pracy uważa za stracony. Stracony dla rodziny. „Gdybym nie musiała - nie pracowałabym” twierdzi wiele kobiet.

Inaczej jest z kobietami wykształconymi, pracującymi w zawodach twórczych, dających satysfakcję osobistą i uznanie społeczne. One również mają dzieci, rodziny, stoją w kolejkach. Ale równocześnie ciekawa i pożyteczna praca daje im możliwość nie tylko „realizacji siebie” (co właściwie można by uznać za cel „egoistyczny” sam w sobie), ale i satysfakcję z bycia potrzebną i pożyteczną dla INNYCH. Poczucie przekraczania samej siebie. Wbrew trudnościom i kłopotom dnia codziennego.

Polska kobieta, gdy słyszy o zachodnich „Women's liberation”, ogląda w telewizji ich demonstracje pod hasłami „wolność dla lesbijek”, „precz z Cruise missiles”, „chcemy pokoju dla naszych dzieci”, „precz z męską przemocą i pornografią”, najczęściej wybuchając śmiechem. To wszystko zbyt jest odległe od jej doświadczeń życiowych, jej walki o przetrwanie rodziny, dla której główną przeszkodą jest nie MĘŻCZYŻNA traktowany jako sprawca wszelkiego zła w świecie, ale OKRUTNY I NIELUDZKI SYSTEM SPOŁECZNY. System próbujący odebrać KAŻDEMU - mężczyźnie i kobiecie - jego wolność i godność.

Kobieta w Polsce nie potrzebuje „Women's liberation”, znacznie bardziej natomiast - „human's liberation”.

**KOBIETA
Z KANADYJSKIEJ
MIDDLE CLASS**

Kobieta z kanadyjskiej middle-class, gdy ma męża, na ogół NIE MUSI pracować. Pensja męża wystarcza dla rodziny. To, czy pracuje, zależy od niej samej i oczywiście - postawy męża. I nacisku jego rodziny. Od jego poglądów na temat roli kobiety w małżeństwie, od tego czy nie jest on po prostu ZAZDROSNY o przyszłe osiągnięcia i sukces zawodowy żony, od tego, czy czuje się mężczyzną wtedy i tylko wtedy, gdy żona pierze i gotuje w domu, a zagrożony, gdy żona znikną na długie godziny. Gdy

jest poza JEJ kontrolą.

Interesujące jest, że middle-class dopuszcza pracę zawodową kobiety, gdy otwarcie przyznaje ona, że pracuje dla pieniędzy (dom nie splecony, mnóstwo pożyczek), sprzeciwia się natomiast, gdy praca ta może przynieść satysfakcję kobiecie i „odbiorcom” jej pracy, gdy sama praca ma charakter społecznie użyteczny. Tak jakby praca kobiety „dla pieniędzy” była mniejszym wykroczeniem przeciw normom społecznym niż praca dla dobra kogoś innego niż rodzina.

Dlatego kobieta, która zaczyna mówić o „samorealizacji” o „społecznym pożytku” z jej pracy, może spotkać się z postawą „szukasz swojej własnej kariery kosztem męża i dzieci”, „przez twoje niezdrowe ambicje i egoizm dom jest zaniedbany”.

**BUNT I POTRZEBA
KOMPROMISU**

Kobieta o dużej potrzebie niezależności i samodzielności zaczyna się BUNTOWAĆ. Kołtuństwo, dulszczyzna, małomieszczkańskie zwyczaje, konserwatyzm - oto terminy, którym zaczyna myśleć. Czasem nie tylko myśleć - otwarcie o tym mówić. Zrażając sobie męża, jego rodzinę i znajomych, którzy występują z kontratakami w obronie „najświętszych wartości rodziny”.

Tymczasem w sytuacji gdy OBIE STRONY MAJĄ RACJĘ konieczny jest kompromis. Cierpliwe negocjowanie z mężem swoich „wolności i przywilejów” dyskretnie usuwając rodzinę i znajomych z pola dyskusji. By nie mogli wywierac przedwczesnej presji. To sprawa wewnętrznie rodzinna, a nie publiczna.

Czeka Panią wiele miesięcy dyskusji i rozmów. Byle tylko spokojnych i wypranych z emocji. Nie można żądać wszystkiego od razu. Na początek - kurs kilka razy w tygodniu po kilka godzin lub praca part-time. Byle tylko mieć kontakt z zawodem. Choćby minimalny.

Można zadać mężowi demagogiczne pytanie czy woli, żeby jego dzieci były przez cały dzień z matką sfrustrowaną, zniechęconą i zawiedzioną do życia, czy 2-3 godziny krócej z matką pełną optymizmu i radości? Która matka będzie miała większe szanse na wychowanie pogodnych i zrównoważonych dzieci? I czy w końcu liczy się LICZBA godzin

spędzonych formalnie z dziećmi (nawet jeśli było to po prostu przebywanie OBOK siebie bez żadnych bliższych interakcji), czy też ich JAKOŚĆ - to, co matka robiła z dziećmi, jak stymulowała ich aktywność i ciekawość życia?

Matka o zawiedzionych ambicjach wcześniej czy później - świadomie lub nieświadomie - da dzieciom do zrozumienia, jak bardzo się dla nich poświęca, jak wielkie jest jej wyrzeczenie. Nie będzie to dobre dla dzieci - to poważna przeszkoda w ukształtowaniu się pomiędzy nimi a matką.

pozytywnych więzi emocjonalnych. A poza tym, to od matki (i ojca oczywiście też) zależy, czy jej dzieci będą dumne z tego, że „nasza mama piecze znakomite ciasto” czy też z tego, że „nasza mama leczy chore dzieci w szpitalu”.

To sprawa wpojonego dzieciom i istniejącego w domu SYSTEMU WARTOŚCI. Tego, co się bardziej oplaca w bliższej i dalszej perspektywie. Tego, czego nie można przeliczyć na dolary.

Dr Zofia BOŃCZA

Listy

Szanowna Redakcjo,

Bardzo proszę o wydrukowanie mojego listu - bo jeszcze wierzę w to, że ktoś zechce przeczytać i że może kogoś zainteresuje moja sytuacja. Może ktoś zechce mi pomóc? Proszę mi wierzyć, że jestem już u kresu swoich sił, ale pisząc ten list wierzę w to, że istnieją jeszcze ludzie dobrych serc.

Otóż jestem nowo przybyłą emigrantką. Do Kanady przyjechałam 16 05 82 po 6-miesięcznym pobycie w obozie w Grecji. Okres pobytu w Grecji spędziłam wraz ze swym narzeczonym (Węgier) z którym planowaliśmy wspólnie rozpocząć to nowe życie w tym wolnym kraju. Chcieliśmy wziąć ślub w Grecji, ale jako uciekinierzy mieliśmy dość duże problemy. Jednym z nich był brak wymaganych dokumentów. Obecnie jesteśmy w trakcie załatwiania ślubu korespondencyjnego. I tak się stało. Ja zostałam akceptowana przez Kanadę i 15 05 82 opuściłam Grecję. Niestety mój chłopak otrzymał odpowiedź negatywną. Chcę dodać, że wyjeżdżając z Grecji byłam w 3 miesiącu ciąży. Okres samotności był dla mnie bardzo ciężki, ale już zupełnie byłam bliska załamania, kiedy dziecko moje zapragnęło zobaczyć świat. Córkę urodziłam 14 grudnia 1982 r.

Proszę sobie wyobrazić, ile przeżyłam ciężkich chwil, rodząc dziecko w obcych dla mnie warunkach, nie znając języka i na dodatek bez kochanej mi osoby. Okres pobytu w szpitalu był dla mnie szczególnie trudny, było mi bardzo przykro, jak patrzyłam na inne kobiety usmiechnięte, szczęśliwe, otrzymujące kwiaty od swoich mężów i znajomych. Po powrocie ze szpitala byłam bardzo słaba, ale musiałam to zrobić sama, kapać dziecko, prać, sprzątać. Teraz, kiedy patrzę na swoją córkę, uważam, że otrzymałam od życia piękny dar, ale świadomość, że ojciec nie może zobaczyć swojego dziecka, zmusza mnie do wylewania gorzkich łez. Chciałam również zaznaczyć, że przez okres pobytu w Kanadzie odwiedziłam wiele różnych biur oraz napisałam wiele listów do osób zajmujących się takimi

problemami. Niestety do tej pory sytuacja moja nie uległa zmianie.

Mój narzeczony dwa razy występował o wizę wyjazdową do Kanady, niestety obydwie próby miały odpowiedź negatywną. Uważam, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, iż mój chłopak był karany w swoim kraju. Bardzo kocham tego chłopaka i chciałabym być w końcu razem. Marzę chociaż o tym, żeby konsul w Grecji wyraził chociaż zgodę na wydanie wizy turystycznej.

W maju mój narzeczony otrzymał od władz greckich paszport ważny do Kanady. Ale cóż z tego, kiedy nie może przyjechać chociaż na kilka dni? I cóż ja mam robić? Jestem bezsilna. Nie chodzi tutaj o siłę fizyczną, bo gdybym mogła załatwić to w ten sposób, że trzeba coś przesunąć, przemieścić, to sił by mi na to wystarczało, ale tu wchodzi w grę uczucia, ludzkie takie jak przebaczenie, winy, humanitarne podejście do problemu drugiego człowieka. Niestety do tej pory nie zostaliśmy przez nikogo zrozumieni i nikt nie zechciał nam pomóc.

Ja doskonale rozumiem to, że za złe czyny należy ponieść odpowiednią karę, ale uważam, że mój chłopak, siedząc w więzieniu, poniósł już odpowiednią karę i nie powinno mu się wspominać tego do końca życia. Zrozumiał swój błąd i chce w końcu o tym wszystkim zapomnieć, chce pracować, cieszyć się ze swojego dziecka, chce żyć normalnie. Dlaczego nie może otrzymać szansy, żeby żyć jak przeciętny człowiek, tego nie rozumiem. Oboje jesteśmy młodymi ludźmi i boję się, że nasze życie zostanie zrujnowane przez decyzję jednego człowieka, bo to jest już rok, jak się nie widzieliśmy, a człowiek jest tylko człowiekiem i psychika może kiedyś nie wytrzymać. Obecny okres jest dla mnie pełen napięcia, bo nasze dziecko ma już 6 miesięcy i zaczyna powoli rozumieć, kto jest mama, kto to jest tata. Jak tylko potrafię, to robię zastępcę jej brak ojca, ale proszę mi wierzyć, że coraz bardziej braknie mi sił. Bo jak mogę usmiechać się do dziecka, kiedy moje serce bardzo boli.

Bardzo pragnę, żeby nasze dziecko poznało w końcu ojca i obydwójce również pragniemy być w końcu razem i cieszyć się wspólnie naszą piękną córeczką.

Adres znany redakcji
Bogumiła



ZDROWIE



Trzymiesięczny zarodek wyraźnie widać jego ręce, nogi, oczy i uszy

Narodziny życia

Kiedy po upływie 10 dni od daty oczekiwanej miesiączki stwierdzamy przy pomocy testu ciążowego, że nastąpiło zapłodnienie, zarodek ma już wtedy około 24 dni - i w co trudno uwierzyć - w tym zaledwie trzy-milimetrowym organizmie już jest serce. Na początku ma ono kształt prymitywnej, ukształtowanej jak litera "U" rurki. Sam zarodek także nie przypomina w niczym człowieka. Na początku pierwszego miesiąca ma kształt połówki ziarnka fasoli. W ciągu drugiego miesiąca ciąży przybiera już postać małego, dosyć proporcjonalnego dziecka, które ma wszystkie wewnętrzne narządy przyszłego człowieka. Jego mózg wysyła impulsy, które można stwierdzić przy pomocy precyzyjnej aparatury. Żołądek, choć nie przyjmuje żadnych posiłków, wydziela już soki trawienne. Wątroba produkuje komórki krwi i powoli zostaje zwalniana z tej roli przez szpik kostny. Małe dziecko podobne jest do Tomcia Palucha, który znalazł schronienie w skorupce orzecha. Ale już w tym stadium rozwoju można pobrać jego odciski palców, główne linie papilarne są już bowiem wyraźnie zaznaczone.

W kolejnych tygodniach zaczyna reagować na bodźce i poruszać się. Kopie nóżkami, przekręca stopy, zaciska pięści, podobno nawet marszczy czoło.

W piątym miesiącu płód mierzy już 30 centymetrów, waży około 400 gramów, spi i budzi się tak często, jak noworodek.

W ciągu całego dziewięciu miesięcy ciąży zarodek, a potem płód, narazony jest na skutki stresów przeżywanych przez matkę. Jeśli obciążenia te są w pierwszych trzech miesiącach szczególnie silne, może się to odbić szkodliwie na jego rozwoju, a także na przyszłej sprawności psychicznej i zmysłowej. Klasycznym przykładem są w tym przypadku wyniki badań dwóch lekarzy amerykańskich, którzy przebadali 228 dzieci, urodzonych z tak zwaną zajęczą wargą, czyli wrodzonym rozszczepem podniebienia. W prawidłowych warunkach "zamyka" się ten rozszczep między 8 a 12 tygodniem ciąży. W tym okresie 155 spośród matek badanych dzieci przeżywało ciężkie kryzysy psychiczne. Związane one były z silnymi konfliktami małżeńskimi, nagłą utratą pracy przez męża, śmiercią kogoś z rodziny. Między tymi stresemi matek a wadami rozwojowymi u dzieci dwaj uczeni dopa-

Na początku jest jedna, jedyna komórka. Przyszły człowiek mierzy 1/10 milimetra i waży tylko 0.4 milionową część grama. Ale już w cztery tygodnie później ludzki zarodek jest dziesięć tysięcy razy większy od zapłodnionego jajeczka, do momentu urodzenia zaś - do owej pierwszej, jedynej komórki - przybywa 200 milionów następnymi. Gotowy do samodzielnego życia noworodek waży sześć bilionów razy więcej niż w momencie poczęcia.

trzyli się ścisłego związku kora nadnerczy - gruczołów dokrewnych matki - wytwarzała zwiększone ilości hormonu hydrokortyzonu - który to hormon hamował wytwarzanie tkanki, jaka ma za zadanie zamknięcie owej szczeliny w podniebieniu. Można się tylko domyślać, że wiele innych znamion, powstałych na skórze dziecka, a ocenianych jako skutki "zapatrzenia" ciężarnej matki, może być następstwem podobnego mechanizmu.

Zarodek ma już rozwinięte cztery zmysły - słuch, wzrok, smak (odróżnia, na przykład, słodkie i kwaśne, czego dowodem jest reakcja na wstrzyknięcie do wód płodowych odpowiednich substancji smakowych) i czucie. U czteromiesięcznego oczu i uszy są gotowe do pełnienia swoich funkcji. W siódmym miesiącu zrenice reagują na silne bodźce świetlne. Na przykład, gdy mama będąc w przezroczystej sukience, zostanie oświetlona samochodowym reflektorem - można stwierdzić wyraźne przyspieszenie pulsu płodu.

Embrion słyszy uderzenie serca matki, jej głos, "burczenie" w brzuchu, a także, gdy ona je i pije. Na gwałtowny hałas z zewnątrz - klakson samochodu, lot odrzutowca - reaguje gwałtownymi ruchami, kuleniem się, a także przyspieszonym biciem serca. Prenatalne muzyczne doznania - tak przynajmniej twierdzą psycholodzy - mogą w przyszłości przyczynić się do rozwoju muzycznych talentów.

Płód w łonie matki odczuwa zimno i ból, reaguje na ucisk i dotyk odruchami obronnymi. W siódmym miesiącu uczy się ssania i potrafi już ssać swój duży palec. Niektóre dzieci rodzą się ze zmianami na skórze dużego palca - widomym znakiem, że używały go jako smoczka.

Dzisiaj można już z całą pewnością stwierdzić, że poród pozostawia trwały ślad w umyśle człowieka. Przeżycie to może powracać w dalszym życiu w niektórych snach. Stres związany z opuszczeniem ciała matki może być przyczyną nerwic - zwłaszcza pewnych ich postaci agorafobii - strachu przed otwartą przestrzenią, szeroką ulicą, placem oraz klaustrofobii - lęku wynikającego z obawy przed zamknięciem w małych pomieszczeniach. Pierwsza powstaje jako następstwo wczesnych porodów, gdy płód nie ma jeszcze rozwiniętych zdolności do samodzielnego życia, druga - jako następstwo trudnego, przedłużającego się porodu.

opr. Grazyna SŁONSKA

NASZ SERWIS GWARANTUJE ZADOWOLENIE
NADAWCOM I ODBIORCOM!
JEDYNA FIRMA POSIADAJĄCA KANADYJSKI SERWIS
W POLSCE

TransCanPol PACZKI DO POLSKI

Termin dostawy paczek morskich do 8 tygodni

Termin dostawy paczek lotniczych do 3 tygodni

W szczególnych przypadkach termin dostawy do 5 dni

- ★ Paczki są dostarczane do domu odbiorcy bez względu na miejsce zamieszkania
- ★ Odbiorca nie ponosi żadnych opłat za doręczenie
- ★ Wysyłający otrzymuje potwierdzenie odbioru podpisane przez odbiorcę w Polsce
- ★ Wszystkie przesyłki są ubezpieczone

WYSYŁAMY

- Paczki własne klientów bez ograniczenia wagi
- Paczki standardowe i do wyboru z własnych magazynów w Toronto, Chicago, Warszawie
- Przekazy pieniężne
- Sprzęt gospodarstwa domowego

SOLIDNIE — SZYBKO — TANIO

UWAGA POSIADAMY NA SKŁADZIE DUŻY WYBÓR TOWARÓW
PO ATRAKCYJNYCH CENACH

W METRO TORONTO BEZPŁATNIE ODBIERAMY PACZKI Z DOMU

TransCanPol

Centra 393 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2N1.

TEL. 535-9944

SZCZEGÓLOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ NASZE BIURA TERENOWE
I DEALERZY

ONTARIO

„ARKA”
3635 Cawthra Rd.
Mississauga

Tel 276-3902
SEMEHEN WHOLESALE
MEAT PRODUCTS
1572 Bloor St West
Toronto, Ont
Tel 534-2423

JAN REINERT
301 Beatrice St
Welland, Ont
Tel 732-4568

ZBIGNIEW RACZYNSKI
45 Grenoble Rd Apt 2406
Don Mills — Toronto
Tel 421-6757

BARTON CENTER
774 Barton E
Hamilton, Ont
Tel 549-8652

WELLINGTON DELI
623 Upper Wellington
Hamilton, Ont
Tel 385-9730

HELEN'S DELICATESSEN
50 James St
St Catharines
Tel 685-0452

OSHAWA
MEAT PRODUCTS
1818 Dundas St E
Whitby, Ont
Tel 725-5821

HOFFMAN'S MEAT
2357 Eglinton St E
Scarborough, Ont
Tel 757-5752

OLD EUROPEAN DELI
555 Ritson Rd S
Oshawa, Ont
Tel 576-2225 lub 278-5515

MARY'S DELICATESSEN
602 Dundas St
Woodstock, Ont
Tel (519) 539-1190

EUROPEAN
FOODS & RESTAURANT
399 St Clair
Chatham
Tel (519) 351-4435

CZESŁAW JEDLIŃSKI
1332 Hall St
Windsor

Tel (519) 254-4035
IRENA DEBICKA
50 Gillard St
Wallaceburg, Ont
Tel (519) 627-1958

BALTYK DELICATESSEN
406 Hamilton Rd
London, Ont
Tel (519) 434-4025

CUNNINGHAM'S
INTERNATIONAL
DELICATESSEN
596 Plains Road East
Burlington
Tel (416) 637-6488

KENT KITCHEN
1231 Dufferin Ave.
Wallaceburg
Tel (519) 627-1017

KRAKUS DEL
850 Colborne Rd.
Sarnia, Ont
Tel (519) 337-6724

VINCENT SURDYK
Barrie R5 L4M 4S7
Tel (705) 722-4692

ODESSA DELICATESSEN
486 Merritt St
St Catharines L2P 1P3
Tel 682-8700

ALBERTA
POLONEZ TRAVEL
AGENCY LTD
10154 — 103 Street
Edmonton, Alta
Tel (403) 424-0521

INTERLOT TRAVEL LTD
10856 — 97 Street
Edmonton, Alta
Tel (403) 424-1648

B & C GROCERES LTD
10570 — 96 Street
Edmonton, Alta
Tel (403) 424-1732

SPECJALNE PUNKTY
ODBIORU PACZEK
przed polskim
kościółem, w niedziele
w godz 11—12 w pol
Calgary, Alta
Tel 282-8180

JAVE & CENTRAL ST
w godz 10 rano — 6 wiecz.
Calgary, Alta

BETTY'S EUROPEAN
DELICATESSEN
Market Mall
Shaganappi Tr N W.
Calgary, Alta
Tel 286-1077

BRITISH COLUMBIA
„ALAMCO” LTD
3994 Fraser St N
Vancouver, B C
Tel (604) 434-6444

MANITOBA
PARCEL SERVICE
„TEMPO”
358 Selkirk Ave.
Winnipeg, Man
Tel (204) 586-5817

23 — 1700 Burrows Ave.
Winnipeg, Man
Tel (204) 632-5878

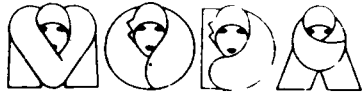
MIRACLE BAKERY
1386 Main St
Winnipeg, Man
Tel (204) 586-6140
586-5750

„HONEY BEE” BAKERY
284 Selkirk Ave.
Winnipeg, Man
Tel (204) 582-4202

SPECJALNA OBSŁUGA
paczek z domu
Winnipeg, Man
Tel 783-4689, 786-2702

QUEBEC
VOYAGES
BATORY TRAVEL
1598 boul Saint Laurent
Montreal
Tel 845-2108

MARCHE W & S MEAT
MARKET REG'D
2657 Rouen St
Montreal
Tel 526-0991



NIE TYLKO DLA KOBIEC



Automasaż
c.d.

Automasaż nóg wykonujesz siedząc na podłodze. Zaczynasz od stóp. Masowaną nogę zginasz, opierając ją na pięcie, druga noga spoczywa wyprostowana. Obejmujesz stopę obręcz palcami, kciuki z wierzchu. Najpierw głaskanie, potem rozcieranie palców i śródstopia, ru-

chami kolistymi, od czubków palców w stronę stawów skokowych. Stawy skokowe rozcierasz opuszkami palców obręcz. Specjalnie zajmujesz się ścięgiem Achillesa. Ścięgno obejmujesz kciukiem i palcem wskazującym, tuż nad piętą i rozcierasz w kierunku łydki.



spodnie

RAZ JESZCZE

Dzisiaj pokazujemy inny rodzaj spodni. Są one bardzo luźne i obficie marszczone. Mogą być noszone z rozmaitymi górami od podkoszulków poczynając, a na bluzach kończąc.

Na uwagę zasługuje fason pochodzący z rzymskiego domu mody Laura Biagiotti. Spodnie te są wielokrotnie skrepowane poniżej i powyżej kolan. Do tej samej rodziny należy "baleron" - projekt Normy Kamali. Misterne drapowanie tych spodni oraz delikatna tkanina, z której zostały uszyte, nadają im charakter wieczorowy.

JUNAK STUDIO

wykonuje:

zdjęcia paszportowe 5 min, kolorowe portrety, zdjęcia weselne oraz przyjmujemy zamówienia na portrety I-szej Komuni Sw

165 Roncesvalles Ave
TEL. 533-2056



Expire date 31 06 1983

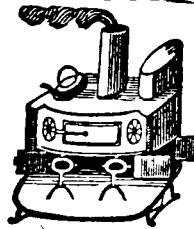
SAVE \$25 on wedding pictures in JUNAK STUDIO one coupon per order.
SAVE \$5 on 1 communion pictures in JUNAK STUDIO one coupon per order.

GROCH Z KAPUSTĄ

Składniki 1 szkl puree z ziemniaków, 1 szkl puree z grochu, 1 szkl ugotowanej kapusty kwaszonej, 5 dkg wędzonego boczk lub świeżej słoniny

Sposób wykonania

Puree z grochu i ziemniaków wymieszać dokładnie z kapustą i utrzeć w misce. Podgrzać w rondlu i suto okrasić stopionym boczkiem lub słoniną. Podawać na gorąco.



IMPORT EXPORT CANEXPOL LTD.

1570 - 1572 BLOOR STREET WEST, TORONTO ONT. M6P 1A4, CANADA
TEL. (416) 534-2023

JEDYNA KANADYJSKA FIRMA POLONIJNA W POLSCE
POSIADAMY WŁASNY TRANSPORT NA TERENIE CAŁEJ POLSKI, DZIAŁAJĄCY NA PODSTAWIE WYDANEGO ZEZWOLENIA PRZEZ MINISTERSTWO ŁĄCZNOŚCI W WARSZAWIE ORAZ WŁASNY MAGAZYN Z ARTYKUŁAMI ŻYWNOSCIOWYMI I PRZEMYSŁOWYMI W WARSZAWIE

NAJNOWSZE OFERTY DLA WYSYŁAJĄCYCH PACZKI DO POLSKI

- 1. PACZKI MORSKIE ZWYKŁE, dostawa do 8 tygodni, (bez dopłat) **\$0.85** za 1 kg
- 2. PACZKI MORSKIE, dostawa do 8 tygodni, ubezpieczone (bez dopłat) **\$1.15** za 1 kg
- 3. PACZKI MORSKIE EKSPRESOWE, dostawa 21 dni, ubezpieczone (bez dopłat) **\$2.95** za 1 kg
- 4. PACZKI LOTNICZE, dostawa 4 do 14 dni, ubezpieczone (bez dopłat) **\$3.45** za 1 kg

Przyjęcie paczek odbywa się również przy 393 Roncesvalles Ave. w firmie TransCanPol, tel 535-9944

- 1. Wysyłki dokonywane są co tydzień
- 2. Dostawa paczek do domu odbiorcy (bez dopłat) za potwierdzeniem odbioru
- 3. Waga nie ograniczona
- 4. Odbiór paczek z domów każdego dnia (bez dopłaty)

- Przyjmujemy również zamówienia na paczki w gotowych zestawach — razem 11 zestawów
- Na paczki do wyboru artykuły żywnościowe, przemysłowe, gospodarcze, konfekcję, odzież, obuwie i owoce.

PRZYKŁADY

PACZKA Nr 10	PACZKA Nr 11
1 Pomarańcze _____ 10 kg	1 Wełna Mohair _____ 6x0.5 kg 3 kg
2 Cytryny _____ 3 kg	2 Rajstopy damskie _____ 30 par
3 Grapefruty _____ 2 kg	3 Kawa brazylijska ziarnista _____ 3 kg
Waga: 15 kg Cena \$23.50 US	Waga 7.5 kg. Cena \$63.30 US

Odbiorcy otrzymują towary bez dodatkowych kosztów bezpośrednio do domów na terenie całej Polski w terminie od 7-14 dni. Gwarantujemy za ilość i jakość towarów w Polsce oraz terminowe dostawy.

PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA Z CAŁEGO ŚWIATA

Katalogi gotowych zestawów oraz towarów na zamówienie można otrzymać na żądanie w naszych punktach przyjęć oraz listownie. Zamówienie minimum \$40 US.

Informujemy wszystkich zainteresowanych, że żadna firma wysyłkowa paczek na terenie całej Kanady nie dysponuje własnymi środkami transportowymi w Polsce i nie posiada uprawnień na taką działalność, jak również nie dysponuje własnymi magazynami i własnymi sklepami.

Przyjmujemy przekazy pieniężne i dostarczamy do rąk własnych odbiorców w kraju. Na miejscu mogą Państwo dokonać zakupu artykułów żywnościowych, a szczególnie produktów mięsnych z własnej produkcji po cenach hurtowych. Produkcujemy 100 różnych gatunków wędlin, prowadzimy sprzedaż wyrobów wędliniarskich i garmażeryjnych, świeżego mięsa i innych delikatności oraz produktów z Polski. Wszystkie produkty przeznaczone na wysyłkę zamykamy w próżni (vacuum). Produkcja prowadzona jest przez najlepszych rzeźników b. firmy „SCAN” oraz pod nadzorem właściciela tej firmy.

SPECJALNE CENY DO 2 LIPCA

	Cena detaliczna	Cena specjalna
T BONE STEAK _____	\$4.99	\$3.49
BACK RIBS _____	\$4.99	\$3.29
SIDE RIBS _____	\$2.50	\$1.59
SZYŃKI BLACKFOREST i VIRGINIA (1 lb) _____	\$4.50	\$3.59
PARÓWKI (1 lb) _____	\$2.89	\$1.99
PASZTETOWA (1 lb) _____	\$2.69	\$1.29
KIELBASA WIEJSKA (1 lb) _____	\$3.99	\$2.79
KISZKA CZARNA i BIAŁA (1 lb) _____	\$2.39	\$1.69
PASZTETY DROBNO i GRUBO MIELONE (1 lb) _____	\$2.99	\$1.99
KIELBASA MYŚLIWSKA PARZONA (1 lb) _____	\$3.49	\$2.59
SERY HAVARTI GERMAN EDAM, GERMAN TYLZYC _____	\$4.29	\$3.29
BERGOS POLSKI R.T.E (1 lb) _____	\$1.49	\$0.99
PIEROGI Z MIĘSEM, Z KAPUSTĄ ORAZ Z SEREM I ZIEMNIAKAMI (Ruskie) (1 tuzin) _____	\$2.99	\$2.19
GOLĄBKI R.T.E (1 kontener 4 sztuki) _____	\$4.20	\$2.80
MIESZANKA CZEKOLADOWA „WEDEL” _____	\$2.90	\$2.19
SLIWKI W CZEKOLADZIE (1 lb) _____	\$5.99	\$4.99
ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE-POLO (1 sztuka 2 oz.) _____	\$0.49	\$0.34
ANDRUTY CZEKOLADOWE PRINCE-POLO (1 pudełko, 20 sztuk) _____	\$9.80	\$6.50
CUKERKI KROWKI MLECZNE i CZEKOLADOWE (1 lb) _____	\$1.99	\$1.39
CUKERKI „WEDEL” NADZIEWANE MARMOLADOWE, CZARNA PORZECZKA, MŁODWE, MIĘTOWE, OWOCOWE (1 lb) _____	\$1.99	\$1.39
CZEKOLADA MLECZNA „WEDEL” (100 g) _____	\$1.19	\$0.79
CZEKOLADA MLECZNA Z ORZECHAMI (150 g) _____	\$2.69	\$1.79
PIERNIKI CZEKOLADOWE „KATARZYŃKI” (1 paczka) _____	\$0.35	\$0.25

SEMIHEN WHOLESALE MEAT, 1572 BLOOR ST W., TORONTO. TEL. (416) 534-2023

Przyjmujemy również paczki spoza Toronto i z innych prowincji, drogą pocztową z załączonym M O



Pielęgnacja cery - kremy kosmetyczne

Ambicje przemysłu kosmetycznego sięgają głęboko, aż do piątej warstwy naskórka, gdzie rodzą się nowe komórki i skąd rozpoczynają swą wędrówkę ku powierzchni Producenti kosmetyków nie szczędzą trudów, prób i eksperymentów, żeby zetrzeć z naszej twarzy zmarszczki, przywrócić skórze jędrność, kolor i zdrowie młodości. Obiecują nam wiele i trzeba przyznać, że dużo z tych obietnic spełniają. A jednak nadzieje zamknięte w porcelanowym słoiczku mogą okazać się płonne, jeśli zapomnimy o podstawowych regułach higieny naszego życia, utrzymaniu zdrowia, wartościowej diety, adekwatnej ilości snu i odpoczynku, dbałości o nasze zdrowie psychiczne czy wreszcie ilości i jakości troski wkładanej w pielęgnację twarzy na przestrzeni lat. Wartość kremów kosmetycznych leży głównie w ich działaniu prewencyjnym. Utrzymanie naskórka w dobrym stanie nie jest rzeczą bagatelą. Stanowi on bowiem barierę ochronną dla głębszych warstw skóry. Kremy mogą dodawać mu gładkości i elastyczności, kompensować ubytki wody i tłuszczu, mogą, i to znakomicie, chronić przed szkodliwym działaniem czynników zewnętrznych, atmosferycznych, które dokonują nieodwracalnych zmian głęboko w skórze właściwej.

Od strony technicznej kremy są zagęszczonymi, homogenizowanymi emulsjami wody, tłuszczu i elementów aktywnych. Rodzaj emulsji określa stosunek wody i tłuszczu. Jeżeli zawartość tłuszczu jest większa niż wody (woda w oleju W/O) otrzymujemy kremy tłuste i półtłuste. Emulsjami tego typu są kremy na noc (night creams) stosowane przy cerach suchych. Przewaga wody (olej w wodzie O/W) daje nam lekkie kremy nawilżające - lotions i vanishing creams tzw. day creams, świetnie nadające się również jako podkład do makijażu. Podstawą tłuszczową kremów są oleje i tłuszcze, a także kwasy tłuszczowe pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Szeroko stosowane są również oleje pochodzenia mineralnego. Ich zaletą jest (dla producenta) niski koszt, dla konsumenta odporność na jędrzenie, co wydłuża okres świeżości produktu, mogą jednak budzić wątpliwości pod innymi względami. Jakość tłuszczu użytego w podstawie odgrywa dużą rolę. Dobry tłuszcz spełni funkcję ochronną, ale nie utrudni skórze oddychania, dobrze penetrując będzie uelastyczniał i jednocześnie odżywił naskórek, co ma szczególne znaczenie przy kremach dla cer suchych lub dotkniętych zmianami starczyymi. Woda zawarta w kremie, nawil-

ża, zmiękcza naskórek. Woda jest także nosnikiem elementów aktywnych nierozpuszczalnych w tłuszczach, a włączanych do kompozycji kremu w ściśle zamierzonym celu np. zredukowania zmarszczek, odżywienia czy nawodnienia naskórka. Nazwa kremów często przybiera imię elementów aktywnych np. krem silikonowy, witaminowy, owocowy, kolagenowy, itp. Do najbardziej popularnych elementów aktywnych należą aminokwasy, grupa biokatalizatorów enzymy, hormony roślinne, witaminy, substancje nawilżające, esencje aromatyczne, wyciągi z tkanek zwierząt. Omówienie działania i zastosowania poszczególnych elementów aktywnych stanowi niezmiernie rozległy temat, teraz wspomnę tylko o osubstancjach nawilżających, ponieważ wchodzi one w skład bardzo popularnej, szeroko dostępnej grupy kremów nawilżających tzw. moisturizers. Funkcję moisturizers mogą spełniać obydwa typy wyżej wspomnianej emulsji W/O i O/W, dostarczają naskórkowi wody, dla której tłuszcz stwarza barierę ochronną. Dodatek elementów aktywnych, oczywiście, wzmacnia ich działanie. Elementami aktywnymi w tym wypadku są substancje odznaczające się zdolnością wchłaniania i

utrzymywania wody w górnych warstwach naskórka. Właściwościami te posiada gliceryna, glicol (gliceryna + alkohol), sorbitol - wyciąg z roślin (Aloe Vera), owoców, morskich wodorostów i glonów (seaweed i algae) - wszystkie one są substancjami higroskopijnymi (humectants).

Witamina A, NMF, silikon, kolagen, również przyczyniają się do nawodnienia naskórka choć w nieco inny sposób. Witamina A reguluje wytwarzanie się keratyny, jej brak w naskórku prowadzi do nadmiernego wysuszenia, rogowacenia i łuszczenia. NMF - (Natural Moisturizing Factor) naturalny czynnik nawilżający. W warstwie rogowej naskórka, tej najbardziej zewnętrznej obecne są naturalne substancje higroskopijne. Kremy z NMF zawierają składniki, które stymulują działalność tych naturalnych substancji, a więc wzmagają chłonność wody przez naskórek. Sikon - produkt pochodzenia mineralnego. W kremach odgrywa rolę impregnatorka. Pokrywając naskórek jakby mikroskopijną siateczką stwarza fizyczną barierę przed ubytkami wody z wewnętrznych warstw skóry, a także wody zawartej w kremie do którego jest włączony. Kolagen - wyciąg z tkanki łącznej młodziutkich zwierząt. Ze względu na karierę jaką zrobił w kosmetyce zapobiegawczej wart jest szczególnego omówienia, co uczynię innym razem. Teraz, ograniczę się tylko do podkreślenia jego wspaniałych właściwości utrzymywania wody w górnych warstwach naskórka, a więc jego doskonałości jako czynnika nawilżającego. Elastyczność skóry uwarunkowana jest zawartością wody w jej wewnętrznych i zewnętrznych warstwach. Oznaki wysuszenia, a co za tym idzie pojawienie się pierwszych zmarszczek zauważamy około 30 roku życia, kiedy to zdolność wydzielania gruczołów łojowych i potowych ulega stopniowemu zmniejszeniu. Z wiekiem dochodzi także do zmian w obrębie włókien kolagenowych,

które tracą zdolność utrzymywania wody w skórze właściwej. Pomijając czynniki na które nie mamy wpływu (skłonności dziedziczne, wiek) w trosce o utrzymanie skóry jak najdłużej pozbawionej zmarszczek, czyli dobrze nawodnionej możemy latem przestać wysuszać ją na słońcu, zimą wstawić do sypialni humidifier (aparaturę regulującą wilgotność powietrza), do diety włączyć więcej płynów, soków owocowych no i oczywiście zawsze ochraniać ją kremem.

Sposób użycia kremów

Krem nakładamy na uprzednio umytą, lekko jeszcze wilgotną twarz. Aby nie rozciągać skóry, krem wklepujemy opuszkami palców, co spełnia także rolę małego masażu. Przy cerach suchych, na noc, na godzinę przed snem możemy nałożyć grubą warstwę kremu, również na lekko wilgotną twarz. Bezpośrednio przed udaniem się na spoczynek nadmiar kremu, który nie został wchłonięty przez skórę usuwamy z twarzy papierową chusteczką, co nie tylko oszczędzi naszą poduszkę, ale przede wszystkim umożliwi skórze oddychanie.

Przy cerach tłustych, jeśli nie stosujemy kremu specjalnie przeznaczonych dla tego typu cery (co bardzo polecam), użycie moisturizers ograniczamy tylko pod oczy. Bez ambicji do wyczerpania listy, wymienię tylko kilka marek kremów nawilżających cieszących się dobrą opinią. Wybór właściwego dla nas kremu może odbyć się tylko drogą prób i eliminacji. Revlon - CHR Moisture Concentrate, European Collagen Complex, Estée Lauder - Swiss Performing Extract, Maximum Care Eye Creme, Christian Dior - Hydra Dior moisturizers, Lancôme - Nutril Nourishing Hydrating Emulsion, Shiseido - Revitalizing Cream, Elizabeth Arden - Moisture Action for dry skin, Visible Difference daily care.

Opracowała

Ludwika Burakiewicz

POLSKA APTEKA ROTHBARTA

Właścicielka IRENA BUKLIS POLECA

DUŻY ASORTYMENT LEKÓW, POSIADA OBFIITY WYBÓR
ZIOŁ LECZNICZYCH, PROWADZI WYSYŁKĘ DO POLSKI,
(WOLNA OD CŁA), REALIZUJE WSZELKIE RECEPTY BLUE
CROSS, GREEN SHIELD, ITP

PONADTO POLECAMY KOSMETYKI, WYBIELACZ
DO TWARZY, KREMY I MAŚCIE
I KARTKI NA KAŻDĄ OKAZJĘ

WSZYSTKICH KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO
NOWO OTWARTEGO LOKALU PRZY
115 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. Tel. 537-0335

ANKA & PETER / photographers

2374 Bloor Street West, Toronto, m6s 1p5



769 4488

ZDJĘCIA I PORTRETY NA RÓŻNE OKAZJE

LUDWIKA BURAKIEWICZ KOSMETYCZKA

przyjmuje

DERMATONE

2285 Dundas St. West

Toronto

TEL. 537-0542

Od wtorku do piątku w godz. 11-7 pm

sobota 9 30 - 6 pm

Tel. domowy 533-2482

Astra Meat Market

Właściciel E. Rembacz

Na składzie świeże mięsa - własnego wyrobu
wędliny oraz importowane towary spożywcze

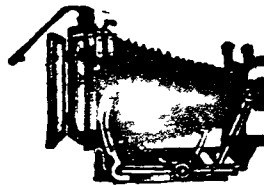
2238 Bloor St West

Toronto

Tel. 763-1093

INTERNATIONAL CAMERA REPAIRS

3351 Bloor St West - koło Islington
TORONTO ONT M8X 1E9
Tel 239 1882



KUPNO, SPRZEDAŻ, WYMIANA I NAPRAWA
APARATÓW FOTOGRAFICZ-
NYCH RÓŻNEGO TYPU
Właściciel Stan NYCZ

Eurolux

ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI

WYMIANA USZKODZONEJ

ELEKTRYCZNE URZĄDZENIA

PRZEMYSŁOWE I DOMOWE

SPECJALNOŚĆ

OŚWIETLENIE OGRODÓW

(LANDSCAPING LIGHT)

Tel 497-8441



Pokój do wynajęcia

W polsko-amerykańskiej
rodzinie

Blisko komunikacji, blisko
śródmieścia Toronto.

Spokojna, zacieniona drzewami
ulica. Tel. 531-5523

Echo Tygodnia

SWÓJ DO SWEGO PO RZETELNĄ OBSŁUGĘ

YANKA REALTY INC.

151 Roncesvalles Ave
Tel 537-4156

KUPNO, SPRZEDAŻ DOMÓW I INTERESÓW

MY THREE SONS RESTAURANT

153 Roncesvalles Ave

Tel 536-6119

DANIA POLSKIE I KANADYJSKIE
PIEROGI ZUPY DOMOWE
W KAŻDĄ SOBOTĘ - FLACZKI
ZAPRASZAMY



HOROSKOP TYGODNIA

19.06.-25.06.1983 r.

ANNA KEPLER



BARAN (Aries)
21 03 - 20 04

Powinieneś zacząć gromadzić niezbędne informacje w prowadzonych przez siebie sprawach. Będą ci potrzebne w późniejszym okresie, gdyż nie wygląda na to, abyś te sprawy szybko rozstrzygnął. Masz zamiar poszerzyć zakres swej działalności. Ale to będzie możliwe dopiero po uporaniu się z obecnymi zajęciami. Jedną z osób niedawno poznanych powinna ci pomóc w bardziej skomplikowanych kwestiach. Uczyni to w tak dyskretny sposób iż cała zasługa spadnie na ciebie.

Jak możesz tak unikasz trudnych dyskusji z partnerem. To wieczne odkładanie na jutro pozwala ci żyć względnie spokojnie, ale nie załatwia niczego. Partner zaczyna uważać iż wszelkie kłopoty pozostawiasz wyłącznie na jego barkach i prawdę mówiąc zaczyna mieć już tego dosyć. Z dziećmi nie powinno być kłopotów.

Osoba wolna może tak polubić rozliczne towarzyskie spotkania, iż zbyt późno zorientuje się, że zaczyna tracić kogoś kochanego.



BYK (Taurus)
21 04 - 21 05

Prawdopodobnie znajdziesz drogę do osiągnięcia dodatkowych dochodów tak bardzo ci potrzebnych. Może to być nagroda za dobrze wykonaną pracę. Z samym końcem tygodnia powinno ci sprzyjać szczęście we wszelkiego rodzaju finansowych przedsięwzięciach. Ale jedna z informacji uzyskana w kręgu znajomych może być myląca. Dlatego każdą wiadomość powinieneś wcześniej sprawdzić. W pracy cieszysz się uznaniem i sympatią tak przelozonych, jak kolegów. Jednak nie myśl sobie, że nikt cię nie obserwuje krytycznym okiem. Jedną z osób z twego otoczenia czyni to stale i tylko czeka na twoje większe potknięcie.

Z partnerem żyje ci się spokojnie i dobrze co więcej, każda twoja zachcianka jest w miarę możliwości szybko spełniana. Jedynie troski przysparza ci jedno z dzieci, które zaczyna przebywać w gronie kolegów pozabawionych wszelkiej opieki rodzicielskiej.

Osobie wolnej niektóre sprawy nie układają się tak, jakby tego sobie życzyła. Ten ktoś wybrany zaczyna cię trochę lekceważać.



BLIŹNIĄKI (Gemini)
22 05 - 21 06

Prawdopodobnie w nadchodzącym okresie spotkasz się z rozlicznymi propozycjami. Rozważ wyłącznie te które dotyczą twoich zainteresowań zawodowych i są realne. Jest faktem, iż możesz dokonać dużo więcej niż czynisz do tej pory. Energi ci nie brakuje. Jesteś także w odpowiednim nastroju do pogodnego przyjmowania potknięć jakie zawsze się zdarzają na nowej drodze. To prawda, że wolałbyś od razu mieć do czynienia z wielkimi projektami ale może się zdarzyć że będziesz zmuszony zacząć od małych. Nie podchodź do ich realizacji lekceważąc. Uzyskane doświadczenie zaowocuje później.

Właśnie w finansowych sprawach nie możesz dojść do zgody z partnerem. Inaczej widzicie potrzeby i w odmienny sposób pragniecie je zaspokajać. Trzeba będzie uzgodnić jakiś kompromis jeśli chcecie wybrnąć z tej sytuacji.

Wolnej osobie zaczyna się wszystko układać pomyślnie.

Choc stałeś pełen obaw i uprzedzeń to musisz przyznać, że raczej wszystko układa się dla ciebie jak najlepiej.



RAK (Cancer)
22 06 - 23 07

Chociaz odczuwasz dużą potrzebę zmiany swej działalności to jednak w najbliższym czasie nie pisane ci są żadne inne drogi. Raczej będzie wszystko tak jak było. Jedynie w swym zawodzie możesz osiągnąć dalsze sukcesy dzięki dobrej orientacji i praktycznemu podejściu do załatwianych spraw. Prawdopodobnie zwróci się do ciebie ktoś o poradę dotyczącą jakiegoś finansowego problemu. Nie udzielaj jej, lecz sam przedtem przekonsultuj tę sprawę z bliskim ci przyjacielem oboznym w tego rodzaju transakcjach. Może się zdarzyć iż ten ktoś będzie proponował ci wspólny interes. Zwracam uwagę, że może więcej zabrać czasu niż dać korzyści.

Twój stosunek do partnera jest w zasadzie jak najbardziej poprawny i tylko twoje smutnawe nastroje działają na niego przygnębiająco. Jesteś doprawdy przezrażliwy, a jedno słówko zmienia krancowo nastroj. Dziecko przyjmuje twoje pouczenia bez sprzeciwu ale z ich realizacją jest już gorzej.

Nigdy nie przypuszczałeś że ktoś starszy od ciebie może cię tak pociągać.



LEW (Leo)
24 07 - 23 08

Od pewnego czasu borykasz się z jakimś zawodowym problemem. Otoz prawdopodobnie w nadchodzącym tygodniu będziesz miał go z głowy. Pomoże ci w tym jeden z przyjaciół. Jego rozwiązanie zostanie zapisane na twoje konto. Będziesz zadowolony. Wygląda również na to iż możesz zostać poproszony o wykonanie jakiejś społecznej pracy. Z pozoru będzie to łatwa sprawa ale wkrótce przekonasz się, iż zostałeś wciąż niety w wir intensywnych działań. Twoje uzdolnienia w tym kierunku spowodują pod twoim adresem propozycję objęcia społecznej funkcji.

Należy się spodziewać, iż partner nie będzie uszczęśliwiony twoimi dodatkowymi zajęciami. Wyjaje mi się że jedynym rozwiązaniem byłoby poproszenie go o pomoc lub współpracę. Prawdopodobnie nie odmówi. Jedno z dzieci wymaga większej cierpliwości. Natomiast jakakolwiek gwałtowność może tylko wywołać upór i milczenie.

Wiele wątpliwości zostało rozproszonych i osoba wolna już czuje się w przedstonku z którego drzwi prowadzą do weselnej sali. Wszystkiego najlepszego.

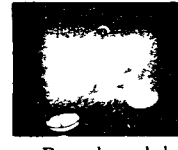


PANNA (Virgo)
24 08 - 23 09

Najchętniej to sam bys wszystko zrobił tak jak to wcześniej dokładnie zaplanowałeś, ale nie powinieneś odsuwać od swych zamierzeń współpracowników i kolegów. Wierzą w twoją szczęśliwą gwiazdę i liczą na twoje pomysły. Wspólnymi siłami osiągniesz dużo więcej. Ale zanim podpiszesz jakiegokolwiek umowy musisz przedtem dokładnie zapoznać się ze wszystkimi szczegółami. Nie możesz dopuścić do niejasności. Jeżeli odniesiesz wrażenie że umowa nie zawiera wszystkiego to pozostaw sobie dłuższy okres na sprawdzenie jej treści. W gruncie rzeczy twoje zamierzenia są realne i możesz osiągnąć znaczne korzyści.

Między tobą a partnerem wystąpiły jakieś niejasności, które z każdym dniem stają się ciemniejszymi chmurami. W domowym powietrzu czuje się burzę. Ale można jeszcze jej zapobiec spokojnym wyjaśnianiem słowem. Jedno z dzieci staje się coraz bardziej nieuchwytnie w czasie dnia.

Osoba wolna szuka coraz częstszego kontaktu z kims, kogo poznała niedawno. Jeszcze z nikim tak dobrze ci się nie flirtowało.



WAGA (Libra)
24 09 - 23 10

Prawdopodobnie zmieni się twoje podejście do niektórych spraw. Będzie mniej emocjonalne a bardziej rzeczowe. Pozwoli ci to inaczej rozegrać pewne kwestie a także ustalać z ludźmi realne terminy. Spotkasz się z grupą ludzi zainteresowanych twoją działalnością artystyczną lub naukową, jeśli zajmujesz się tymi dziedzinami na co dzień. Twoje dotychczasowe prace i zdolności mogą uzyskać wysoką ocenę ale pod warunkiem że nie będziesz tego wszystkiego przedstawiał wyłącznie słowami. Posiadasz również zdolności organizacyjne, lecz za wiele czasu poświęcasz drobnym, czasem wręcz niestosnym szczegółom.

Liczysz się z uwagami partnera i jego słowa są często dla ciebie drogowskazem. A tym chętniej tak czynisz, gdyż do tej pory nie zawiodłeś się. W najbliższych dniach też możesz polegać na partnerze. Natomiast z dzieckiem nie możesz się dogadać. Czy twoje słowa nie są czasami zbyt ostre?

Osoba wolna czuje się coraz lepiej w towarzystwie wybranego. Niepotrzebne nie rodmuchuj spraw bo potem sam nie możesz się z nimi uporać.



SKORPION (Scorpio)
24 10 - 22 11

Nadchodzi okres sprzyjający realizacji twoich dawnych zamierzeń. Już nie sądziłeś, że będziesz miał możliwości wprowadzenia w czyn tak górnolotnych planów. Tymczasem wiele wskazuje na to iż będziesz mógł to uczynić. Co więcej twoje przedsięwzięcia spotkają się z uznaniem otoczenia i pochwałą przelozonych lub współpracowników. Prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu otrzymasz pieniądze których się nie spodziewałeś. W tym czasie nie unikaj spotkań towarzyskich. Nowe znajomości przydadzą ci się w niedługim czasie.

Wyruszając w podróż postaraj się aby towarzyszył ci partner. W wielu wypadkach skorzystasz z jego rad i w ogóle poczujesz się pewniej mając go przy boku. Z dziećmi nie powinno być prawie żadnych kłopotów.

Osoba wolna jest tak zapałona we własne przyjemności, że wcale nie dostrzegasz tego kogoś wodzącego za tobą tęskniącym wzrokiem.

Bądź bardziej ostrożny bowiem z końcem tygodnia może ci się przydarzyć jakiś drogowy wypadek.



STRZELEC (Sagittarius)
23 11 - 21 12

Już dłużej nie chcesz czekać i swoje plany odkładasz w nieskonczoność. Uważasz że nadszedł czas konkretnego działania. Tyłko żeby twoje wielkie zamierzenia nie zostały nadal w słowach bo trochę na to wygląda. A naprawdę mógłbyś spróbować coś nowego gdyż nie masz żadnych zaległości koledyz chęć ci pomóc i w głowie nie brakuje ci oleju. Plan też opracowałeś i w zasadzie jest on dobry. A drobne korekty można dokonać w trakcie jego realizacji. Jedynie przestrzegam, że nie licz na większe finanse w najbliższym czasie. Raczej przyjdzie zacisnąć ci pasa. Dopiero w sierpniu powinno się poprawić w tej mierze.

Partner dość często nie zgadza się z twoimi poglądami i postanowieniami. Na całe szczęście nie upierasz się przy każdym swoim słowie. Również wyrozumiałe traktujesz postępowanie dziecka twierdząc że młodości należy wiele wybaczyc.

Osobę wolną pociąga ktoś o bardzo ekscentrycznych manierach. Wszystko wskazuje, że sama przygoda potrwa krótko. Zdrowie ci dopisuje. Samopoczucie też. Tylko za mało czasu poświęcasz na zupełny relaks.



KOZIOROŻEC (Capricorn)
22 12 - 20 01

Masz wielkie ambicje i potrafisz wytrwale dążyć do wyznaczonego celu. W tej chwili jeszcze go nadal masz przed sobą. Z licznych możliwości finansowych jakie ci się mogą przytrafić w najbliższym czasie wykorzystaj te zaaprobowane przez przyjaciół fachowców. Może się zdarzyć, że jedna z osób z twego otoczenia będzie próbowała ci zaszkodzić. Ale nie będzie to nikt z twych bliskich przyjaciół. Wszelkie złośliwości odpięraj spokojnie i nie daj się wciągnąć w żadną kłótnię. Zresztą nie słowami lecz działaniem dowiedziesz swych racji.

W swym związku za dużo spraw stawiasz na ostrzu noża. Po co to wszystko? Partner i tak często zgadza się na kompromisowe rozwiązania. Natomiast wymuszanie na nim zgody jest ni czym innym jak kopaniem dołka pod własnym domem. Jedno z dzieci czuje się urażone (swoimi ostrymi słowami).

Wolna osoba zaczyna głęboko przeżywać swoje osobiste sprawy i dochodzi do wniosku, że jeszcze wszystko stoi otworem.

Uważaj, aby małe zdrowotne niedomagania nie stały się problemem.



WODNIK (Aquarius)
21 01 - 19 02

Zaczynasz coraz głębiej wnikać w jakies inne srodowisko w którym poznając osoby na wysokich stanowiskach i mając ich poparcie powolutku pnieś się w górę. Nie są to i nie będą gwałtowne zmiany, gdyż trwać mogą przez dłuższy czas. Jednak wygląda na to, że w twoich zawodowych planach mogą zajsc istotne zmiany, które zaskoczą nawet bliskie grono przyjaciół. Ale nie tylko ty masz ciche plany również inni mają je względem ciebie. To wszystko jest jeszcze bardzo niejasne ale w drugiej połowie roku wiele spraw się wyklaruje.

Twoje wymagania i twoja witalność wzbudzają podziw partnera który wszelkimi siłami będzie starał się ci dorównać. Jedne z dzieci zaczyna mieć tak nie zwykłe pomysły, iż zaczynasz się ich obawiać, bo jedynie przysparzają kłopotów.

Wolną osobę może pociągać fizyczna atrakcyjność ale po pewnym czasie zacznie tęsknić za tym jednym z kim tak dobrze się rozmawiało.

Czas nie jest z gumy i dlatego wiele spraw czynisz kosztem chwili odpoczynku. Nie jest to najlepsza metoda.



RYBY (Pisces)
20 02 - 20 03

Myslisz o chwilach bez trosk i lenistwa a tymczasem mno stwo pracy zwali się na ciebie w najbliższym czasie. A wszystkie sprawy będą na wczoraj do załatwienia. Z góry uprzedzam że sam wszystkiemu nie podolasz więc popros o pomoc kolegów. Nie odmówią jej. Tak samo jeśli zwrócisz się do przelozonego to uzna twoje racje i przydzieli ci kogos na pewien okres. Tym bardziej że do tej pory wykazywałeś się sumienną pracą i dobrymi wynikami. Nie jest to pewne na sto procent ale powinieneś otrzymać dodatkowe finansowe wynagrodzenie. Prawdopodobnie z daleka nadejdą jakies przykre wiadomości.

Nie zadajesz sobie żadnego trudu w zrozumieniu partnera. Takie stanowisko jest w pewnym sensie zegarową bombą podłożoną pod związek. Po wybuchu za późno będzie na ły i na błaganie. Dziecko też stwarza pewne problemy które stale odsuwasz od siebie.

Osoba wolna może poznać kogoś w najbliższym gronie kto stanie się twoim jedynym powiernikiem. Nawet wierszy które piszesz w ukryciu.

Już teraz czujesz się jakbyś był po wakacjach.

PRACA

Praci do opieki nad dziećmi 3 i 5 lat i lekkiej pracy domowej potrzebna, z zamieszkanem. Zapłać do omówienia. Tel. Toronto 491-9448 wieczorem.

Nauczyciel gitary klasycznej i popularnej szkła pracy oraz muzyków do współpracy. Tel. Toronto 523-1267

Zapiekają się dzieckiem we własnym apt. w Hamilton. Tel 529-5372. Teresa.

Wynajmę duży cottage na tydzień w pierwszej połowie lipca nad Georgian Bay blisko wody. Tel 769-9692

Szuka się absolwentów Lotniczych Zakładów Naukowych (TBS) we Wrocławiu, tel. 231-8231 w Toronto.

"CHOPIN Restaurant"

1720 Queen St West przy RONCESVALLES

Czysto polska kuchnia

Czwartek, piątek, sobota od 8 wiecz do 1 w nocy

Gra: "BATORY SOUND BAND"

W medzyle zapraszamy na obiady z muzyką od 2 do 4 po poł kolacje od 8 do 11 wieczorem

Kierownictwo z wieloletnią praktyką kulinarną

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA "POLKA"

Oferuje największy wybór słowników angielskie ogólne i specjalistyczne, francuskie, włoskie, hiszpańskie i inne, książki do nauki języków, książki kucharskie, dla młodzieży i bajki dla dzieci, o tematyce religijnej, historycznej a także karty świąteczne i imiennowe z tekstami polskimi oraz wiele innych ciekawych pozycji

MONTREAL P Q
P O Box 647
N D G H4A 3R1 Canada
Tel (514) 489-0396

EDMAR ENGINEERING CO

Engineering Design / Air Conditioning / Plumbing
Electrical Construction and Service
P O Box 56 / Etobicoke / Ontario / M5C-4N2

Mark Rugala C E T
Engineering Design

TELEPHONE
(416) 626 3560

SUN

ALUMINUM SIDING—FASCIA—SOFFITS—EAVESTROUGHS
THERMAL WINDOWS—ALUMINUM STORM DOORS & WINDOWS

239-9544
TORONTO

W.GANDERA
1-723-2811
OSHAWA



BRYDŻ

CZY MUSIAŁEŚ LEŻEĆ ?

ODCINEK

27

REDAGUJE

JERZY BEŁDOWSKI

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW ♠ PIK ♥ KIER, ♦ KARO ♣ TREFL BA = BEZ ATU
 K' = KONTRA RK' = REKONTRA --- A=AS K=KRÓL Q=DAMA J=WALET X=BLOTKA
 P = PÓŁNOC Z = ZACHÓD W = WSCHÓD D = DEKLARANT (ROZGRYWAJĄCY)

ROZWIĄZANIE NR 21

A więc popatrzymy skąd my to wszystko wiemy
 1- gdyby z miał Asa pik wygrałby lewę i położyłby kontrakt A więc W ma Asa pik
 2- gracz W miał w kierach Q10x Gdyby zastosował regułę-11 to wiedziałaby z całą pewnością, że D, oprócz Króla nie posiada już żadnej karty wyższej od 6 Powinien więc być wsiąść z mety Asem pik i odegrać kier
 3- gracz W zapewne zastosował jedną z "babczynych" zasad pamiętaj, synku, druga ręka gra zawsze nisko, natomiast trzecia ręka zawsze wysoko Niestety, w brydżu jak w życiu, wypada od czasu do czasu zrobić wyłom w zasadach

PROBLEM NR 22

♠ Kxxx KONTRAKT 3 BA
 ♥ Kx WYJŚCIE czym powinien z wyjść
 ♦ Jx /52 /odcinek 25/
 ♣ AQ10xx Axxx Waletem waletem
 P W ♠ xx /52 /odcinek 25/
 ♥ AJ10xxx W ♥ xx Waletem waletem
 ♦ xxx D ♦ xxx Waletem waletem
 ♣ xx ♣ Kxx Waletem waletem

" Coś mi się zdaje, partnerze, że gramy trochę za wysoko Ale - przy odrobinie szczęścia, wszystko jest możliwe " Co powiedziawszy, deklarant zanucił sobie piosenkę " Odrobinę szczęścia w miłości " i dość szybko zaplanował rozgrywkę Wygrał pierwszą lewę Królem kier na stole

zgrał waleta karo, wszedł do ręki małym karem, zgrał resztę kar i zaimpasował trefle W wygrał Królem, odwrócił swoje ostatnie kier i klops Bez dwóch " Ano, nie mieliśmy szczęścia, kochasiu, gdyby mi się impas udał, sam rozumiesz " " A właśnie, że nie rozumię Gdybyś mniej śpiewał a więcej rozmawiał to byś znalazł lepszy sposób na rozegranie "

CZYTELNIKU ! co miał partner na myśli ? Jak należało rozegrać ? Pomogę Wam trochę gdy gra wydaje się dość beznadziejna należy zaplanować rozgrywkę w oparciu o pewne założenia Jeśli założenia się sprawdzą wygramy orę, jeśli nie, to trudno musimy się przeleżeć A więc pierwsze założenie gracz W może posiadać Króla trefli / Jeśli go nie posiada to nie ma czym mówić / Drugie założenie istnieje możliwość, że W posiada tylko 2 kiery Trzecie założenie As pik znajduje się u W Proszę teraz zrobić plan rozgrywki

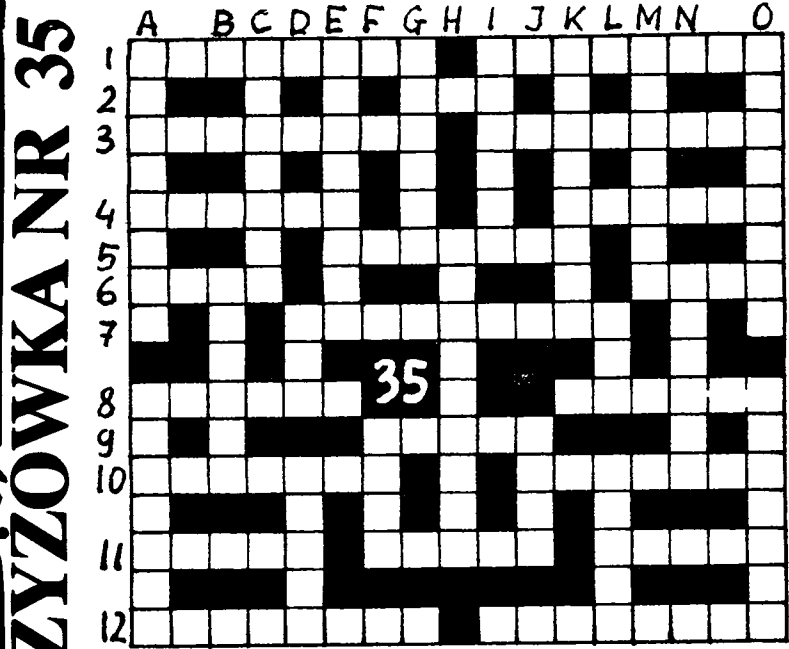
LICYTACJA

Aby skończyć z punktami chcę jeszcze nadmienić, że w kraju nazywają punkty " miltonami " Dowiedziałem się o tym z książki p t Brydż dla początkujących wydanej w kraju Odsyłam czytelników do odcinka nr 15 w którym wspominałem o panu Milton Work, "wynalazcy" skali punktowej 4-3-2-1 Stąd te miltony Przy sposobności wrócę do tej książki

OTWARCIA W BEZ ATU

Powszechnie stosuje się otwarcia " mocne ", przeważnie 16 - 18 PH / Rządziej spotyka się 15 - 17 PH / Otwarcie " jedno bez atuu " oznacza posiadanie 16 - 17 lub 18 punktów - ani jeden więcej ani mniej W praktyce nie stosuje się otworu " słabego " bez atuu przedwojennego 12 - 14 punktów Jeśli ktoś je stosuje to powinien uprzedzić o tym swojego partnera

Rozwiązanie - krzyżówka nr 34



Pozomo
 1-A jest nim kajman i algator 3-A obszar chroniony celem zachowania przyrody
 1-I przyrząd astronoma 3-I warzywo ogrodowe, którego łodygi używane są na kompoty
 2-G wielki ptak z rzędu strusi australijskich



- 4-A więzienne łóżko
- 4-K skrypt dłużny, weksel, druga strona monety
- 5-E wróży z ręki
- 6-A wyspa indonezyjska
- 6-M lub
- 7-D malarz obrazów o tematyce wojennej
- 8-A kanadyjski gatunek jelenia
- 8-K kastrat, stróż haremu
- 9-F muzyczne określenie przeciwnostawne do forte
- 10-A kapa
- 10-J kelner na statku lub w samolocie
- 11-A płyn
- 11-F murawa
- 11-L wzlądzie nad ogniskiem
- 12-A kuzyn harmonii
- 12-I inkaust

- Pionowo**
- 1-A łapownictwo
 - 1-C strój lub aktorska
 - 1-E odchylenie, zboczenie z kursu
 - 1-G śmierć pozorną
 - 1-I zawój noszony przez wiele ludów Wschodu
 - 1-K pracownik laboratorium
 - 1-M w piecu hutniczym lub warzywna
 - 1-O przyrząd optyczny używany na okrętach podwodnych
 - 5-H przyjęcie lub odrzucenie wniosku, uchwały jednomyślnie bez głosowania
 - 6-B Drakula
 - 6-N zalew odcięty od morza merzeją
 - 7-D bicz
 - 7-L triumf w kartach
 - 8-A włoskie miasto nad kanałami
 - 8-O uliczny kran
 - 9-F układ międzynarodowy
 - 9-J choroba zakazna
 - 10-D biuro organu administracji np. Stanu Cywilnego
 - 10-L smietanka towarzyska lub intelektualna grupa wybranych

KACIK FILATELISTY kancera

w opracowaniu Wiesława Gruszczyka 60

Znaczkii jako inwestycja

Wielu filatelistów lubi opowiadać swoim znajomym o zyskach przy kupnie tej lub innej serii znaczków i w ogóle o swoim instynkcie kupna okazynego Gdy słyszę te słowa, często przychodzą mi na myśl nasi znajomi odwiedzający wyścigi konne i zawsze opowiadający o swoich wygranych a nigdy nie wspominający, ile pieniędzy już stracili na wyścigowym torze Naturalnie możliwość inwestowania w filatelistycie zawsze istnieje, wymaga jednak znajomości rynku i stałej lektury pism filatelistycznych z różnych krajów świata, przede wszystkim z Niemiec Angli i USA Należy bardzo ostrożnie czytać ogłoszenia handlarzy znaczków opisujących jakie serie rok temu kupiono u niego za pewną sumę, a dziś warta jest znacznie więcej Gdyby ten handlarz tak dobrze wiedział o możliwości wzrostu ceny w krótkim okresie, to zapewne zamiast sam sprzedawać poczekalby na wzrost ceny

W tej chwili rynek filatelistyczny wykazuje ogólne tendencje zniżkowe Ciekawe, że wiele pism filatelistycznych raczej nie lubi pisać na ten temat Obawiam się, że osoba która przed kilku laty kupiła dobre znaczki Kanady, Angli czy Niemiec po cenach wówczas rynkowych, dziś przy sprzedaży mogłaby stracić ponad 50% kapitału Winni tak drastycznych zniżek są ludzie nie znający się wiele na filatelistycie, a zwani po prostu spekulantami Prawdziwi zbieracze przyglądali się od lat grupie handlarzy wykupujących najbardziej drogie serie z rynku dla swoich klientów, gdy procenty w bankach były stosunkowo niskie Naturalnie takie wykupywanie atrakcyjnych serii stwarzało braki na rynku i szybkie zwzyski wartości na co inwestorzy odpowiadali dalszym wykupywaniem już po znacznie wyższych cenach Krach nastąpił gdy procenty bankowe zaczęły gwałtownie wzrastać wraz z ogólnym pogarszaniem się sytuacji ekonomicznej Gdy osiągnęły 20%, znaczkowi inwestorzy zaczęli pozbywać się swoich zapasów Niestety nie było nabywców po tak wygórowanych cenach Podobnie dzieje się na giełdzie, gdy jest więcej sprzedających jak kupujących Ceny zaczynają gwałtownie spadać i papierowe zyski zamie-

mają się w straty
 Dziś większość tych pseudofilatelistów zniknęła z rynku i ceny zaczynają się sytuować na poziomie dyktowanym przez zapotrzebowanie prawdziwych zbieraczy Dodam tu, że ci zwyczajni filatelisci przyglądający się z boku tym fantastycznym zwyczajom w ostatnich latach stosunkowo gładko przetrwali ten okres o ile sami nie zaczęli spekulować Dziś przeglądam gazety filatelistyczne i ogłoszenia na lepsze serie Australii Angli czy Niemiec i wprost trudno mi uwierzyć w oferty po tak korzystnych cenach Warto tu dodać, że jest jedna dziedzina filatelistyki która przeszła przez fale spekulacji bez szwanku Chodzi tu o dział znany jako "postal history" czyli znaczki na kopertach z określonego czasu Można tu zaliczyć także listy przedfilatelistyczne (przed wprowadzeniem znaczków) koperty z czasów wojennych względnie dokumentujące jakiś ciekawy okres w życiu narodu Materiał taki jest najbardziej poszukiwany przez zbieraczy przygotowujących swoje zbiory na różne wystawy i naturalnie nie może być produkowany masowo na bieżąco przez dzisiejsze zarządy pocztowe na świecie
 Warto tu wspomnieć kilka słów o polskiej filatelistycie Wprawdzie lepsze serie polskie nie były obiektem zainteresowań spekulantów lecz jakby automatycznie i tu ceny zwykowały Dziś handlarze starają się utrzymać te zwyczaje przy sprzedaży, ale gdy zbieracz zwraca się do nich o kupno jego zbioru to oferują mu bardzo niskie ceny tłumacząc się brakiem zainteresowania Widziałem ogłoszenia oferujące w Niemczech znaczki polskie tylko za 20% ceny katalogowej Tutaj także dział historii poczty przetrwał bez szkody Sytuacja jest zupełnie inna w Polsce gdzie wskutek gwałtownej inflacji znaczki mają tendencje zwyklowe jak wszystkie inne, a zainteresowanie zbiera czy różnymi kopertami doprowadziło do sytuacji że fałszuje się koperty z tanimi znaczkami przedwojennymi Czy rynek filatelistyczny osiągnął już swoje dno? A może właśnie teraz jest czas do kupienia szeregu lepszych serii na które nie mogliśmy sobie pozwolić przed rokiem?

PRAGNIESZ STAĆ SIĘ WŁASCICIELEM DOMU, DZIAŁKI BUDOWLANEJ, DOMKU LETNISKOWEGO? STAŃ SIĘ NIM PRZY POMOCY NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE PARAFIALNEJ

CREDIT UNION ŚW STANISŁAWA I ŚW KAZIMIERZA KTORA OFERUJE NA POWYZSZE CELE TRZY TYPY HIPOTEK,

O ZMIENNYM OPROCENTOWANIU — 11%

ZAMKNIĘTE — 11%

OTWARTE — 12%

WSZYSTKIE UBEZPIECZONE NA ZYCIE DO SUMY \$ 30 000 00

CREDIT UNION SW STANISŁAWA I SW KAZIMIERZA

220 Roncesvalles Ave tel 537 2181 2987 Bloor Str W tel 236-1225 12 Denison Ave tel 863-0996

STRONA BOLKA i LOLKA

Redaguje
**LESZEK
MECH**

"POLONIA REVIEW"

Polski Program Telewizyjny.
We środy o 8 wieczorem, w piątki o 7 30 wiecz.
i w soboty o 2 30 p m na kanale 10 (Maclean-Hunter w
dzielnicy Parkdale)
Przynosi aktualne wiadomości z Polski i z życia Polonii
kanadyjskiej "Polonia Review" jest niezależnym polskim
programem niepodległościowym

"Pani Jadwiga"

Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville
od godziny 1 do 2 w każdą sobotę
Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty
przyjmuje się telefonicznie - 691-8789

Echo Ojczyzny

codzienny polski program radiowy
nadawany od godziny 11 05
od poniedziałku do piątku włącznie.
ze stacji CHIN FM 100.7
tel. 531-9991
Prowadzi Karola Kęsik.
Muzyka,
wiadomości z Polski, z Kanady i ze świata, komentarze.
Przyjmujemy reklamy i ogłoszenia handlowe
i wszelkie komunikaty.

JUŻ DWA RAZY W TYGODNIU

PROGRAM RADIOWY POLONEZ
W SOBOTY 3:30 - 4:30 p.m. 1250 AM CHWO
W NIEDZIELE 10:30 - 11:30 a.m. 1190AM CJMR
ADRES REDAKCJI POLONEZA.
2120 BLOOR St W
TORONTO, ONT M6S 1M8
TEL (416) 762-7401
MAREK J GOLDYN
PRODUCENT

**THUNDER BAY
PACZKI DO POLSKI**

MORSKIE \$ 1 80
LOTNICZE \$ 4 15

The Right Fit 126 N May Street
Tel 622 - 2571



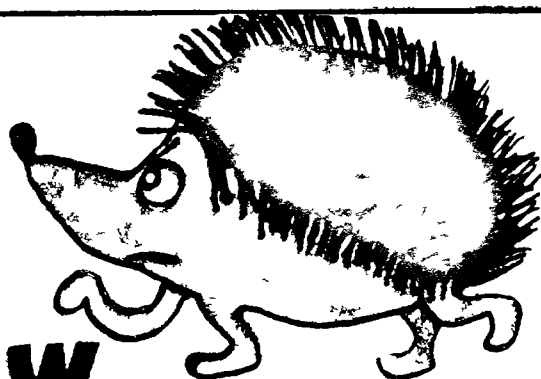
TYLKO PRZEZ NAS
wyczyszczone dywany i obicia mebli
mogą w pełni państwa zadowolić

Robimy szybko i solidnie najnowszą metodą "Steam-brush"
Ceny konkurencyjne
Oszacowanie bezpłatne Minimalny koszt zamówienia \$ 30

TEL. 532 - 1880
537 - 5089

Brama Kumarys Education Research Foundation prowadzi siedmiodniowe kursy koncentracji, medytacji i filozofii Bezpłatnie
Chętnych zapraszamy do spędzenia przyjemnie czasu w bardzo miłej, sympatycznej atmosferze
Tel 5-10 wieczór - 537-3034, lub 654-1203

Nowo przybyły, zdrowy, 32-letni mężczyzna poszukuje jakiegokolwiek pracy w Toronto lub okolicy, może być na farmie
Janusz Borowski
140 Andrews St
Winnipeg, Manitoba
R2W 4S5
Tel (204) 589-1088



W pewnym lesie koło Zgierza pan jez spotkał pana jeza Zjeżył kolce pierwszy jez, drugi to uczynił też Kto pomyślał w danej chwili, że tak w gniewie się zjeżyli, ten się myli, moi mili Proszę wierzyć, lecz wśród jezy taka forma powitania jest najczęściej stosowana Potem w lesie koło Zgierza jez odezwał się do jeza — Jez powinien, moim zdaniem, jeść jezyny na śniadanie, są smaczniejszym daniem rano od poziomek ze smietaną Na to odrzekł drugi jez — Mówiąc szczerze to nie wierzę, że dzień w dzień jezyny jesz Wszak to znudzi się każdemu Pierwszy jez odfuknął — Czemu? Potem jez pokiwał głową — Daję słowo, że ten owoc można jeść i jeść bez końca, a najlepszy na surowo, wprost z gałązki do ust strącać Trzęsie gniew drugiego jeza, protestowac znów zamierza i kto wie, czy sprzeczka jezy nie trwałaby do wieczery, gdyby nie lesniczy Jerzy, który nadszedł też od Zgierza, spór rozstrzygnął w jednej chwili mówiąc krótko — Któż uwierzy, aby jez nie lubił jezyn?

Leszek Mech

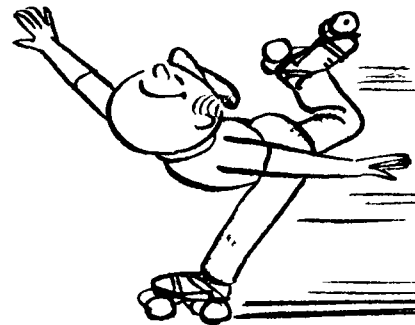
Post scriptum od autora

Wyobrazcie sobie, dzieci, co byłoby, gdyby też zjawił się tam jako trzeci już nie jez, lecz jezozwierz

Tak na wrotkach też bywa!...



-DOPÓKA SIĘ TEJ FIGURY NIE NAUCZĘ - TO TAK JEST BEZPIECZNIJ!



NAJDŁUŻSZE NAZWY

Najdłuższą nazwę w świecie czyli mówiąc językiem sportowców rekordzistką świata w tej dziedzinie jest miejscowość nad Południową Zatoką Hawke'a w Nowej ZELANDII (Wyspa Północna) składająca się z 85 liter Miejscowość ta nazywa się TAUMATAWHAKATANGIHANGAKOAUUAOTAMATEATURIPUKAKAPIKIMAUNGAHORONUKUPOKRIWHENUAKITANATAHU W języku zamieszkałych tam Maorysów oznacza to miejsce w którym Tamatea mężczyzna z wielkimi kolanami pezał po górach wdrapując się na nie i je polykał a znany był jako zjadacz ziemi i grał na flecie tym których milował

Warto tu wspomnieć że dawna nazwa stolicy Tajlandii Bangkoku (nb skrócona) brzmiała KRUNGTEPMANANAKORN BOWORN RATANAKOSINMAHINTARAYUDAHY-AMABADILOKPOPNO PARATANARAJTHANIBURIROMUDOMRAJNIVESMAHASATARNAMORNPI MARNAVATRSATITSAKATATTIYAVISANULAMPRA-SIT

W Europie najdłuższą nazwę miejscowości nosi pewne miasteczko w Walii Nazwa ta składa się z 58 liter i brzmi LLANFAIRPWLLGWYNGYLLGGERYCHWYRNDROBWL LLLANTYSILIOGOGOGOCH

W tłumaczeniu na język polski znaczy to Kościół Marii położony w dolinie białych leśnych niedaleko szalejącego wiru i w okolicy kościoła położonego w pobliżu czerwonej jamy Uczeń toponomasty twierdzi że aż do XX wieku miejscowość ta nazywała się po prostu LLANFAIRPWLL Dopiero pomysły sekretarza tamtejszej Rady Miejskiej wpadł na pomysł wydłużenia nazwy do 58 liter aby bardziej zapracować turystów Ponoć jego kalkulacja okazała się słuszną

Trzecia pod względem długości nazwa to jezioro w stanie Massachusetts w USA CHARGOGGAGOGGMANCHAUGGAGOGGCHAUBOUNAGAMA-GUGG

W pewnym lesie koło Zgierza...

SPORT

SPORT

dokonczenie ze str 20

Rywalizacja między tymi sportmenkami jest niezwykle interesująca, w ubiegłym roku Lillak przez krótki czas otwierała listę najlepszych oszczepniczek, by stracić berło na korzysć Sakorafy. Być może już wkrótce role się odmieniają.

W Berkeley (Kalifornia), odbyły się zawody lekkoatletyczne, ostatni szlif przed mistrzostwami USA. Do ciekawego pojedynku doszło na dystansie 1 mili, gdzie spotkali się między innymi Eamonn Coghlan (Irlandia), rekordzista świata na tym dystansie w hali i najlepszy miler USA Steve Scott, który legitymuje się dużo lepszym rezultatem na otwartym stadionie od Coghлана. Po bardzo emocjonującym fini-

szu, pierwszy linię mety przerwał Coghlan z minimalną bo 0 01 sek przewagą nad Scottem. Czas zwycięzcy 3 52 52. Na tych samych zawodach nowo kreowany rekordzista świata w rzucie oszczepem Tom Petranoff uzyskał rezultat 90 44 m, a Ben Plucknett posłał dysk na odległość 71 14 m.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Kanady nie przyniosły olśniewających rezultatów, do najbardziej wartościowych należy zaliczyć

100 m kobiet - Angella Taylor - 11 32 sek
200 m mężczyzn - Desai Williams - 20 82 sek
400 m mężczyzn - Brian Saunders - 46 63 sek
Skok wzwyż mężczyzn - Milt Ottey - 2 23 m

Saronni pierwszy w wyścigu dookoła Włoch.

Mistrz świata Giuseppe Saronni wygrał już po raz drugi od 1979 r. wyścig kolarski dookoła Włoch.

Nie przyszło mu to jednak łatwo, do ostatniego etapu wazyły się losy zwycięstwa.

22 i ostatni etap, który wiodł z Gorizia do Udine miał 40 km długości, rozegrano na nim indywidualną jazdę na czas.

Wygrał najgroźniejszy rywal Saronniego Roberto Visentini z czasem 49 minut i 43 sek. Saronni był trzeci z niewielką stratą do zwycięzcy i to pozwoliło mu na wygranie całego wyścigu. Saronni zakończył wyścig w czasie 100 godz 45 min i 30 sek, drugi Visentini był o 1 minutę i 7 sek gorszy.

Arnoux święci triumf w Grand Prix Canada

Rene Arnoux (Francja) na Ferrari, wygrał z dużą przewagą bo aż 45 sek wyścig Formuły 1 rozegrany na torze w Montrealu.

Arnoux, który wystartował z 1 pozycji (w wyścigach klasyfikacyjnych uzyskał najlepszy czas) prowadził praktycznie od startu do mety, demonstrując nienaganą technikę jazdy.

Arnoux po 35 okrążeniach miał 13-sek przewagę nad Włochem Riccardo Patrese na Brabhamie. Zmiana kół i napełnienie zbiornika paliwem kosztowało go na chwilę utratę przodownictwa. Ale gdy 39 okrążeniu, Patrese, Cheever i Tambay również zmienił kół i pompował zbiorniki, Arnoux wyszedł na prowadzenie i systematycznie zwiększając przewagę pierwszy zameldował się na mecie.

Na marginesie, wymiana 4 kół i napełnienie zbiornika zajmowało mechanikom tylko 12-15 sekund. Z bardziej wyrównanej walki na trasie wyścigu wyeliminowani



Rene Arnoux

zostali Cheever i Tambay, którzy mieli problemy z silnikami. Patrese miał poważniejszy defekt silnika i nie ukończył wyścigu. Tylko trzech kierowców Eddie Cheever, Patrick Tambay i Keke Rosberg zameldowali się na mecie bez straty okrążenia do Arnoux.

Podobnie jak w Grand Prix Monaco, samochody firmy Ferrari zajęły pierwsze i trzecie miejsce, bardzo dobrze też wypadły samochody Renault - drugie i piąte miejsce.

Wyniki

- 1 Rene Arnoux Ferrari(Francja)
- 2 Eddie Cheever Renault(USA)
- 3 Patrick Tambay Ferrari(Francja)
- 4 Keke Rosberg Williams(Finlandia)
- 5 Alain Prost Renault(Francja)
- 6 John Watson McLaren(Irlandia Płn)

Klasyfikacja punktowa

- | | |
|--------------------------|--------|
| 1 Alain Prost Renault | 30 pkt |
| 2 Nelson Piquet Brabham | 27 |
| 3 Patrick Tambay Ferrari | 27 |
| 4 Keke Rosberg Williams | 25 |
| 5 Rene Arnoux Ferrari | 17 |
| 6 John Watson McLaren | 16 |

WYSOKA FORMA CONNORSA

W zakończonym w ubiegłym tygodniu turnieju tenisowym Grand Prix w Londynie, w finałowym pojedynku spotkały się dwie aktualnie najlepsze rakiety na świecie nr 1 Jimmy Connors i nr 2 John McEnroe. Po spotkaniu trwającym zaledwie 1 godz i 22 min wygrał Connors w dwóch setach 6 3, 6 3.

Po przegranej meczu, McEnroe narzekał na ból w ramieniu, który od paru tygodni nie pozwala mu na rozwinięcie pełnej sprawności fizycznej. Na zapytanie reporterów, kto jego zdaniem jest faworytem do wygrania Wimbledonu odrzekł: "Spodziewam się że Connors wygra w tym roku powtórnie, w obecnej formie jaką demonstruje musi być faworytem do wygrania Wimbledonu". W pojedynkach turniejowych, które rozegrali dotychczas ci dwaj świetni tenisści, 12 razy wychodził zwycięsko Connors, zaś 9 razy triumfował McEnroe. Spotkania, które rozegrali teni-

ści w Grand Prix Londynu, należały do ostatnich poważnych prób na korcie trawiastym przed rozpoczynającym się już niedługo turniejem wimbledonskim.

W półfinałowych pojedynkach Grand Prix Londynu, Connors wygrał łatwo z Ivanem Lendlem 6 0, 6 3, a McEnroe stoczył ciężki pojedynek z Kevinem Currenem (Płd Afryka) 7 5, 7 6.

Lista najlepiej zarabiających tenisistów

- 1 Ivan Lendl (CSRS) 535,938 tys dolarów
- 2 Guillermo Vilas (Argentyna) 361 359
- 3 John McEnroe (USA) 324,313
- 4 Mats Wilander (szwecja) 175 169
- 5 Tomas Smud (CSRS) 169 014
- 6 Brian Teacher (USA) 164,343



Jimmy Connors wystąpi w roli faworyta na rozpoczynającym się 20 bm turnieju wimbledonskim

Ogłoszenia

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.

(Wejście od wschodniej części budynku)

TEL. 762-9523

Konta depozytowe	7 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	6 1/4 %	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	8 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	7 1/2 %	rocznie
1-roczone certyfikaty	8 %	rocznie
3-letnie certyfikaty	8 %	rocznie
RRSP i RHOSP	9 %	rocznie
Pozyczki personalne	14 1/2 %	rocznie
Hipoteki	13 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

Copernicus Meat Prod.

79 Roncesvalles Av.

Tel. 536-4054

Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie. Szyńki, boczki, balerony, kiełbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogórki kiszane, kapustę z beczki, śledzie, pierogi.

T.S. PAKULSKI

ZESPÓŁ MUZYCZNO-WOKALNY NA WSZELKIE OKAZJE

"SAMI SWOI"

Tel 251-4985

L WINIARSKI

roszę dzwonić po 6-tej wieczorem

HENRY CARTAGE and MOVING

Właściciel HENRYK PODSIEDLIK

Wszelkie przewozy towaru i przeprowadzki

Usługi ubezpieczone

Tel 278-4480

5

NEW DISCO

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI
zaprasza na dyskotekę

W programie:

- najnowsze płyty
- SUPER nagrania
- LOSOWANIE!
albumów płytowych

17 czerwca 1983 godz. 8.30

SALA ZWIĄZKU POLAKÓW W KANADZIE
2282, LAKESHORE Blvd, TORONTO

Cena biletu \$3 00

ECHO TYGODNIA

w Buffalo w USA:

Do nabycia u p. Edwarda PIOTROWSKIEGO,
stoisko z mięsem i wędlinami nr 31 na Broadway
Market.

SPORT SPORT

**Wysoka porażka
Lecha w Krakowie**

MISTRZ POLSKI NA CZELE

11 kolejka spotkań rundy wiosennej rozegrana w środę 1 czerwca, dostarczyła kibicom nie lada emocji.

W Krakowie, doszło do dużego kalibru niespodzianki, miejscowa Wisła dosłownie rozgromiła dotychczasowego lidera Lecha Poznań 6:0.

W Szczecinie, portowcy nie zdali wykorzystać atutu własnego boiska i przegrali z broniącym tytułu mistrza Polski Widzewem Łódź 0:1.

Porażka ta może pozbawić ambitny zespół Pogoni szansy zdobycia tytułu mistrza.

Do końca rozgrywek pozostały już tylko 4 kolejki i kandydat na mistrza nie powinien stracić obu punktów na własnym terenie.

Inny kandydat Ruch zdołał wywalczyć bezbramkowy remis w Łodzi z ŁKS-em, co pozwoliło mu wyjść na drugą pozycję w tabeli ze stratą 1 pkt do lidera.

Dobra passa Stali Mielec trwa nadal, mielczanie zdołali wywieźć jeden punkt z gorącego terenu Katowic Cracovia również uratowała punkt w wyjazdowym meczu ze Śląskiem.

Piłkarze krakowscy przełamali wreszcie długotrwały okres indolencji bramkowej i udało im się ułokować w bramce wrocławskiej dwa gole.

W niewesołej sytuacji znalazła się warszawska Gwardia, porażka którą poniosła w Zabrzu z Górnikiem spowodowała, że harpagoni wystartują do następnej kolejki w roli czerwonej latarni.

Wyniki 11 kolejki spotkań rundy wiosennej

ŁKS - Ruch	0 0
Wisła - Lech	6 0
Legia - Bałtyk	2 0
GKS - Stal	0 0
Szombierki-Zagłębie	0 2
Górník - Gwardia	2 0
Śląsk - Cracovia	2 2
Pogoń - Widzew	0 1

Tabela

1 Widzew Łódź	32 20 38-29
2 Ruch Chorzów	31 21 30-18
3 Lech Poznań	31 21 34-30
4 Pogoń Szczecin	29 23 38-23
5 Legia Warszawa	28 24 38-31
6 GKS Katowice	27 25 26-26
7 Zagłębie Sosnowiec	26 26 27-30
8 Wisła Kraków	25 27 33-29
9 Śląsk Wrocław	25 27 29-29
10 Szombierki Bytom	25 27 28-30
11 Bałtyk Gdynia	25 27 21-23
12 ŁKS Łódź	25 27 31-34
13 Górnik Zabrze	25 27 26-34
14 Gracovia	22 30 16-26
15 Stal Mielec	20 32 21-31
16 Gwardia Warszawa	20-32 25-40

M.S. Juniorów w Piłce Nożnej (do lat 20)

POLACY W PÓŁFINALE

Młodzi polscy piłkarze poszli w ślad swoich starszych kolegów i w rozgrywanych w Meksyku Mistrzostwach Świata Juniorów w Piłce Nożnej dotarli już do półfinałów.

Mistrzostwa rozgrywano w czterech grupach eliminacyjnych, z których dwie pierwsze drużyny awansowały do ćwierćfinałów. Awans wywalczyły grupa A - 1 Szkocja, 2 Korea Płd., grupa B - 1 Urugwaj, 2 Polska, grupa C - 1 Argentyna, 2 Czechosłowacja, grupa D - 1 Brazylia, 2 Holandia.

Cwterćfinałowe spotkania rozgrywano systemem pierwsza drużyna grupy A spotyka się z drugą drużyną grupy B i pierwsza drużyna grupy B z drugą drużyną grupy A. Odnosnie grup C i D obowiązywał ten sam system.

Polacy natrafili więc na Szkotów, których pokonali 1:0. W innych meczach padły wyniki: Korea Płd. - Urugwaj 2:1, Argentyna - Holandia 2:1, Brazylia - Czechosłowacja 4:1. W środę 15:06 odbędą się spotkania półfinałowe, w których zmierzą się Polska-Brazylia i Korea Płd.-Argentyna.

Eliminacje ME

● Rumunia - Szwecja 1:0

Rumuni coraz poważniej myślą o zdobyciu paszportów do Francji. Po ostatnim zwycięstwie nad Szwecją wyszli na prowadzenie w grupie 5, mając dwupunktową przewagę nad Czechosłowacją i Szwecją. Rumunom i Szwedom pozostały do rozegrania jeszcze po dwa spotkania, zaś Czechosłowacja grać będzie trzykrotnie.

Tabela grupy 5

1 Rumunia	9 3 7-2
2 Czechosłowacja	7 3 12-5
3 Szwecja	7 5 10-5
4 Włochy	3 7 3-6
5 Cypr	2 8 3-17

Brazylijski piłkarz Zico nie dał się skusić na 2,3 milionowy kontrakt ze swoim dawnym klubem Flamengo i w najbliższym czasie wróci do Włoch, by zasilić klub Udinese, z którym ma podpisać kontrakt na zawrotną sumę 6 milionów dolarów.

30-letni Zico powiedział reporterom, że kariera piłkarska jest krótka i nie zamierza nie skorzystać z takiej dobrej okazji, jaka mu się zdarzyła z włoskim klubem Udinese.

Z polonijnej łączki - Montreal

Biały Orzeł - Les Amis
2-0

W drugim występie w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi Biały Orzeł łatwo pokonał włoski zespół Les Amis 2:0 do przerwy 1:0. Był to mecz niewykorzystanych sytuacji strzeleckich. Drużyna Białego Orła miała 11 doskonałych sytuacji do zdobycia bramki, a przeciwnicy przeprowadzili jedynie 3 groźniejsze kontrataki w ciągu całego meczu.

Pierwszą bramkę zdobył Mirosław Pszonka z podania M. Kosa w 24 min., a drugą Janusz Hryc w przedostatniej minucie meczu. Zdobywcy bramek oraz Gregorczyk i Marchlewski mogli z powodzeniem wykorzystać jeszcze po 2 doskonałe sytuacje. Strzały ich były jednak mało precyzyjne i miały nieznacznie bramkę lub stawały się lupem dobrze interweniującego bramkarza gości. W drużynie podobali się obrońcy Toporowicz, Burnatowski, Prugar oraz zdobywca bramki Hryc.

W Białym Orle grali Wróbel, Kos, Prugar, Burnatowski, Toporowicz, Skalak, Hryc, Marchlewski, Flis - M. Pszonka, Gregorczyk.

TBO prosi wszystkich sympatyków piłki nożnej o liczne przybycie i gorące dopingowanie drużyny w następnych meczach. Informuje również, że prowadzi się nabór nowych zawodników do drużyny seniorów i juniorów.

K.P.

Nowe rekordy świata w lekkoatletyce

Zhu Jianhua - 2.37
Marlies Goehr - 10.81
Anna Ambrozone
Kasteckaja - 54.02
Tiina Lillak - 74.76

Chiński specjalista od skoku wzwyż Zhu Jianhua poprawił o 1 cm dotychczasowy rekord świata należący do zawodnika NRD Gerda Wessiga i wynoszący 2 36. Rekordowy wynik 2 37 uzyskał Zhu Jianhua na zawodach lekkoatletycznych w Pekinie.

Na mityngu w Berlinie sprinterka NRD, Marlies Goehr pobiła swój stary rekord na 100 m, osiągając znakomity rezultat 10 81. Poprzedni rekord świata na tym dystansie wynosił 10 88 i był ustanowiony w sierpniu 1977 w Dreźnie, przez tę samą zawodniczkę.

Anna Ambrozone-Kasteckaja przebiegła dystans 400 m przez płotki w czasie 54 02, co jest nowym rekordem świata. Rezultat ten, który padł na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie, jest o 0 26 sek. lepszy od dotychczasowego najlepszego osiągnięcia w tej konkurencji. Posiadaczką starego rekordu była zawodniczka NRD Karin Rossley - 54 28.

W fińskiej miejscowości Tampere, utalentowana zawodniczka skandynawska Tiina Lillak pobiła rekord świata w rzucie oszczepem. Jej rezultat 74 76 jest o 56 cm lepszy od dotychczasowego rekordu świata należącego do Greczynki Sofii Sakorafy.

ciąg dalszy str.19

Kącik handlowy

INSURANCE
AUTO ● HOME ● BUSINESS
FOR LOWER RATES
COMPARE BEFORE
YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd
268 Roncesvalles 533-8573

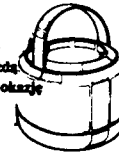
DIVORCE AID K BÉLDOWSKI

Rozwód \$155
226 Queen St W suite 200
Toronto, Ont M5V JZ6
tel (416) 598-1127

POLSKA KUCHNIA
NA MIEJSCU I NA WYNOŚ
Bogaty wybór smacznych dań
Przyjmujemy zamówienia
na wesela, "showery", chrzciny
i wszelkie inne uroczystości
ANNA'S ROASTERIA
2340 Dundas St W.
TEL 536-0601

iolanta interiors

- POLSKA FIRMA
SPECJALIZUJĄCA SIĘ W ARCHI-
TEKTURZE WNĘTRZ UDZIELI CI
PRADY JAK URZĄDZIĆ GUSTO-
NIE I WYGODNIE TWOJE MIESZ-
KANIE LUB DOM
POSIADAMY BOGATY WYBÓR
TOWARÓW IMPORTOWANYCH
Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję
2368 Bloor Str W., Toronto,
Ont. M6S 1P5 tel 762-9638



KOMIS

Przyjmujemy rzeczy do sprzedaży
i sprzedajemy po cenach przystępnych
dla każdego
Masz odzież damską, męską, dziecięcą,
suknie ślubne i balowe, obuwie, futra,
wyroby jubilerskie, kryształy, porcelanę,
dywany, firany, wartościowe obrazy,
różne wyroby - my Ci sprzedamy
WSTĄP DO "KOMISU"
A PRZEKONASZ SIĘ
305 Roncesvalles Ave Tel 531-8872

- LIST WITH US
over
- 360 Homes sold
Tel
532 4441



SOLD
SOLD
SOLD
SOLD

24-Hour
Service



FIRMA HIGH PARK-REALTOR
Jest Twoją dynamiczną realnościową firmą
40-ENERGICZNYCH AGENTÓW
wraz z Kierownictwem
dziękuje Państwu za poparcie
HIGH-PARK - Realtor
217 - Roncesvalles Ave
(Naprzeciw Credit Union)

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED



PONTIAC, BUICK, CADILLAC
Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję na (Parts & Labour)

GENERAL MOTORS
pożyczka na samochód
Specjalizuję się w otrzymaniu
pożyczki na samochód
dla nowo przybyłych

Minimalna wpłata
Niskie miesięczne spłaty

Po kupno zgłaszajcie

się do naszego polskiego przedstawiciela.

Specjalne ceny dla Rodaków oferuje tylko

ARNOLD PENK

(Wyróżniony przez GM jako „Senior master salesman“).
PO WSZELKIE INFORMACJE NA TEMAT SAMOCHODÓW
LUB UBEZPIECZEŃ PROSZĘ DZWONIĆ 964-3211 LUB DO
DOMU W KAŻDYCH GODZINACH 731-0757 ZOSTAWIAJĄC
NAZWISKO I NUMER TELEFONU

832 BAY ST., TORONTO (przy College St.)



NADZWYCZAJNE WYDANIE

ECHO TYGODNIA

ECHO WEEKLY

Niecenzurowany magazyn dla każdego

Toronto 20.06.1983 Cena 50 centów

PAPIEŻ W POLSCE

Na audyencji przed rozpoczęciem pielgrzymki, Papież powiedział: Pani Jasnogórska, w dniu jutrzejszym dane mi jest rozpocząć pielgrzymkę do Ojczyzny... Proszę Cię, aby pielgrzymka ta służyła prawdzie, miłości i wolności, sprawiedliwości oraz pojednaniu i pokojowi. I tak się też stało.

POCAŁUNEK OJCZYSTEJ ZIEMI

Oto pierwsze słowa Jana Pawła II

W trudnym momencie dziejów ojczyzny, przybywam więc (*oklaski*) i od pierwszych słów (*oklaski*) wyrażam podziękowanie za zaproszenia zarówno władz państwowych jak i Episkopatu, które mi tą obecność umożliwiają. Przybywam do Ojczyzny. Pierwszym słowem wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek tej ziemi, ojczystej ziemi. Idąc za wzorem Pawła VI, czynię tak na początku każdej wizyty duszpasterskiej przez chęć dla samego Stworcy, oraz dla synów i córek ziemi do której przybywam. Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki. Albowiem ojczyzna jest naszą matką ziemską.

Polska jest matką szczególną. Nielatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przeczepiała i wciąż na nowo cierpi.

Przybywam na Jasną Górę. Na Jasną Górę chodzi się w pielgrzymce. I dlatego też pielgrzymką mają stać się wszystkie te dni, które dane mi będzie spędzić na ojczystej ziemi. W związku z Jubileuszem miliony ludzi w Polsce pielgrzymują na Jasną Górę. Pragnę być jednym z nich. Pragnę wspólnie z nimi modlić się, spełniać posługę słowa Bożego i Eucharystii. Wspólnie z nimi rozważać wielkie sprawy Boże - sprawy ludzkie - sprawy polskie. Proszę, ażeby szczególnie blisko mnie raczyli być ci, którzy cierpią. Proszę o to w imię słów Chrystusa: "Byłem chory, a odwiedziliście mnie, byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie. Ja sam nie mogę odwiedzić wszystkich chorych (*oklaski*) uwięzionych, cierpiących (*oklaski*). Ale proszę ich aby duchem byli blisko mnie, aby mnie wspomagali, tak jak czynią zawsze. Otrzymuję wiele listów, które o tym świadczą.

Szlak mojej jasnogórskiej pielgrzymki przebiega według ustalonego programu. Program ten jest szeroki, a mimo to uboższy, niż liczba zaproszeń. Pragnę więc, zanim przybędę tam, gdzie program mnie poprowadzi, od razu powiedzieć, że przybywam do całej mojej Ojczyzny, do wszystkich Polaków (*oklaski*) od północy ku południowi, i od wschodu na zachód. Proszę więc abyście przyjęli moją obecność również tam, gdzie nie prowadzi szlak mojej



pielgrzymki, gdzie nie jest mi dane przybyć tym razem. Wszystkim, którzy zechcą, wspólnie ze mną, modlić się i pielgrzymować duchem i sercem, będę serdecznie wdzięczny.

Pocałunek ojczystej ziemi porównałem do ucałowania rąk matczynych. Niech on będzie również pocałunkiem pokoju, dla wszystkich (*oklaski*) pocałunkiem pokoju dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zechcą się znaleźć w tej wielkiej pielgrzymiej wspólnotce papieża Polaka. Pax vobis! Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja! Pokój Tobie! (*oklaski*)

Specjalny dodatek
Echa Tygodnia
poświęcony
wizycie Papieża w Polsce,
już w następnym numerze.

Z ostatniej chwili

Spółeczeństwo musi słyszeć prawdę

Częstochowa, niedziela 19 czerwca, godzina 9 wieczorem czasu polskiego. W przemówieniu wygłoszonym dziś wieczorem na Jasnej Gorze, na konferencji Episkopatu Polski, Jan Paweł II skrytykował stosowanie przemocy fizycznej wobec młodzieży i stwierdził, że należy ją chronić przed pobicem. Nie sprecyzował, jakie wypadki pobicia miał na myśli. Dziennikarze zagraniczni są zdania, że chodziło mu o pobicie Grzegorza Przemyska, który zmarł w maju na skutek doznanych obrażeń. Papież, który spotkał się w Warszawie z matką Przemyska p. Barbarą Sadowską, raz jeszcze wystąpił w obronie praw ludu pracującego w Polsce. Stwierdził, że nauka Kościoła dotycząca pracy ludzkiej zwraca uwagę na konieczność solidarności pomiędzy robotnikami i solidarności z nimi.

Jan Paweł II podkreślił, że społeczeństwo musi słyszeć prawdę i że jest to pierwszym, podstawowym warunkiem odnowy społecznej. Powiedział też, że społeczeństwo polskie powinno korzystać z wszystkich praw wynikających z istoty osoby ludzkiej i społeczności narodowej. Kościół powinien służyć wolności jednostki oraz wolności narodu, stwierdził też Ojciec Sw., dodając, że zadanie to nabrało szczególnej wagi po ostatnich wypadkach w Polsce.

Znowu milion na nabożeństwie PRAWO POLAKÓW DO ŻYCIA W WOLNOŚCI!

Przedtem Papież dwukrotnie uczestniczył w wielkich uroczystościach religijnych na Jasnej Gorze. Były to centralne obchody szesnastolecia sprowadzenia do klasztoru ojców Paulinów cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Przed południem Ojciec Sw. odprawił uroczystą mszę sw. podczas której wygłosił homilię do miliona wiernych zebranych wokół klasztoru. Stwierdził, że naród polski ma podstawowe moralne prawo do życia w wolności, że naród jest wtedy wolny, gdy może sam kształtować się zgodnie ze swoją kulturą i tradycją historyczną. Państwo, dodał, jest wtedy suwerenne, gdy służy wspólnemu dobru i pozwala narodowi na urzeczywistnienie własnej tożsamości. Suwerenność państwa oznacza też popieranie wolności narodu.

Ojciec Sw. przypomniał genezę kultu maryjnego i podkreślił, jak wielką rolę odgrywa Jasna Góra jako centrum tego kultu i prazrodło ewangelizacji narodu. Przypomniał jak ściśle klasztor jasnogórski i Matka Boska Częstochowska związane są ze sprawą wolności Polski.

Na Jasnej Gorze, powiedział Papież, naród polski zrozumiał podstawową prawdę dotyczącą jego wolności. Prawda ta głosi, że naród upada, gdy doznaje deformacji swego ducha, lecz gdy swego ducha oczyszcza, żadna zewnętrzna moc nie może go zniszczyć.

PRAWO POLAKÓW DO BYTU NARODOWEGO

Przed południem 17 VI Ojciec Sw złożył oficjalną wizytę władzom PRL w Belwederze. W wygłoszonym tam przemówieniu wezwał ponownie do pojednania narodowego i podjęcia przez władze dialogu ze społeczeństwem, podkreślając, że jest to warunek pokoju społecznego. Zaapelował o stopniową realizację odnowy społecznej i reform przewidzianych porozumieniami społecznymi z sierpnia 80 roku, stwierdzając, że jest ona niezbędnym warunkiem zwyciężenia obecnego kryzysu, zaoszczędzenia narodowi dalszych cierpień i utrzymania dobrego imienia Polski w świecie.

Ojciec Sw wskazał też na spoczywającą na władzach PRL ogromną odpowiedzialność wobec historii i własnego sumienia.

JARUZELSKI ZACISKAŁ PIĘŚCI

W czasie przemówienia Papieża w Belwederze generał Jaruzelski stał sztywno, w oliwkowym mundurze, z dziesięcioma szeregami orderowych wstążek na piersi, z czterema gwiazdami na każdym naramienniku. Lewą dłoń zaciskał w pięść, wyraz twarzy miał surowy. Za nim ministrowie, ustawieni w szeregu, patrzyli na Papieża kamiennym wzrokiem.

Papież mówił o konieczności reformy społecznej opartej o zasady tak starannie wypracowane w krytycznych dniach 1980 roku. Mówił (Tłumaczymy z angielskiego) "Ta odnowa jest niezbędna dla utrzymania dobrego imienia Polski w świecie, a także dla znalezienia wyjścia z wewnętrznego kryzysu i dla zaoszczędzenia cierpień tak wielu synów i córek narodu, moich rodaków".

Broniąc swej decyzji wprowadzenia stanu wojennego, gen Jaruzelski powiedział, że była ona "dramatycznie trudna, lecz niezbędna. Podjęliśmy ją w sytuacji ostatecznej, jako ostateczny wybór".

Papież słuchał z uwagą, czasem podpierając podbródek dłonią, czasem tłumacząc ziewanie. Uniknął spoglądania na generała, być może by mu zaoszczędzić jeszcze większego zdenerwowania.

Jaruzelski ciągnął: "To nie władze popchnęły kraj na krawędź katastrofy. Ale dziś chcemy przede wszystkim patrzeć w przód, w przyszłość, w lepsze jutro Polski. Zdecydowanie podjęliśmy sprawę reformy. Odnowa życia społecznego, państwowego i gospodarczego stała się prawnie i faktycznie nieodwracalna".

PUSTE SŁOWA?

Jaruzelski powtórzył zapewnienie, że rząd chce znieść stan wojenny i powiedział, że mogłoby to nastąpić w "niezbyt odległym terminie". Nie wyjaśniając, co konkretne ma na myśli, powiedział, że zniesienie stanu wojennego nastąpiłoby "jeśli sytuacja w kraju rozwinię się pomyślnie".

Papież wezwał w Belwederze generała do przywrócenia "dobrej współpracy" z krajami Zachodniej Europy i ze Stanami Zjednoczonymi, "gdzie są miliony obywateli pochodzenia polskiego".

W prywatnej rozmowie Papieża z generałem, która trwała 2 godz i 20 minut, obecny był prymas Glemp. W tym czasie przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski spotkał się z watykańskim sekretarzem stanu, kardynałem Agostino Casaroli, przewodniczącym watykańskiej delegacji i z niektórymi jej członkami. Obecnych było kilku ministrów PRL, wśród nich wicepremier Rakowski i m.in. spr. zagr. Olszowski. Po spotkaniu Papieża z generałem zezwolono na spotkanie Papieża z Wałęsą.

WAŁĘSA DAŻYŁ DO WOJNY DOMOWEJ

Na konferencji prasowej rzecznik rządu Jerzy Urban powiedział, że zezwolił się na spotkanie Papieża z Wałęsą i

jego rodziną - z żoną Danutą i kilkorgiem spośród dzieci Wałęsów - "ze względów humanitarnych". Urban podkreślił, że rząd nadal uważa Wałęsę za tego, kto "dażył do konfrontacji, a nawet wojny domowej". Oświadczył: "Lech Wałęsa nie jest dla nas partnerem i nigdy nim nie będzie", wykluczając jakąkolwiek możliwość współpracy między rządem a przewodniczącym Solidarności.

W przemówieniu Jaruzelskiego znalazła się niezbyt zawołowana groźba. Oświadczył: "Mamy przyjaciół, którzy nie opuszcili nas w potrzebie, gdy wrogie sły spiskowały na szkodę naszego państwa".

Powracającego z Belwederu Jana Pawła II powitały na ulicach nieprzebrane rzesze ludzi. Tłumy, czekające długi czas przed bramą Belwederu, śpiewały pieśni religijne.

Następnie Ojciec Sw przybył do kościoła Przemienienia Paskiego przy ul. Miodowej, w którym spoczywa urna z sercem króla Jana III Sobieskiego. W kościele powitał Barbarę Sadowską, matkę zamordowanego Grzegorza Przemyka. P. Sadowska, wybitna poetka, jest gorącą zwolenniczką Solidarności. Korespondenci podkreśliли, że p. Sadowska była radośnie zaskoczona, kiedy Ojciec Sw zwrócił się do niej ze słowami pozdrowienia. W tym samym kościele Papież odbył też krótką rozmowę z doradcą Solidarności i swym osobistym przyjacielem, Tadeuszem Mazowieckim. Następnie uczestniczył w spotkaniu ekumenicznym w rezydencji Prymasa Polski, a później spotkał się z senatem i profesorami Katolickiego Uniw. Lubelskiego.

Spotkanie w Belwederze to najbardziej oficjalna część wizyty Jan Paweł II swym wystąpieniem zaakcentował niepodważalne zasady i postawę wobec tego co w Polsce, zwłaszcza po 13 grudnia, wraz z całym narodem polskim przeżywa.

PRYMAS TYSIĄCLECIA UCZYŁ NAS WOLNOŚCI

Oto fragmenty homilii Papieża, wygłoszonej w archikatedrze św. Jana w Warszawie, 16 czerwca

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Dla nas Chrystus stał się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Dlatego Bóg wywyższył Go, nad wszystko, i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię. Odczytujemy te słowa w uroczystym momencie dzisiejszej liturgii, przed Ewangelią, wiążąc je ze śpiewem Alleluja. Słowa te w pięknym pawłowym skrótce oddają to, co stanowi o tajemnicy Odkupienia, dokonanego przez Chrystusa. Stanowią ponizienie Syna Bożego przez śmierć krzyżową i wywyższenie przez zmartwychwstanie.

25 marca 1983 rozpoczął się rok odkupienia, jako nadzwyczajny jubileusz kościoła.

Ten nadzwyczajny jubileusz roku odkupienia kościoła obchodzi równocześnie w Rzymie i na całym świecie. Pragnę więc poprzez moją obecną pielgrzymkę obchodzić święty rok odkupienia wspólnie z moimi rodakami, wspólnie z kościołem w Polsce.

Wraz z wszystkimi rodakami, zwłaszcza z tymi którzy doznali zawodu, upokorzenia, cierpienia, pozbawienia wolności, krzywdy (*oklaski w katedrze!*) stają przed krzyżem Chrystusa.

Przybywam w rocznicę śmierci prymasa tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Nie mogłem przybyć do Warszawy na jego pogrzeb w dniu 31 maja 1981 roku, z powodu zamachu na moje życie w dniu 13 maja. Dzisiaj, pierwsze moje kroki skierowuję do Jego grobu. I staję przy ołtarzu archikatedry św. Jana, aby pierwszą mszę świętą na polskiej ziemi odprawić za Niego. Odprawiam ją za duszę świętej pamięci Stefana kardynała, ale łączę tę najświętszą ofiarę z głębokim dziękczynieniem. Dziękuję Bożej Opatrzności za to, że na tej ziemi, po drugiej wojnie światowej na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia, dała nam tego prymasa, tego namiestnika jasnogórskiej Bogarodzicy, tego nieustraszonego sługę Kościoła i Ojczyzny. Liturgia dzisiejszej mszy świętej wywołuje w pierwszym czytaniu obraz sługi, w którym wszyscy rozpoznajemy profetyczną figurę Chrystusa. Zmarły kardynał wpatrywał się w Chrystusa jako sługę naszego. Z głębokim przejęciem dokonywał w tutejszej katedrze liturgii obmywania nóg w Wielki Czwartek, mając w pamięci te słowa mistrza: Nie przyszedłem aby mi służono, ale abym służył.

Nie mogę wypełnić tej biskupiej posługi, pisał z bólem, już trzeci raz. Nie podam moim uczniom Ciebie. Słowa te znajdujemy w zapiskach więziennych kardynała Stefana Wyszyńskiego pod datą 29 marca 1956 roku (*Burza*

oklasków w katedrze)

Dzisiaj, drodzy bracia i siostry, wspólnie z jego następcą na stolicy prymasowskiej, z biskupami, kapłanami, rodzinami zakonnymi męskimi i żeńskimi, chciałem podziękować za tę wieloletnią opatrznościową służbę Stefana kardynała Wyszyńskiego, prymasa Polski. Służył człowiekowi i narodowi. Służył Kościołowi i światu.

Dziękuję dziś Trójcy Przenajświętszej, za to ewangeliczne, paschalne dziedzictwo kardynała Stefana Wyszyńskiego, który pod krzyżem Chrystusa stawał zawsze razem z nami.

Był człowiekiem wolnym i uczył nas, swoich rodaków, prawdziwej wolności, rzecznikiem godności oraz dobrego imienia Polski pośród narodów Europy i świata. Można do Niego odnieść słowa poety: *Z pokorą teraz padam na kolana / abym wstał sługą Boga, robotnikiem / gdy wstanę, głos mój będzie głosem Pana, mój krzyk Ojczyzny całej będzie krzykiem Słowacki*.

Opatrzność Boża oszczędziła mi bolesnych wydarzeń, które łączą się z datą 13 grudnia 1981 roku (*burza oklasków w katedrze, długo trwają*). Papież. To już jest prawie za późno, bo kazanie się kończy. Ale będę musiał nasładować zmarłego prymasa, który zawsze na początku się zastrzeżał, żebyście mu nie przeszkadzała (*dalej klaszczą*).

Odszedł do Ojca, w uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego. Pogrzeb Jego odbył się w uroczystości nawiedzenia Bogurodzicy, jakby Pani Jasnogórska chciała wycisnąć ostatnią, ciężką pieczęć na życiu tego prymasa, który wraz z episkopatem Polski zaprosił ją do nawiedzenia wszystkich diecezji, parafii w naszej ojczyźnie. Dziękuję Trójcy Przenajświętszej za wielką posługę prymasa Tysiąclecia. Prosimy Króla Wieków, aby nic nie zniszczyło tego głębokiego fundamentu, jaki dany mi było założyciel duszy ludu Bożego na całej polskiej ziemi. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus (*oklaski, gromkie, długotrwałe*).

Siejba Boża

Sprawozdawca radiowy RWE Zygmunt Nowakowski tak opisał piękny epizod nabożeństwa w archikatedrze:

Kiedy Ojciec Sw prawił kazanie - w telewizji zachodniej widzieliśmy rozentuzjzmowane ulice Warszawy i młodych ludzi, którzy pozdrawiali Ojca Sw znakiem zwycięstwa, dwoma palcami uniesionymi w niebo, w kształcie litery V. Młodość rzucająca pod Jego stopy białoczerwone kwiaty - widzieliśmy także służbę porządkową, ale tą umundurowaną, z marsowymi minami. Potem zachodnie TV przemosiły nas do Gdańska, widzieliśmy tam uliczną demonstrację na cześć Wałęsy - tak oto ten nieobecny jest przedmiotem zainteresowania opinii światowej.

Pewne novum w liturgii - dawniej wierni podchodzili do ołtarza, a od kilku lat księża idą jakby z siecią bożą między tany ludzkie, z chlebem paskim. Te białe komże - te setki tysięcy wiernych, i ku nim właśnie idą księża. Wszyscy członkowie delegacji, wszyscy którzy przynieśli dary - przyjmują komunię. Ojciec Sw osobiście udziela sakramentu komunii sw. klerikom i seminarzystom. Całosc robi wielkie wrażenie swojej godnością. Nie ma solowych występów, jak w bazylice sw. Piotra czy w innych bazylikach, tylko jest ta wielka godność, połączona z wewnętrznym przeżyciem.

Ku kapłanom ciągle cisną się ludzie, wierni, którzy pragną przyjąć święty sakrament.

ECHO TYGODNIA
Nieczensurowany magazyn dla każdego
wydają:
JACEK ADOLF I ZBIGNIEW FARMUS

NOWY ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

393 SHAW St.

M6J 2X4 TORONTO, Ontario
531-5523

Opoka

Jakże naiwni byli ci, co przed kilku dniami pisali o niebezpieczeństwach wizyty Papieża! O tym, że może on albo podburzy umysły, dając impuls do jakiegos masowego, samobójczego zrywu - albo, wchodząc w jakies pakt z katem Polski, umocnić jego pozycję i rozczarować naród.

Papież-Polak (tak się sam publicznie określił na Jasnej Górze) stanął na umęczony polskiej ziemi jak skała, jak opoka - i jak spokojny, dobroliwy olbrzym, ponad głowami wronich karłów, wyciągnął rękę do narodu.

Tym jednym gestem przywrócił milionom Polaków życie, godność, radość - i odwagę przeciwstawiania się złu - nie w jednym zrywem ślepego gniewu, lecz w całym długim życiu, poświęconym wartościom chrześcijaństwa.

Jacek Adolf

Milion Polaków na mszy

SZANOWAĆ PRAWA CZŁOWIEKA

17 VI Papież odprawił uroczystą mszę św pod gołym niebem na stadionie dziesięciolecia w Warszawie, na którą zbyły nieprzebrane rzesze wiernych. W homilii Ojciec św mówił o bohaterskich zmaganiach przez wieki narodu polskiego o wolność, podkreślił wielkość króla Jana III Sobieskiego, zwycięstwa armii polskiej pod Wiedniem, a przede wszystkim fakt tysiącletniego przywiązania narodu polskiego do wiary chrześcijańskiej.

Mówiąc o odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku osiemnastym, Jan Paweł II stwierdził, że zwycięstwo kupione trudem i krzyżem należy do chrześcijańskiego programu życia człowieka i narodu. Mówił też o okresie ostatnich lat, począwszy od sierpnia 1980, trudnych dla wielu ludzi i dla społeczeństwa.

Mówił, że naród musi żyć i rozwijać się o własnych siłach i że chodzi o zwycięstwo natury moralnej, stanowiące, jak podkreślił, istotę proklamowanej odnowy. Podkreślił, że ład narodowy wymaga poszanowania podstawowych praw człowieka i że taki ład może być zwycięstwem zarówno dla rządzących jak i rządzonych. Mówił też o odbudowie zaufania między społeczeństwem i władzami. Stwierdzając na zakończenie, że wola zwycięstwa nie opuszcza plaków wśród wszystkich klęsk dziejowych, Ojciec św polecił narod polski opiece Marii Panny.

W dalszej części mszy św Jan Paweł powiedział, że zwyczaj całowania przez niego ziemi, którą odwiedza jest symbolem miłości. Mówiąc o niezwykłym znaczeniu Eucharystii dla narodu polskiego wznosił okrzyk: Niech żyje Polska!

Zebrany tłum wiernych, oceniony przez korespondentów na przeszło milion osób, na zakończenie mszy wznosił owacyjne okrzyki na cześć Ojca św, potem odspiewał Boże coś Polskę i następnie na cześć Papieża - Sto lat.

Wznoszono też okrzyki na cześć Solidarności i Lecha Wałęsy. Przed ołtarzem na stadionie dziesięciolecia rozwinięty został przez ok 100 osób olbrzymi transparent z napisem OJCZE ŚWIĘTY - KOCHAMY CIĘ - INTERNOWANI. Zostało to przyjęte burzliwą owacją tłumów. Owacje wybuchły też, kiedy przybyła grupa wiernych z Gdańska, niosąc plakaty z symbolami Solidarności. Na jednym z transparentów umieszczony był napis: WIĘZNIOWIE POLITYCZNI Z GDANSKA - WITAJĄ CIĘ!

Wielu obecnych wznosiło do góry drewniane krzyże i palce w znaku zwycięstwa - V. Także grupa studentów warszawskich rozwinięła transparent z symbolem Solidarności.



WOLNOŚĆ KOSZTUJE

Wolność kosztuje - nasza polska wolność tak dużo kosztuje - nie pragniemy takiej Polski, która by nic nie kosztowała. Naród jest bogaty każdym, który czuwa w imię prawdy, ona bowiem nadaje kształt miłości. Choć nie jestem z Wami na co dzień, to noszę w sercu troskę, jest to troska o Was.

Te słowa znalazły się w przemówieniu Papieża na wieczornym spotkaniu z wielką rzeszą młodzieży z całej Polski na Jasnej Górze, 18 czerwca. Obecny, i tym co widzieli to w telewizji, na zawsze pozostanie w pamięci biały kształt Ojca św na tle kotwicy - symbolu nadziei i Polski łączącej.

Ojciec św dziękował za dowody solidarności przejawiane ze strony społeczeństwa w ostatnich trudnych miesiącach, przejawiane także przez młodzież. Ta ogólnoludzka solidarność, jak przypominał Jan Paweł II, przybrała wyraz opieki nad internowanymi, nad więzonymi i ich rodzinami. Niech to dobre nie ustaje na ziemi polskiej, powiedział. Niech potwierdza słowo czuwam z apelu jasnogórskiego, który jest odpowiedzią na obecność matki Chrystusa w wielkiej rodzinie Polaków. Czuwam - to czuję się odpowiedzialny za to wielkie dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich zobowiązuje, a także nas kosztuje.

Zakończył okrzykiem: Niech żyje młodzież! Wkrótce potem zaczął się w tłumie skandowanie Lech Wałęsa, Lech Wałęsa!, które Ojciec św dobroduszenie przerwał, przypominając, że zebrani mieli odspiewać apel jasnogórski, który potem zaintonował.

Przed okolicznościowym przemówieniem Papieża przemówiono delegacje młodzieży ze wszystkich stron Polski. Inni studenci KUL-u przynieśli w podarunku krzyż drewniany z kościoła akademickiego w Lublinie, stocznicy w Szczecinie ofiarowali różaniec z bursztynów, a siostry Naretanki - ornat pięknie haftowany. Animatorzy ruchu

Światło-Życie przynieśli w darze księgę krucjaty wyzwolenia człowieka.

Po przybyciu na Jasną Górę Jan Paweł II nawiązał pośrednio do NSZZ Solidarność, gdy zwrócił się do grupy pielgrzymów ze Szczecina. Powiedział im, że ich obecność przypomina okres, kiedy polscy robotnicy stanęli w własnej obronie z modlitwą na ustach. Nie wspominał o powstaniu Solidarności w wyniku strajków w sierpniu 1980 roku, wspominał jednak o zdjęciach z tego okresu, które obiegły cały świat i wzruszyły serca i sumienia.

Przed przybyciem do Częstochowy Jan Paweł II odprawił uroczystą mszę św w Niepokalanowie, ku czci założyciela miasta Niepokalanego, św Maksymiliana Kolbego, którego nazwał patronem naszego trudnego stulecia. Przykład św Maksymiliana, który oddał życie za bliźniego, jest nam potrzebny, powiedział, po to, byśmy mogli otrząsnąć się z więzów cywilizacji śmierci, która w niektórych chwilach współczesnego okresu odkrywa swe groźne oblicze.

W drodze do Niepokalanowa Papież zatrzymał się przed warszawskim pomnikiem Bohaterów Getta, gdzie zmówił krótką, cichą modlitwę. Korespondenci podkreślają, że wizyta papieska na terenie getta nie była przewidziana oficjalnym programem i nastąpiła na osobiste życzenia Ojca Świętego.

Wiadomość o zmianie trasy papieskiej obiegła Warszawę lotem błyskawicy, i na teren getta przybyły dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy, którzy zgotowali Papieżowi burzliwą owację. Następnie Papież udał się na teren dawnego więzienia na Pawiaku, gdzie w czasie wojny przetrzymany był ojciec Maksymilian Kolbe, przed wysłaniem do Oświęcimia. Papież minutą ciszy uczcił pamięć ok 100 tys więźniów, którzy ponieśli tam śmierć lub zostali wysłani do obozów zagłady.

Kłeska reżimowej propagandy

Powitanie Jana Pawła II przez tzw. czynniki oficjalne wypadło sztywno, chłodno i formalnie.

Ten stosunek władz do przybywającego z Watykanu, wielkiego, ale najwyraźniej także kłopotliwego gościa, uwidaczniał się również w podjętych środkach bezpieczeństwa. W stolicy, której mieszkańcy wylegli na ulice z wrodzoną sobie żywiołowością, widać było wszędzie oddziały porządkowe i ubranych w cywilu przedstawicieli SB. Milicja pozagradzała wiele ulic, przejść i placów, zaś na dachach wielu domów położonych wzdłuż trasy przejazdu ustawieni byli strzelcy wyborowi, tak jakby chodziło tu o wizytę osoby niezwykle w społeczeństwie polskim niepopularnej, którą chronić trzeba od spodziewanego zamachu przy pomocy nadzwyczajnych środków. W ciągu dnia nadano zresztą tajemniczy komunikat o tym, że milicja zauważyła kogoś zachowującego się podejrzanie i ubranego w sutannę księdza. Czyżby jakiś nowy "nieznany sprawca"? Obecność służb porządkowych sugerowała wiszące w powietrzu niebezpieczeństwo.

Telewizja warszawska nie pokazała trasy przejazdu z lotniska na Krakowskie Przedmieście. W Trybunale Ludu wiadomość o przyjeździe Papieża do kraju postanowiono zrównoważyć obszerną informacją na temat rozwoju nowo powstałych związków zawodowych, której towarzyszył zresztą wieloznaczny komentarz o nominacji Andropowa na stanowisko szefa państwa. Te propagandowe zabiegi mające na celu zneutralizowanie znaczenia wizyty Papieża w kraju niewiele jednak pomogły. Warszawiacy zgotowali Ojcu św tradycyjnie ciepłe, więcej, entuzjastyczne przyjęcie. Spiewano Sto lat, wznoszono okrzyki: Niech żyje! - rzucano kwiaty i powiewano transparentami. A także cieszą się, jak już się dawno nie cieszą. Smiano się, wznosząc do góry palce na znak zwycięstwa, a jednocześnie ocierano ukradkiem łzy wzruszenia.

Jak informowali korespondenci zagraniczni, w oknach wielu domów wystawione były portrety Papieża, wizerunek Madonny Częstochowskiej i kwiaty. Te kwiaty było widać wszędzie, stanowiły symbol powitania. Na ulicach widać było dużo odświętnie ubranych, ożywionych ludzi. Wielu z nich przybyło w tym pierwszym dniu papieskiej wizyty z innych miast, których Jan Paweł II niestety nie odwiedził. Niektórzy dokonywali zawczasu inspekcji terenów pontyfikalnej mszy św przy stadionie dziesięciolecia w Warszawie. Na położonych przy stadionie nadwiślańskich Błoniach jest co prawda miejsce dla ponad 100 tys osób, z góry jednak wiadomo, że nie starczy go dla każdego. Jak ujął to jeden z angielskich korespondentów, fakt ten daje wyobrażenie o tym, czym jest postać Jana Pawła II dla Polaków.

W sprawozdaniach z pierwszego dnia, agencje zachodnie podkreślały żywiołowość, entuzjazm i ciepło przyjęcia.

Powstaje jednak pytanie, czy podróży tej nie zakłócają od samego początku tak zwane czynniki oficjalne, mnożąc sztucznie środki ostrożności i wyprowadzając na ulice nie tylko zwykłe służby porządkowe, ale także wojsko i milicję, których demonstracyjna obecność nie wpływa na pewno na uspokojenie nastrojów.

17 VI Jan Sawicki RWE.

ostatniej chwili dokon. ze str. 1

TRUDNE POŁOŻENIE GEOPOLITYCZNE

Papież wspominał też o trudnym, z punktu widzenia geopolitycznego, położeniu Polski oraz o bolesnych doświadczeniach historycznych, które szczególnie uwrażliwiły irod polski na problemy praw człowieka, swobód społecznych i suwerenności państwowej.

KORONACJA OBRAZÓW MATKI BOŻEJ

Drugą uroczystością na Jasnej Górze była uroczysta, niecelebrowana msza św, której przewodził metropolita warszawski kardynał Franciszek Macharski. Potem odbyła się uroczystość koronacji przez Jana Pawła II czterech obrazów Matki Bożej. Były to obrazy Najświętszej Marii Immaculatej, z diecezji kieleckiej, NMP Zwycięzcy z Gdowa, w diecezji włocławskiej, NMP Łaskawej z okolicy Lubaczowskiej, oraz NMP Matki Pokoju, ze ocka Warmińskiego.

Przed poświęceniem koron Jan Paweł II powitał biskupów, duchowieństwo i pielgrzymów z diecezji, z których pochodzą obrazy.

KIEDY WAŁĘSA ZOBACZY PAPIEŻA?

Watykan, niedziela 19 czerwca. Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa zostanie przyjęty przez Papieża podczas Jego wizyty w Polsce. Przepuszczano, że audyencja u Papieża może odbyć się podczas pobytu Ojca św w Częstochowie. Rzecznik prasowy Watykanu poinformował oświadczył jednak w niedzielę 19 czerwca, że Lech Wałęsa nie będzie przyjęty przez Papieża tego dnia.

Panciroli nie udzielił informacji na temat terminu i miejsca spotkania Ojca św z przewodniczącym Solidarności.

Znak zwycięstwa i wiary

Niezależna sieć TV ITN pokazała kilka migawek z przygotowanymi tłumami witającymi Ojca św w Warszawie w roku 1979, plac Zwycięstwa opustoszał, ze zdartą nawierzchnią i otoczony płotem. Komentator wyjaśnił, że po odjeździe Papieża, miejsce gdzie stał katafalk ze zwłokami prymasa Stefana Wyszyńskiego, stało się miejscem pielgrzymek religijno-patriotycznych Polaków.

Na następnym zdjęciu pokazano prace na olbrzymim stadionie dziesięciolecia, gdzie widać było robotników usuwających trawę z przejść oraz uzbrojonych w pistolety maszynowe milicjantów na tle wielkiego białego krzyża wznoszącego się nad stadionem. Komentator zwrócił uwagę na ten niespotykany w kraju rządzonej przez komunistów obraz. Ujrzelśmy też jedną z licznych, pierwszych pielgrzymek, podążających na Jasną Górę. Około stu osób, od starców, poprzez ludzi w średnim wieku, do młodzieży, a nawet dzieci w wózekkach, maszerowało ze śpiewem niosąc flagi i transparenty, na których widać było napis: Radom. Na widok kamer telewizyjnych, wielu pielgrzymów wznosiło do góry palce w jakże dobrze znanym już znaku zwycięstwa i wiary - V. Komentator wyjaśnił, że przewidując trudności transportowe, zatory na drogach, czy wręcz brak benzyny, ludzie uciekają się do tego starego, lecz pewnego środka lokomocji, jakim są własne nogi. Pokazano też sklep z napojami wysokobrowinowymi i poinformowano, że na czas pobytu Papieża w danej części kraju obowiązywać będzie zakaz sprzedaży alkoholu. Reportaż ITM zakończono zdjęciem Ojca św.

PRASA ŚWIATOWA O WIZYCIE

ODWET NA CENZURZE

Przegląd prasy zachodniej Amerykańska agencja prasowa Associated Press, w korespondencji z Warszawy, omawia spotkanie Papieża z przedstawicielami najwyższych władz państwowych PRL w Belwederze. Przetacza słowa Papieża, nawiązujące do układów z sierpnia 80 roku, zawartych w Gdańsku między przedstawicielami państwa a przedstawicielami świata pracy. Korespondent podkreśla, że Jan Paweł II dał wyraz nadziei, iż realizacja tych umów torować będzie w obecnej trudnej sytuacji drogę do odnowy społecznej. Odnowa społeczna, jak przy pomna korespondent AP, była hasłem określającym reformy postulowane przez układy gdańskie. AP przypomina, że w oparciu o układy z polskiego Wybrzeża, rozpoczął się ruch Solidarność.

Również korespondencja francuskiej agencji prasowej AFP w sprawozdaniu z pobytu Ojca św. w Belwederze zwraca uwagę na fragment przemówienia Papieża dotyczący powstania Solidarność i układów gdańskich. Pisz, że w obecności premiera Wojciecha Jaruzelskiego Papież powiedział, że idee z lata 80 roku muszą na nowo odżyć. Także należy przywrócić do nowego życia przewodnie myśli umów gdańskich, które umożliwiły powstanie związku zawodowego Solidarność. Papież stwierdził, że nie traci nadziei, iż jego pobyt w Polsce w obecnych, trudnych czasach, przyczyni się do odnalezienia nowych dróg społecznych, zapoczątkowanych przez układy gdańskie. Wyraził także życzenia, aby reforma społeczna opierała się o zasady układów gdańskich i aby stopniowo została wprowadzona w życie. Ta odnowa społeczna jest niezbędna, aby Polska utrzymała dobre imię w świecie i aby wyprowadzić kraj z kryzysu. Nawiązując do swego posłania noworocznego, w którym apelował dla sprawy pokoju, o dialog między różnymi światopoglądami i interesami, Papież oświadczył, że jeżeli rządzący i społeczeństwo nie będą prowadzić dialogu między sobą, pokój będzie zagrożony i podważony. A to właśnie jest już jakby stanem wojny.

Francuski dziennik Libération w korespondencji z Warszawy pisze: Nadzieje Polaków skupiają się wokół słów Papieża. Nawet jeżeli te słowa nie przyniosą bezpośrednich skutków, sam fakt wystąpienia na rzecz praw ludzkich godności ludzkiej, i dlatego nie ma nadziei, że będzie przyjęty jako odwet na cenzurze narzuconej przez władze.

PRZEDSTAWICIELE RZĄDU - JAK MARIONETKI

Włoski dziennik La Stampa tak opisuje nastroje ulicy warszawskiej podczas pierwszego dnia pobytu Jana Pawła II.

Na ulicach stolicy Polski był tylko jeden ruch i jedna postać - Papież. Przedstawiciele rządu wyglądali jak marionetki, których obecności nikt nie dostrzegł. Na próżno prasa partyjna starała się przypomnieć, że to dzięki dobrej woli rządu Papież przybył do Polski i że obaj partnerzy - Papież i rząd - są tak samo Polakami i patriotami i że obaj w równy sposób wywierają wpływ na przyszłość kraju.

Inny dziennik włoski Corriere della Sera, komentuje dwa pierwsze przemówienia Jana Pawła II - na lotnisku i homilię w katedrze św. Jana.

W dwóch swoich wypowiedziach Jan Paweł II aż pięć razy nawiązał do wyjątkowej sytuacji politycznej i wojskowej kraju. Nie wtrącał się w bieg spraw, nie wysuwał żądań, ale nie milczał. Najbardziej wymowna była ostatnia aluzja, wypowiedziana na zakończenie homilii w katedrze, gdy wymienił datę proklamowania stanu wojennego. Powiedział po prostu, że Opatrzność zaoszczędziła prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu przeżywania bolesnych wydarzeń rozpoczętych 13 grudnia 81 roku. Tak więc od pierwszego dnia swej pielgrzymki Ojciec św. chciał podkreślić, że będzie głośno rozważał położenie i los kościoła i narodu polskiego w obecnym szczególnym momencie historii.

Włoska La Repubblica podkreśla, że na ulicach Warszawy tysiące, dziesiątki tysięcy Polaków, nie tylko wznosiło okrzyki na cześć Papieża, śpiewało pieśni kościelne i podnosiło krzyże. Ludzie wołali również: SOLIDARNOŚĆ! SOLIDARNOŚĆ! i z tym samym wyrazem wiary kręśli najpierw jako dobrzy katolicy, znak krzyża, a potem jako dobrzy Polacy, układali wzniesione palce w znak V, symbolizujący zwycięstwo. Znak z okresu, gdy Polska była na pół wolna. Domagali się także pełnym głosem uwolnienia więźniów politycznych. Wzywano na cześć Wałęsy, a okrzyk Papież z nami! przepłatał się z hasłem CHEMIE POLSKI WOLNEJ.

Holenderski dziennik Telegraaf stwierdza, że Jan Paweł II rozpoczął w czwartek jedną ze swoich najdelikatniejszych, aby nie użyć słowa najtrudniejszych, misji swego pontyfikatu.

Przybywa on do kraju swojej ojczyzny, która widzi w nim symbol wolności i sprawiedliwości, oraz uosobienia dążeń narodu do lepszej przyszłości. Papież wie, że w ostatecznym rozrachunku los Polaków zależy od Moskwy, Papież wystąpi w obronie praw narodu, lecz jednocześnie musi przestrzegać przed powstaniem, które byłoby zbiorowym samobójstwem. Musi unikać gestów i słów, które mogłyby być interpretowane jako aprobowanie dyktatury, lecz jednocześnie nie może odmówić Jaruzelskiemu jakiegokolwiek ograniczonego uznania, jako mniejszemu złu. Zada nie to wymaga rozwinięcia przez Jana Pawła II jego powszechnie znanych talentów dyplomatycznych.

WŁADZA PRL CAŁKOWICIE PRZYCIEMNIA MORAŁNYM AUTORYTETEM KOŚCIOŁA

Zachodni dziennikarz napisał: Reżim komunistyczny świadom jest, że jego władza w Polsce całkowicie przyćmiona jest moralnym autorytetem Kościoła. Nie ma jednak żadnych oznak, aby gotów był poczynić ustępstwa. Gazeta przypomina, że od wprowadzenia stanu wojennego rząd gen. Jaruzelskiego gościł tylko jednego zagranicznego przywódcę, był nim dyktator Libii płk Kadafi. Teraz gen. Jaruzelski może poszczycać się tym, że uściśnął dłoń Papieża, który jest duchowym zwierzchnikiem wszystkich katolików w świecie i polskim bohaterem narodowym. Oczekiwali dobrodziejstw dla siebie od tego dlan symbolicznego uścisku dłoni. Lecz od początku pielgrzymki Papież wystąpił z krytyką politycznych represji.

SPOTKANIE — ŻENUJĄCE DLA JARUZELSKIEGO

Nawiązując do spotkania Papieża w Belwederze włoski Corriere della Sera pisze, że, obszedł się on surowo z Jaruzelskim. Inny włoski dzien-

nik Il Tempo pisze, iż niektórzy obserwatorzy sądzą, że spotkanie z Jaruzelskim będzie bardzo trudnym momentem dla Papieża, tymczasem okazało się momentem zenującym dla Jaruzelskiego.

W korespondencji z Warszawy amerykański dziennik Baltimore Sun tak pisze o reakcji mieszkańców stolicy na zetknięcie się Papieża z przedstawicielami władz PRL. Spotkanie w Belwederze transmitowane było na żywo przez telewizję. Zdaniem widzów, Jaruzelski zachowywał się bardzo nerwowo. Jak to ktoś ujął, wyglądało na to, że pragnąłby rozgrzeszenia za swój czyn 13 grudnia.

Inny amerykański dziennik Boston Globe wspomina przebieg spotkania w Belwederze. Papież zaapelował o stopniowe wprowadzenie w życie umów społecznych zawartych przez władze z przedstawicielami świata pracy w okresie polskiego sierpnia. Wezwał również do dialogu między rządem a narodem, podkreślając, że gdy brak takiego dialogu, pokój społeczny jest zagrożony, lub nawet całkiem zanika, powstaje jakby stan wojny. Zdaniem korespondenta, dając poparcie narodowi i krytykując władze, Papież pragnie doprowadzić do dialogu między wyobcowanym w kraju rządem a społeczeństwem, celem poprawy sytuacji. Równocześnie wzywa do powściągliwości, by zapobiec wybuchowi nastrojów rozgoryczenia w społeczeństwie.

ATMOSFERA GŁĘBOKICH NAPIĘC

Ten sam dziennik, w innej korespondencji z Warszawy pisze: Każdy w kraju oczekuje dla siebie korzyści z pielgrzymki Papieża. Każdy ma też przed oczyma związane z nią ryzyko.

Polska jest daleka od normalizacji, której pragnie gen. Jaruzelski, i żyje w atmosferze głębokich napięć społecznych i kryzysu gospodarczego. Sympatycy Solidarność, którzy nie zawahali się pierwszego maja przed ryzykiem represji milicyjnych, nie zrezygnują teraz z okazji, jaką daje im możliwość wystąpienia na arenie światowej podczas pobytu Papieża w Polsce. Podobnie rząd będzie starał się wyciągnąć dla siebie jak największe korzyści i jakby legitymować siebie w oczach opinii światowej. Zdobył się w tym celu na olbrzymi wysiłek propagandowy.

Los Angeles Times stwierdza, że wizyta jest pielgrzymką religijną, a jej punktem kulminacyjnym będzie udział Papieża w uroczystościach na Jasnej Górze. Nieuchronnie wiąże się z nią nadzieje i oczekiwania o charakterze politycznym.

Amerykańska AP podkreśla, że ponownie odwiedzając Polskę, Papież odpowiada na zew swego serca. Jan Paweł II, biskup Rzymu, zastępca Chrystusa na ziemi, 264 biskup kościoła na tronie, nigdy nie przestał być Polakiem, nigdy nie krył się ze swoją tęsknotą za krajem ojczystym.

Niemiecki Frankfurter Allgemeine pisze, że naród polski wita swego największego syna jako pielgrzymą nadziei. Niezliczone rzesze wiernych ścigać będą na spotkanie z Papieżem. Będzie to imponująca manifestacja katolicyzmu w Rzeczypospolitej Ludowej. Sprawi wrażenie w całym świecie, a powinna przede wszystkim sprawić wrażenie na miejscowym rządzie i jego sojusznikach. Skupienie się narodu wokół Papieża będzie świadectwem, że żadna władza w tym kraju nie może ignorować Kościoła. Cytuje Papieża z jego pierwszej pielgrzymki przed 4 laty: Bez Chrystusa nie można zrozumieć historii Polski.

Korespondent brytyjskiego Reutersa. Polacy przyjmują Jana Pawła II jako swego przywódcę duchowego i orędownika. Mało kto liczy na konkretne bezpośrednie następstwa osmiodniowej pielgrzymki, która rozpoczęła się przy biciu dzwonów kościelnych w całej Polsce. Watykan apelował o amnestię dla więźniów politycznych, przyjęcie z powrotem do pracy wyrzuconych za działalność związkową, o przywrócenie niezależnych związków zawodowych. Ale wszystkie te apele zostały zignorowane przez rząd, narzucający coraz ściślejszą kontrolę. Pielgrzymka Papieża powinna podnieść na duchu naród, zboleły po utracie Solidarność i walczący z trudnymi warunkami życia. Polacy, przez cały czas bombardowani kłamstwem i obłądą, potrzebują duchowej pociechy. Po awy się ostatnio nastroje przygnębienia.

Katolicki tygodnik brytyjski Tenet pisze, że niektórzy w Polsce przestrzegają społeczeństwo przed zbytnimi oczekiwaniami, które mogłyby prowadzić do zawodów i rozczarowań. Wydaje się, że te obawy są przesadzone. Nikt chyba nie oczekuje radykalnej zmiany sytuacji.

KOMUNISTYCZNI WŁADCY NIKOGO NIE REPREZENTUJĄ

Niemiecki dziennik Neue Deutsche Zeitung. Cztery lata temu, po upajającej, 10-dniowej wizycie Papieża w Polsce, kto wówczas mógł przypuszczać, że naród polski skupi się wokół Jana Pawła II, utwierdzając się w świadomości, że komunistyczni władcy kraju nikogo nie reprezentują, prócz samych siebie. Reżim musiał sobie wtedy uprzytomnić, że jest całkowicie odizolowany, że nie ma nawet za sobą całej partii. Taka była odeskocznia politycznej akcji narodu 16-miesięcznego okresu Solidarność. Wojna w kraju trwa już 18 miesięcy, ale naród nie pogodził się ze swym losem.

Co skłoniło generała do zaproszenia Papieża? Reżim liczy na przełamanie izolacji w świecie zachodnim, a może nawet na przyznanie nowych kredytów. Jego rachuba jest też, że wizyta papieska wpłynie na uspokojenie nastrojów. Tymczasem ogół społeczeństwa oczekuje, że Ojciec św. wyrazi swą dezaprobatę dla reżimu.

BRAK POPARCIA DLA REŻIMU

International Herald Tribune. Ogromna popularność Papieża jest równocześnie świadectwem braku poparcia w społeczeństwie dla reżimu. Masowy udział w zebraniach z okazji wizyty papieskiej odpowiada potrzebom religijnym i jest zarazem objawem opozycji wobec władz. Reżim podejmuje ryzyko, znów umocnić się może duch w narodzie, stwarzając możliwość oporu przeciwko roszczeniom reżimu do monopolu władzy, i tak znów rozpocząłby się nowy cykl w historii powojennych kryzysów.

Austracki dziennik Kurier wyklucza taki obrót wydarzeń. Można zakładać, że Papież, potrafi zważyć nastroje reżymu, jak i desperacji. Ale można wątpić, czy ten zwrot duchowy będzie miał konkretne następstwa polityczne.

Christian Science Monitor. Narodzenie się ruchu Solidarność było pokłosiem wizyty Papieża w roku 1979. Ale podobno Papież sam był zdumiony przeredzeniem się strajków z sierpnia w potężny ruch narodowy. Faktem jest, że w czasie tamtej wizyty Papież dał Polakom pewność siebie, wiarę w możliwości i prawo domagania się zmian i spełnienia postulatów społeczno-gospodarczych. Być może ta druga wizyta umocniła tę wiarę, wstrząśniętą narzuceniem stanu wojennego. Jeśli pielgrzymka przebiegnie bez demonstracji, reżim zobaczy, że nakazem mądrości są ustępstwa wobec społeczeństwa.

WYRAZNE AKCENTY POLITYCZNE

Zachodniemiecka agencja DPA. Już od początku swej pielgrzymki do Polski Papież nadał jej wyraźne akcenty polityczne, podchwycione z zadowoleniem i natychmiast przez społeczeństwo. W swych pierwszych przemówieniach i kazaniach Ojciec św. nie ukrywał swoich sympatii dla celów zakazanej Solidarność, chociaż nie wymienił wprost jej nazwy. Tłumy reagowały na to skandując chóralnie słowo SOLIDARNOŚĆ. Natomiast generał Jaruzelski na spotkaniu z Janem Pawłem II w Belwederze powiedział, że ogłoszenie stanu wojennego było dramatyczną, trudną, lecz konieczną decyzją.

Włoski Corriere della Sera zwraca uwagę na trudne zadania Papieża w Polsce. Musi unikać podniecania umysłów, lecz jednocześnie powinien spełnić oczekiwania zniekanego, choć nieugiętego narodu. Wszyscy wierzą, że Jan Paweł II potrafi, jak zawsze dotąd, znaleźć właściwe słowa i sformułowania.

Kościół ma swoje oparcie w społeczeństwie. Cele religijne i patriotyczne splatają się w Polsce od stuleci. Chcac nie chcąc reżim musi liczyć się z Kościołem, który jest nie tylko powiernikiem wiary religijnej, lecz także tradycji kultury i dążeń narodu.

ZDUMIENIE W WATYKANIE

Jak podała agencja Associated Press 18 czerwca, otwarte wystąpienie Papieża w Polsce zdumiały watykańskich prałatów i wywołały wśród nich rozdzwięk. Niektórzy z nich obawiają się, że wizyta papieska może wywołać wśród Polaków fałszywe nadzieje - poinformowali o tym urzędnicy watykańscy.

Jeden z polskich prałatów w Watykanie oświadczył, że był "zdziwiony szczerością, z jaką Papież mówił o pracach robotników".

Urzędnicy watykańscy dodali, że niektórzy członkowie Kurii Watykańskiej, ciała administracyjnego Kościoła, są zdania, że Papież postępuje bardziej jak prymas Polski niż jak głowa powszechnego kościoła.

KONFISKOWALI FILMY ZACHODNIM KORESPONDENTOM

Dzięki interwencji hierarchii kościelnej, PRL odwołała decyzję wydalenia w ciągu 24 godzin członków ekipy telewizyjnej francuskiej, pod zarzutem filmowania milicjanta w czasie niedzielnych uroczystości w Częstochowie. Francuscy filmowcy zwrócili się do przedstawicieli Kościoła o interwencję. Po kilku godzinach decyzja władz została odwołana.

Francuski zespół został zabrany do komisarzatu MO, skonfiskowano im film oraz akredytację, w paszportach wpisano nakaz opuszczenia kraju w ciągu 24 godzin. Filmowcy zaprzeczyli zarzutom.

Korespondenci podają, że w czasie pobytu Papieża w Warszawie, kilku filmowcom zachodnim skonfiskowano filmy.

WIĘZY SOLIDARNOŚCI EUROPY ZACHODNIEJ Z POLAKAMI

Spotkanie na szczycie przywódców Wspólnoty Europejskiej w Stuttgarcie zakończyło się podpisaniem deklaracji, a także opublikowaniem oświadczenia w sprawie polityki zagranicznej Wspólnoty, które uwzględniło sytuację w Polsce. Stwierdzono, że właśnie teraz, w czasie wizyty Papieża, kiedy głębokie pragnienia narodu polskiego są bardziej widoczne niż kiedykolwiek, jedyne porozumienie narodowe może wyprowadzić Polskę z kryzysu. Podkreślono też, że narody państw Wspólnoty Europejskiej są związane ze społeczeństwem polskim silnymi więzami solidarności.

Po mszy św. Ojciec św. wygłosił krótką homilię, w której mowa o znaczeniu korony, o koronie cierniowej, którą włożono na głowę Chrystusa. Podkreślił, że korona Matki Bożej jest symbolem innego, nieziemskiego świata, jest koroną życia i wspólnoty.

UPRZEJMOŚĆ SKUTECZNIEJSZA NIŻ PAŁOWANIE

Wieczorem 16 czerwca, w pierwszym dniu wizyty, tłum ok. 8 tys. osób, zaczął maszerować ze Starego Miasta w stronę gmachu Komitetu Centralnego partii. Powiewano flagami i transparentami Solidarność, wołano Wałęsa! Na skrzyżowaniu policja zablokowała drogę tłumowi. Do konfrontacji nie doszło - jak zauważył zachodni dziennikarz, zapewne dlatego, że obie strony starały się "zachować godność" i "uszanować powagę sytuacji". W pewnej chwili ktoś z tłumu zawołał "Dobranoc, idziemy wszyscy spać!" i wszyscy się rozeszli.